Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 8 (9784) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 12.I.1983 r. Nakład: 112.200 A B Cena 5 zł

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP) — 11 bm. w Pradze rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego. Polskę reprezentuje wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni **Florian Siwicki.** Komitet ten jest najwyższym kolegialnym organem wojskowym sojuszu państw socjalistycznych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczy minister Obrony Narodowej CSRS, gen. armii **Martin Dzur** uczestniczą również minister Obrony Narodowej LRB, gen. armii **Dobri Dżurow,** minister Obrony WRL, gen. armii **Lajos Czinege,** minister Obrony Narodowej NRD, gen. armii **Heinz Hoffmann,** minister Obrony Narodowej SRR, gen. płk. **Constantin Olteanu,** minister Obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego **Dmitrij Ustinow** oraz naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego **Wiktor Kulikow** i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, gen. armii **Anatolij Gribkow.**

Delegacja kubańska w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP) — Przebywająca w naszym kraju delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby zakończyła we wtorek pobyt w Krakowie. Delegacja — której przewodniczy II sekretarz KC KP Kuby, I zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, minister Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Republiki Kuby RAUL CASTRO RUZ zwiedziła tysiącletnią kopalnię soli w Wieliczce, Wawelskie Wzgórze oraz zabytkowe centrum Krakowa.

11 bm. delegacja, w skład której wchodziła również małżonka Raula Castro Ruz — zastępca członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Kobiet Kubańskich **Vilma Espin de Castro** — spotkała się z kierownictwem politycznym i administracyjnym krakowskiego kombinatu. Obecny był towarzyszący delegacji wicepremier **Mieczysław F. Rakowski** oraz I sekretarz Komitetu Krakowskiego partii — **Józef Gajewicz** i prezydent miasta **Tadeusz Salwa.** Goście wysłuchali informacji o aktualnych zadaniach produkcyjnych huty, która dostarczy w tym roku gospodarce narodowej 5 mln ton stali, kierując znaczną część swych wyrobów na eksport, m.in. na Kubę. W roku ubiegłym krakowski kom-

Ciąg dalszy na str. 2

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, na którym rozpatrzono i przyjęto podstawowe materiały na wspólne plenum KC PZPR i NK ZSL.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL postanowiły zwołać w dniach 20 i 21 stycznia br. zapowiedziane wcześniej wspólne plenum KC PZPR i NK ZSL poświęcone zadaniom Partii i Stronnictwa w rozwoju rolnictwa i osiąganiu samowystarczalności żywnościowej kraju.

Wzajemne zrozumienie i współdziałanie — dewizą białostockich działaczy PRON

INFORMACJA WŁASNA

„Serce roście patrząc na tę salę" — trawestując słowa poety powiedział wczoraj **Edward Grygo,** który w pracę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego zaangażował się od początku. Na własne oczy mógł się przekonać, jak w ciągu niewielu miesięcy idee PRON przyciągnęły setki społeczników Białostocczyzny. Świadczyła o tym wypełniona uczestnikami sala obrad wczorajszego plenum Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON.

Spotkanie prowadził przewodniczący TWR — prof. **Marian Szamatowicz.** Na wstępie przedstawił on sprawozdanie z grudniowego posiedzenia Tymczasowej Rady Krajowej PRON, w skład której wchodzi czterech przedstawicieli Białostocczyzny.

W toku wojewódzkich obrad plenarnych dążono do sprecyzowania zasad programowych i organizacyjnych białostockiej TWR PRON. Dyskusję na ten temat poprzedziły wystąpienia przewodniczących zespołów problemowych. Posłanka Ziemi Białostockiej, a zarazem działaczka PRON — **Maria Łapuć** przedstawiła swą wizję funkcjonowania, otwartego dla wszystkich, ruchu obywatelskiego, którego celem jest doprowadzenie do porozumienia narodowego i pokonanie kryzysu ekonomiczno-politycznego. Sprecyzowaniem zasad organizacyjnych nowego ruchu i jego miejsca w naszym syste-

Ciąg dalszy na str. 2

Wiadomości dnia

Dziś posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

▲ *WARSZAWA — Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Zaopiniować ma ona projekty dwóch ustaw dotyczących emerytur i rent, które nie znajdują się w zreformowanym w grudniu ub.r. powszechnym systemie emerytalnym. Chodzi o projekt zmiany niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o proponowaną ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin.*

Kandydat SPD na kanclerza RFN z wizytą w ZSRR

▲ *MOSKWA — Na zaproszenie Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Moskwy członek Prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), kandydat SPD na kanclerza RFN Hans-Jochen Vogel wraz z dwoma innymi członkami Prezydium tej partii Egonem Bahrem i Hansem-Jurgenem Wischniewskim.*

Ambasador W. Brytanii przyjęty przez A. Gromyko

▲ *MOSKWA — Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR Iaina Sutherlanda na jego prośbę.*

Andriej Gromyko wyjaśnił ambasadorowi istotę nowych pokojowych propozycji Państw —Stron Układu Warszawskiego, przedstawionych w deklaracji politycznej z 5 stycznia br.

Iain Sutherland oświadczył, że ostatnie propozycje Państw-Stron Układu Warszawskiego zostaną skrupulatnie zbadane przez rząd Wielkiej Brytanii.

Walki w Libanie

▲ *BEJRUT — We wtorek toczyły się w Libanie zacięte walki między muzułmańskimi Druzami a falangistami. W walkach obie strony użyły artylerii. Po raz pierwszy od momentu wybuchu starć między rywalizującymi ugrupowaniami toczyły się one w okolicach pałacu prezydenckiego, położonego na przedmieściach Bejrutu.*

Według radia zginęło dotychczas 4 żołnierzy falangi, a 10 zostało rannych.

We wtorek kontynuowano także wymianę ognia w górach w okolicach miasta Nleu. Zginęły dwie osoby. W rejonie tym od niedzieli utrzymuje się napięcie.



Na zakończenie polsko-węgierskich rozmów gospodarczych, w Warszawie podpisano protokół o wzajemnych obrotach towarowych i płatniczych na 1983 rok. Określa on wartość wzajemnych dostaw towarowych w br. na 766 mln. rubli transferowych — oznacza to przyrost obrotów handlowych o 11 procent w stosunku do roku 1982.
NA ZDJĘCIU: protokół podpisują wiceministrowie Handlu Zagranicznego WRL i PRL Janos Vas (z lewej) i Władysław Gwiazda. CAF — Zb. Matuszewski — telefoto

W. Jaruzelski przyjął J. Marjai

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej **Jozsefa Marjai.** Przedmiotem rozmowy były formy dalszego rozwoju polsko-węgierskiej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej. Szczególną uwagę poświęcono problematyce dostaw do Polski artykułów konsumpcyjno-przemysłowych i rolno-spożywczych oraz ważniejszych surowców i komponentów kooperacyjnych.

W rozmowie wziął udział wiceprezes Rady Ministrów PRL **Zbigniew Madej.** Obecny był ambasador WRL w PRL **Jozsef Garamvoelgyi.**

„Tygodnik Ludowy" nowe pismo ZSL dla wsi

POZNAŃ (PAP) — 11 bm. ukazało się nowe pismo Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — **„Tygodnik Ludowy",** które ukazywać się będzie na obszarze 16 województw Wielkopolski, Pomorza i Polski północno-zachodniej. Tygodnik jest redagowany i wydawany w Poznaniu.

Profil i charakter naszego pisma — czytany w nocie od redakcji zamieszczonej w pierwszym numerze tygodnika — określać będzie tematyka społeczno-ekonomiczna ze szczególnym uwzględnieniem problemów rolnictwa i wyżywienia narodu.

Obrady komisji RWPG

MOSKWA (PAP) — We wtorek w Moskwie rozpoczęło się kolejne posiedzenie Stałej Komisji RWPG d/s Lotnictwa Cywilnego. Omawiane są sprawy dalszego doskonalenia i rozwoju międzynarodowych linii powietrznych państw-członków RWPG.

Osiągnięcia ubiegłego roku — zamierzenia 1983 r.

Mówią kierownicy resortów

WARSZAWA (PAP) — Dziennikarze PAP zwrócili się do ministrów i kierowników resortów z prośbą o scharakteryzowanie najistotniejszych — ich zdaniem — osiągnięć w trudnym 1982 r. i głównych zamierzeń w roku 1983, rozpoczętym pod znakiem postępującej stabilizacji naszego życia. Oto kolejne wypowiedzi:

Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej JERZY WOJTECKI:

1982 rok był z jednej strony rokiem niezłego urodzaju, z drugiej — poważnie odczuwanego przez rolników niedostatku środków produkcji: począwszy od drobnych narzędzi, a skończywszy na nawozach i środkach ochrony roślin. Taka sytuacja bardzo utrudniała pracę, przysparzała wielu kłopotów i wymagała ogromnego wysiłku, nie zawsze w pełni docenianego.

Trzeba równocześnie stwierdzić, że uzyskane zbiory — zwłaszcza zbóż — nie zasilają w dostatecznym stopniu gospodarki i rynku. Wiele jest przyczyn tego stanu rzeczy, ale podstawowe leżą w obszarze więzi towarowej między wsią a miastem. Jej umocnienie wydaje się obecnie zadaniem najważniejszym. Priorytet dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej, uwzględniony w wariancie planu na lata 1983—1985, stwarza szanse takich przekształceń struktury produkcji przemysłowej, aby mogła ona w znacznie większym stopniu stworzyć materialne i techniczne warunki dla rozwoju produkcji rolnej. Jest to jednak sprawa czasu.

Rok 1983 przynieść może dopiero pierwsze efekty tego kierunku polityki gospodarczej. Nie będę więc ukrywał istniejących jeszcze zagrożeń. Jednym z nich jest spadek skupu zbóż oraz pogłowia trzody i bydła.

Sprawą zasadniczą jest więc rozwój produkcji zwierzęcej,

Ciąg dalszy na str. 2

Przed wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL

W wiejskich organizacjach partyjnych i kołach ZSL trwa obecnie szeroka dyskusja nad najważniejszymi problemami wsi, które wkrótce będą przedmiotem obrad wspólnego plenarnego posiedzenia KC PZPR i NK ZSL. Wczoraj (11 bm.) pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR w Łomży — **Włodzimierza Michaluka** odbyła się dyskusja nad materiałem „Podstawowe problemy polityki rolnej" przygotowanym przez Instytut Polityki Rolnej Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Wydział Rolny KC PZPR, który zostanie przedłożony pod obrady wspomnianego plenum. Udział w naradzie wzięli przedstawiciele czołowego aktywu wojewódzkich instancji PZPR i ZSL. Obecni byli: z-ca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — **Wiesław Młynarczyk,** prezes WK ZSL w Łomży — **Czesław Gertych** oraz pracownik naukowy WSNS przy KC PZPR — dr **Karol Gawłowski.**

W przedłożonych materiałach za podstawowe zadania polityki rolnej uznano m.in. stały i efektywny wzrost produkcji rolniczej we wszystkich sektorach, pełne wykorzystanie użytków rolnych i efektywne gospodarowanie, pomniejszanie strat w procesie produkcji, przechowywaniu i obrocie żywnością, a także stały wzrost wydajności pracy i efektywności gospodarowania. Równie ważnym zadaniem jest stały rozwój bazy materiałowo-technicznej dla rolnictwa przez stwarzanie warunków dla wzrostu produkcji w przemyśle maszynowym, chemicznym, materiałów budowlanych z przeznaczeniem dla gospodarki żywnościowej, a także utrzymanie trwałej opłacalności produkcji rolnej i co najmniej równego parytetu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej. Systematycznej poprawie musi ulegać sytuacja materialna, bytowa i społeczna wsi, a zwłaszcza jej najsłabszych grup ekonomicznych.

Dyskutanci podkreślali słusz-

Ciąg dalszy na str. 2

Działania antyspekulacyjne w Łomżyńskiem

Z udziałem zastępcy Komendanta Głównego MO gen. bryg. Rudolfa Rusina odbyło się wczoraj (11 bm.) w Łomży spotkanie przedstawicieli brygad antyspekulacyjnych — robotników, przedstawicieli LWP oraz pracowników aparatu kontroli handlu i usług. W spotkaniu wziął udział sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Górski,** wicewojewoda — **Zdzisław Truszkowski** i pełnomocnik KOK — płk **Kazimierz Jaroń.**

Otwierając spotkanie Komendant Wojewódzki MO — płk **Andrzej Maroinkowski** stwierdził, że zdołano zahamować dynamicznie postępujący przed ogłoszeniem stanu wojennego wzrost przestępstw kryminalnych, przeciwko życiu i zdrowiu ludności oraz włamań do obiektów gospodarki uspołecznionej. Natężono także działania ujawniające i eliminujące nieprawidłowości w funkcjonowaniu gospodarki narodowej, w efekcie na terenie województwa wykryto około 200 przestępstw gospodarczych.

W programie stabilizacji sytuacji ekonomicznej i społecznej kraju dużą rolę przywiązu-

Ciąg dalszy na str. 2

Obrady aktywu ZSL

Żyć problemami wsi

(Inf. wł.) Aktualna sytuacja w ogniwach i instancjach suwalskiej organizacji ZSL na tle bieżących zadań ze szczególnym uwzględnieniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach ZSL, była tematem narady, jaka odbyła się wczoraj 11 bm. w **Suwałkach.** W trakcie roboczego spotkania, które prowadził prezes WK ZSL — **Kazimierz Kozioł** stwierdzono, iż bez silnych kół nie będzie samodzielnego, partnerskiego Stronnictwa, coraz bardziej liczącego się w życiu kraju.

W naszym społeczeństwie zaczyna rozwijać się stopniowo dialog na temat spraw dla narodu i państwa najważniejszych — stwierdził sekretarz WK ZSL, **Stefan Staranowicz.** Mówiąc o trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach wskazano na konieczność powrotu do dokumentów Stronnictwa przed IX Kongresem ZSL: projektów deklaracji ideowej, programu politycznego i statutu. Zawarte są tam myśli określające ZSL jako samodzielną partię klasy chłopskiej, będącej współgos-

Ciąg dalszy na str. 2

Wręczenie Janowi Pawłowi II pierwszego egzemplarza Bullarium Poloniae

WATYKAN (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze: Jan Paweł II przyjął na audiencji profesora **Aleksandra Gieysztora,** prezesa Polskiej Akademii Nauk i **Jerzego Kłoczowskiego** z KUL oraz docentów **Irenę Sułkowską—Kurasiową** i **Stanisława Kurasia,** wydawców I tomu Bullarium Poloniae. Obejmuje on opracowanie około 2 tysięcy dokumentów papieskich dotyczących Polski z okresu od X wieku do roku 1342. Jest to wydawnictwo źródłowe niezmiernej wagi dla historii Polski, pokazujące jej związki z Rzymem i Europą. Wydanie dzieła w języku łacińskim umożliwia korzystanie z tej publikacji uczonym całego świata.

Tankowiec z żaglami

TOKIO (PAP) — W jednej ze stoczni japońskich zbudowano nowoczesny tankowiec, który oprócz silnika o mocy 1.600 koni mechanicznych wyposażono w żagle. Są one rozwijane i zwijane za pomocą komputera, określa on również szybkość i kierunek wiatru.

Zainstalowanie żagli na tankowcu — jak wykazały pierwsze miesiące jego eksploatacji — pozwoliło znacznie zaoszczędzić cenne paliwo.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu lub mżawki. Temp maks. 6—8, min. 3—5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny z kierunków zachodnich.

JUTRO — nieco chłodniej.

IMIENINY: Grety i Arkadiusza.

(b)

Zakończenie buntu więźniów w Sing-Sing

NOWY JORK (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek, po trzech dobach wojny nerwów zakończył się ostatecznie bunt więźniów w przypominającym fortecę więzieniu Sing-Sing w stanie Nowy Jork. Więźniowie zwolnili swoich ostatnich zakładników i po powrocie do cel otrzymali posiłek. Stan zakładników jest dobry, jeśli nie liczyć drobnych obrażeń.

W rokowaniach, które śledził sam gubernator Nowego Jorku, **Mario Cuomo,** więźniowie wysunęli listę 10 postulatów, domagając się m.in. zapewnienia stałych dostaw paczek i doręczania listów, zorganizowania wypoczynku, ustalenia zasad regulujących pobyt w Sing-Sing więźniów tymczasowych, oczekujących na przewiezienie do innych zakładów karnych, obecność dziennikarzy przy zwalnianiu zakładników, jak również wykluczenie ewentualności odwetu na więźniach i nadanie wykazu żądań przez lokalną stację telewizyjną. Właśnie nadanie publicznego rozgłosu żądaniom więźniów było główną przeszkodą, powodującą przedłużanie się impasu.

Hiszpania

Do muzeum za darmo

MADRYT (PAP) — Hiszpanie mogą obecnie odwiedzać wszystkie muzea narodowe w kraju za darmo.

Zniesienie opłat za wstęp do muzeów jest jednym z pierwszych posunięć nowego (socjalistycznego rządu w dziedzinie kultury. Ma ono na celu popularyzację sztuki i udostępnienie jej szerokim rzeszom społeczeństwa.

Ocenia się, że w wyniku zniesienia opłat za wstęp do muzeów, państwo rocznie będzie traciło około 400.000 dolarów.

Dyrektor generalny Instytutu Sztuk Pięknych, **Manuel Fernandez Miranda** stwierdził, że posunięcie to jest przede wszystkim zaproszeniem dla wszystkich Hiszpanów do korzystania z dorobku narodowego.

M. Fernandez Miranda dodał również, że Hiszpania jest pierwszym krajem posiadającym bogatą spuściznę artystyczną, w którym muzea są za darmo.

Zniesienie opłat za wstęp do muzeów nie dotyczy gości zagranicznych.

Ustawa antymonopolowa - po co? Jaka?

WARSZAWA (PAP) — Coraz głośniej jest o potrzebie ustawy antymonopolowej. Miałaby ona sprzyjać zapobieganiu niektórym niekorzystnym zjawiskom wynikającym z wyłączności, a w ślad za tym i godzącemu w konsumentów dyktatowi w zakresie produkcji i sprzedaży. Potrzebę ustawy podkreślono ostatnio na posiedzeniu Rady Rynku. W wypowiedzi dla PAP — badający tę problematykę prof. dr STANISŁAW SOŁTYSIŃSKI, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przedstawił swój pogląd co do treści i zakresu takiej ustawy.

— Główna myśl, która przyświeca zwolennikom ustawy jest całkowicie zbieżna z koncepcją reformy gospodarczej: chodzi o tworzenie warunków współzawodnictwa gospodarczego. Przyszła ustawa musi uwzględniać specyfikę socjalistycznej gospodarki polskiej i opierać się na możliwie jasno sformułowanych celach. Dotychczasowe doświadczenia krajów socjalistycznych w tym zakresie są znikome — powiedział prof. Sołtysiński.

Celem ustawy powinna być ochrona mechanizmu uczciwej konkurencji i ochrona społeczeństwa przed nadużyciami czynionymi w interesie mającego przewagę ekonomiczną przedsiębiorstwa. Powinno to sprzyjać współzawodnictwu gospodarczemu oraz tworzeniu warunków powstania rynku konsumenta.

Jego przeciwieństwem jest oczywiście rynek monopolistyczny. Warto tu zwrócić uwagę na takie właśnie zjawiska ujawniające się nieraz — zbyt często — w procesie tworzenia zrzeszeń gospodarczych, powstających po rozwiązaniu zjednoczeń. Z moich doświadczeń, jako doradcy grupy przedsiębiorstw zamierzających utworzyć tzw. przedsiębiorstwo wspólne w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wynika, że branżowe ministerstwa zachęcają do powoływania zrzeszeń, natomiast mnożą utrudnienia gdy chodzi o spółkę. Ta ostatnia samorządna forma współpracy ogranicza bowiem wpływy aparatu ministerstwa. Wszystko to nakazywałoby wyposażenie nowego prawa w instrumenty mogące skutecznie zapobiegać sojuszowi czynników menadżersko-biurokratycznych, faworyzujących koncentrację i tworzenie coraz większych organizmów gospodarczych.

W związku z przyszłą ustawą nasuwa się kilka pytań. Prawo antymonopolowe ma być wymierzone przeciwko monopolom, ale przecież nie każdy z nich jest zjawiskiem szkodliwym. Czy monopolista, który uzyskał silną pozycję dzięki talentom organizacyjnym i technicznym swego kierownictwa i załogi oraz jakości wyrobów, może być dotknięty sankcją (np. podziałem na mniejsze jednostki)?

Prawo to ma być skierowane przeciwko różnym formom dyskryminacji czy też faworyzowania kontrahentów. Czy ustawa powinna zajmować stanowisko wobec występujących u nas form uprzywilejowania jednostek gospodarki uspołecznionej?

Odpowiedź na to pytanie dotyka różnych zagadnień spornych. Niemal nikt nie kwestionuje monopolistycznych struktur typu PKP lub lokalnych monopoli dostawców wody, energii elektrycznej itp. Przewartościowaniu ulegają jednak opinie na temat przyznania monopolu eksportu lub importu w danej branży państwowym przedsiębiorstwom handlu zagranicznego, czy też zapewnienia PZU monopolistycznej pozycji w zakresie ubezpieczeń krajowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Ponura zbrodnia w Gołdapi

Sprawcy ujęci

Od kilku dni mieszkańcy Gołdapi wstrząśnięci są ponurą zbrodnią — zabójstwem 14-letniego chłopca, który został zamordowany przez dwóch niewiele od niego starszych mieszkańców tego miasta. Oto informacja uzyskana przez redakcję od rzecznika prasowego KW MO w Suwałkach — kapitana **Daniela Włodarczaka:**

— W dniu 10 bm. około godziny 13.00 do komisariatu MO w Gołdapi zgłosiła się mieszkanka tego miasta Halina P., która zgłosiła fakt obrabowania jej mieszkania z różnych przedmiotów i biżuterii na wartość około 400 tys. zł. Brak wyraźnych śladów włamania do drzwi wskazywał na to, że przestępcy mieli dobrze dopasowany wytrych. Funkcjonariusze MO natychmiast przystąpili do działalności śledczych. W pierwszym rzędzie wytypowano ewentualnych sprawców przestępstwa. Była to dobra droga, gdyż już w

Ciąg dalszy na str. 2

Przed wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL

Ciąg dalszy ze str. 1

ność zasad polityki rolnej, zawartej w przedłożonym materiale, wnosząc do nich własne wnioski i uwagi. Stwierdzono, że wspólne plenum KC PZPR i NK ZSL musi dać odpowiedź na pytanie jakimi mechanizmami doprowadzić do realizacji podjętych ustaleń. Podkreślano konieczność właściwego zarządzania i kierowania gospodarką rolną.

Dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej — **Jan Hołownia** stwierdził w swym wystąpieniu m.in. że przydział środków produkcji dla konkretnych gospodarstw musi być uzależniony od stopnia produkcji. Nie można wracać do metody sprzed lat, gdzie maszyny przydzielano „na zapas". Dyrektor Hołownia podkreślił również malejącą efektywność nauki.

Dysponujemy bardzo dobrym potencjałem biologicznym, ale nie jest on do produkcji właściwie przenoszony. Swój wpływ na taką sytuację ma również status pracowników naukowych, wykluczający praktycznie możliwość prowadzenia działalności wdrożeniowej. Wszelkie nakłady w postępie biologicznym nie mogą być lokowane w ceny materiałów, a w bazę i kadrę.

Podkreślając konieczność dokonania głębokich przewartościowań w procesie tworzenia szacunku dla zawodu rolnika, sekretarz WK ZSL **Mieczysław Bagiński stwierdził, że największe znaczenie dla codziennego samopoczucia chłopów będzie miał stosunek do nich w instytucjach i urzędach. Należy dążyć do zagwarantowania perspektyw dla młodych rolników.** Chodzi o prorolnicze, strukturalne zmiany w gospodarce narodowej i likwidacje barier socjalnych, ekonomicznych a także cywilizacyjnych.

Rolnik z gminy Czyżew — **Tadeusz Komsta** stwierdził, że do normalnego funkcjonowania rolnictwa potrzeba trzech składników: stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju, środków do produkcji i stabilizacji cen. — Rolnicy rozumieją — stwierdził, że w obecnej sytuacji zmuszeni będą poczekać na maszyny i urządzenia. Ale ileż można czekać na zwykłe widły, grabie, wiadra czy środki dezynfekcyjne do dojarek mechanicznych i obuwie?

Ponadto głos w dyskusji zabrali: **Stanisław Cwalina, Stanisław Kutyłowski, Stanisław Murawski, Stanisław Sokołowski, Józef Kacprzak, Stanisław Szepietowski i Wiesław Młynarczyk.** Dyskutanci stwierdzili m.in., że służba rolna musi pozostać na wsi. Postulowano odłączenie jej od WOPR i służb surowcowo-branżowych, na korzyść kółek rolniczych. Tam bowiem, poddana społecznemu egzaminowi będzie miała możliwość lepszego służenia wsi.

Rolnictwo łomżyńskie — mimo wielu trudności nadrobiło w ostatnich latach wiele powstałych wcześniej niedociągnięć i zaległości. Mimo tego jest ich jeszcze wiele. Zaledwie 8 proc. wiejskich zagród korzysta z wodociągów. Występują kłopoty z nabyciem środków produkcji. Te i podobne elementy decydują w poważnym stopniu o wysokości produkcji. Przy odpowiednim uporządkowaniu spraw patentowych i podatkowych, sytuację mogłoby łagodzić rzemiosło.

Wielu dyskutantów stwierdzało, że w programie poprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej mocniej powinien być wyeksponowany logiczny system kontraktacji. Krytycznie odniesiono się również do zbyt ogólnikowego potraktowania w materiałach problemów kobiet wiejskich oraz służby zdrowia i opieki społecznej.

Na zakończenie narady głos zabrał I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Michaluk.** Ustosunkowując się do niektórych wystąpień podkreślił m.in. że plenum podejmuje temat polityki rolnej w okresie głębokiego kryzysu. W realizacji jego uchwał trzeba tworzyć atmosferę cierpliwości, pracowitości i dochodzenia do celu powoli, ale systematycznie.

Konsultacje materiałów zawierających podstawowe problemy polityki rolnej przed wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL — oprócz Łomży — odbędą się również w Zielonej Górze i Radomiu.

(kłos)

Wzajemne zrozumienie i współdziałanie

Ciąg dalszy ze str. 1

mie politycznym zajął się Jan Bielski.

Stwierdzono, iż PRON jest platformą do zorganizowanego działania i twórczego myślenia dla wszystkich Polaków pragnących dobra socjalistycznej Ojczyzny. Dyskutanci koncentrowali swą uwagę na konkretnych sprawach wymagających obywatelskiej troski. **Czesław Kosakowski** z Białostockiego Kombinatu Budowlanego przypomniał o „niebieskich ptakach", pasożytujących na pracy innych. O potrzebie prowadzenia konsekwentnej walki z różnymi przejawami patologii społecznej mówił przewodniczący Tymczasowej Miejskiej Rady PRON w Białymstoku — **Paweł Borowski. Helena Kozłowska** z Dobrzyniewa pochwaliła postawę pracowitych rolników i życzyła, aby równie produktywni stali się pracownicy innych gałęzi gospodarki. **Antoni Nieścier** z Jaświł upomniał się o szybkie skonkretyzowanie programu działania PRON w gminach i wsiach. **Aleksy Zin** — przewodniczący Rady PRON w Hajnówce przytaczał przykłady aktywnej postawy mieszkańców swego miasta, natomiast sprzeciwił się rozkrzewianemu kultowi ewaniactwa. Wielu dyskutantów akcentowało potrzebę pozyskania dla działań PRON młodego pokolenia.

O wnioski z dyskusji wzbogacony został program działania białostockiej Rady PRON.

Wczorajsze plenum było też okazją do ukonstytuowania Prezydium Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON. W jego skład weszli reprezentanci sygnatariuszy deklaracji programowej PRON: PZPR, ZSL, SD, PAX, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego oraz bezpartyjni. Oto skład Prezydium: przewodniczący — **Marian Szamatowicz** (PZPR), wiceprzewodniczącymi zostali: **Eugeniusz Kułakowski** (SD), **Helena Kozłowska** (ZSL) i **Waldemar Pawłowski** (PAX). Funkcję sekretarza sprawuje **Mikołaj Kozak** (PZPR). Członkami Prezydium zostali: **Jan Bielski** — ZSL, **Jan Bielak** — ZHP, **Paweł Borowski** — PAX, **Ryszard Chomicki** — ZSL, **Eugeniusz Czykwin** — ChSS, **Antoni Grześkiewicz** — PZPR, **Maria Łapuć** — PZPR, **Eugeniusz Leończuk** — bezpartyjny, **Antoni Świetlicki** — SD, **Jan Wawrzyniak** — bezpartyjny i **Jan Zieniuk** — PZPR.

Najbliższym zadaniem organizacyjnym TWR PRON jest przygotowanie Zjazdu Wojewódzkiego, który odbędzie się wiosną, w terminie poprzedzającym Kongres Ogólnopolski, zaplanowany na początek maja. (pi)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

INF. WŁ. Najbliższy okres przyniesie ważne wydarzenia w życiu suwalskiej instancji partyjnej. Zbliżają się terminy — plenarnego posiedzenia KW oraz Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej. Przygotowaniom do nich poświęcone było w głównej mierze wczorajsze posiedzenie Egzekutywy.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego poświęcone będzie zadaniom wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji IX Plenum KC PZPR, a więc sprawom młodzieży. W trakcie przygotowań zebrano — m.in. poprzez badania sondażowe, wykorzystanie wyników z posiedzeń plenarnych instancji I stopnia, spotkania z młodzieżą i kierownictwem organizacji młodzieżowych — bogaty materiał, który stał się podstawą do dyskusji. Szczegółowe zadania wypracowane będą podczas obrad plenarnych.

W następnym punkcie dyskutowano nad sprawozdaniem KW na zbliżającą się Konferencję Sprawozdawczo-Programową. Stwierdzono, że powinno ono zawierać przede wszystkim odpowiedź na wnioski zgłoszone podczas Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w czerwcu 1981 r. Sprawozdanie, które skonsultowane zostanie jeszcze w różnych kręgach aktywu, zawierać będzie również bilans dokonań wojewódzkiej instancji, jak i przyczyn niedociągnięć w pracy partyjnej oraz kierunki działania na przyszłość.

Ponadto Egzekutywa obradowała nad problemami rozwoju bazy oświatowej oraz zatwierdziła wnioski w sprawie rozwoju sportu i kultury fizycznej na terenie województwa.

(stk)

Ustawa antymonopolowa

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeśli chodzi o kwestie faworyzowania i dyskryminacji chciałbym zwrócić uwagę, że np. w rolnictwie w warunkach kryzysu, wszystkie racje przemawiają za ulokowaniem skromnych dziś środków inwestycyjnych u najlepszych producentów — bez względu na ich przynależność do sektora społecznego bądź prywatnego. Wiele dziś jeszcze istniejących barier trzeba znosić przede wszystkim w rolnictwie oraz drobnym przemyśle i handlu. Rozszerzanie tego na inne dziedziny — pozostawałoby w sprzeczności z potrzebą szczególnej ochrony sektora socjalistycznego. Nowe prawo powinno jednak zawierać przepis, że o jakimkolwiek faworyzowaniu pewnego sektora gospodarki musi decydować wyłącznie Sejm.

I jeszcze jeden dylemat. Zawsze trzeba będzie dokonywać trudnych wartościowań tego, co jest społecznie pożądane bądź szkodliwe. Np. kartel ogranicza konkurencję, lecz jednocześnie zapewnia odpowiednie nakłady na wprowadzanie nowych artykułów do produkcji i lepszą obsługę gwarancyjną klientów. Z innej dziedziny: korzyści związane z takimi formami współpracy jak spółki wodne, kółka rolnicze oraz spółki gospodarstw indywidualnych i uspołecznionych przewyższają ujemne skutki ograniczenia konkurencji w wyniku takiej kooperacji.

Trzonem ustawy powinna stać się norma zakazująca wszelkich praktyk ograniczających w istotny sposób konkurencję na rynku krajowym lub regionalnym w pewnej dziedzinie gospodarki. W szczególności chodzi o zakaz tzw. porozumień poziomych dotyczących m.in. podziału rynku zbytu lub zaopatrzenia ustalonego na bazie geograficznej, ustalania cen, porozumienia producentów ograniczającego wielkość produkcji lub określającego sposób wykorzystania potencjału produkcyjnego, wszelkich transakcji wiązanych, transakcji zobowiązujących do korzystania wyłącznie z usług drugiej strony itd.

Nad przestrzeganiem nowej ustawy powinien czuwać organ o szerokich kompetencjach. Od jego orzeczeń można byłoby się odwoływać do sądu, co wydaje się najlepszym rozwiązaniem. Ustawa powinna zawierać ramowe normy postępowania przed takim organem. Sejm może też rozważyć powołanie przy tym organie ciała opiniodawczego, reprezentującego zarówno czynnik fachowy, jak i związki zawodowe oraz organizacje konsumenckie. Powinno mieć ono m.in. prawo składania wniosków Sejmowi. Funkcję tę mogłaby zapewne pełnić również Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie.

Z ustawą nie należy zwlekać. To niezbędny element reformy gospodarczej. Oczywiście — jej skutków nie należy oczekiwać natychmiast, lecz w miarę ujawniania się pozytywnych efektów reformy. Ustawa taka bowiem, to lekarstwo na korygowanie ujemnych cech systemu rynkowego.

Delegacja kubańska w Hucie im. Lenina

Ciąg dalszy ze str. 1

binat wysłał do tego kraju towary wartości ponad 103 mln zł dewizowych.

Delegacja kubańska zwiedziła niektóre wydziały kombinatu a następnie wzięła udział w spotkaniu z aktywem robotniczym huty.

Witając gości, członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR **Kazimierz Miniur** przypomniał historię internacjonalistycznych więzów łączących narody Polski i Kuby, rozwój braterskiej przyjaźni i współpracy oraz konieczność wspólnej obrony przed agresją sił imperialistycznych. Zarówno Polska jak i Kuba — powiedział — odczuwają skutki sankcji, wprowadzonych wobec nich przed administrację USA. Czas jednak pracuje dla nas.

Zabierając głos **Raul Castro Ruz** oświadczył w imieniu całej delegacji, iż czuje się zaszczycony i dumny z możliwości wizyty w hucie noszącej dumne imię wielkiego Lenina. Zakład ten jest symbolem socjalistycznych przemian, jakie zaszły w Polsce, zaś trud jego załogi — piękną kartą w liczącej sto lat tradycji polskiego ruchu robotniczego, tradycji męstwa i patriotyzmu. Przypomniał on wizytę jaką w 1972 roku złożył w krakowskim kombinacie **Fidel Castro** prosząc o przyjęcie jego osobistych pozdrowień dla całej hutniczej załogi. Ludzie pracy Kuby i Polski najlepiej rozumieją niebezpieczeństwa płynące z obsesyjnie antykomunistycznej polityki prezydenta **Reagana** i wiedzą, że najważniejszym celem jest obecnie utwierdzanie polityki odprężenia, poparcia dla starań mogących zmniejszyć groźbę wojny.

Najlepszym dowodem tych starań jest stwiedził Raul Castro Ruz — ostatni praski szczyt państw — członków Układu Warszawskiego.

Osiągnięcia ubiegłego roku -zamierzenia 1983 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

uwarunkowany zwiększeniem zbioru zbóż i pasz. Obecnie chodzi przede wszystkim o zahamowanie spadku pogłowia zwierząt. Musimy wykorzystać wszystkie możliwości i podporządkować temu celowi nasze podstawowe działania.

Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych STANISŁAW KUKURYKA:

Rok 1982 był próbą stabilizacji w naszym resorcie. Myślę, że udało się to osiągnąć w produkcji materiałów budowlanych, gdzie plany roczne są nawet częściowo przekroczone. Nie potrafiliśmy natomiast dokonać tego w budownictwie mieszkaniowym, którego plan nie został zrealizowany.

W roku 1983 budownictwo powinno się odbić od przysłowiowego dna kryzysu. To jest zadanie najważniejsze. Najbliższe miesiące powinny przynieść większą integrację budownictwa i projektowania, a zatem przyspieszać rozwiązywanie kwestii mieszkaniowej oraz poprawę w budownictwie szpitali. Ważnym zadaniem jest też zdyscyplinowanie inwestycji przemysłowych i komunalnych, ważnych dla gospodarki. Myślę, że będzie to również rok dostosowywania reformy do specyfiki budownictwa. Chodzi tu zwłaszcza o zapewnienie mocniejszego oddziaływania na wzrost produkcji, poprawę gospodarności i jakości pracy budowlanych. Można to uzyskać poprzez modyfikację systemu płac i ściślejsze ich powiązanie z produkcją. Poza tym konieczne jest dalsze porządkowanie cen i norm oraz tworzenie partnerskich stosunków z inwestorami.

Rok 1983 powinien też być rokiem tworzenia klimatu szacunku dla budowlanych co musi być poparte efektywniejszą ich pracą oraz dużym naciskiem na poprawę warunków pracy i bhp. Mówiąc krótko **powinien to być rok odbudowy polskiego budownictwa i dalszego rozwoju przemysłu materiałów budowlanych.** W efekcie zamierzamy wybudować o ok. 15 tys. do 20 tys. mieszkań więcej niż w ub.r., w produkcji materiałów budowlanych zakładamy wzrost produkcji o blisko 10 proc. i osiągnięcie poziomu z 1980 r.

Minister Handlu Wewnętrznego i Usług — ZYGMUNT ŁAKOMIEC:

Miniony rok był dla handlu okresem porządkowania rynku artykułów reglamentowanych, zapewnienia w tej sferze ciągłości dostaw i likwidacji uciążliwości zakupów. Trzeba obiektywnie przyznać, że osiągnęliśmy w tej dziedzinie spory sukces, chociaż oczywiście nie traktujemy reglamentacji jako trwałego rozwiązania; uważamy ją nadal za przejściowe zło konieczne.

W ub.r. w trudnych warunkach zdecydowana większość handlowców pracowała z ogromnym zaangażowaniem, borykając się na co dzień z niedostatkiem wielu artykułów, z uzasadnionymi pretensjami nabywców o mankamenty, których źródła leżą poza handlem.

Wzrost produkcji przemysłowej w ostatnich miesiącach, a także modyfikacje zasad reformy gospodarczej i ich prorynkowy charakter **rokują nadzieje na bardziej zdecydowaną poprawę zaopatrzenia ludności.** Chcemy koncentrować się przede wszystkim na rozwiązywaniu problemów o podstawowym znaczeniu, czemu sprzyjać będą również zamówienia rządowe, stymulujące określone dziedziny wytwarzania. **Mam nadzieję że w 1983 roku zniknie np. problem żyletek i żarówek, że zdecydowanie poprawi się zaopatrzenie w obuwie, odzież dla dorosłych, że stopniowo odchodzić będziemy od reglamentacji mydła i proszku, że zapewnimy znacznie bogatszą ofertę artykułów żywnościowych, w tym m.in. pieczywa, przetworów warzywnych i owocowych.** Nie ukrywam także, że wielu wysiłków wymagać będzie np. utrzymanie dotychczasowych norm przydziału mięsa.

Jednym z głównych kierunków działań handlu chcemy uczynić także poprawę jakości towarów rynkowych, likwidację różnego rodzaju partykularyzmów, które powodowały tworzenie się tzw. „wtórnego obiegu towarowego" między zakładami produkcyjnymi, w ramach poszczególnych województw itp. **Naszym celem jest dążenie do równomiernego zaopatrzenia rynku całego kraju oraz szeroko pojęta ochrona interesów ludności.**

Kierownik Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wiceminister JÓZEF BURY:

Rok miniony przebiegał pod znakiem intensywnych prac nad zasadniczą, kompleksową reformą systemu zabezpieczenia społecznego. Chodzi tu zwłaszcza o reformę systemów emerytalno-rentowych wszystkich grup społeczno-zawodowych, w tym i systemu ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych, a także o podwyższenie świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz o przygotowanie trzeciego etapu podwyżki zasiłków rodzinnych połączonego z reformą systemu tych świadczeń. Reformy te pociągają za sobą konieczność dodatkowego wydatkowania wielomiliardowych kwot, i to w warunkach ograniczonych możliwości finansowych państwa oraz groźby zaostrzenia inflacji. Decyzje te zostały jednak podjęte po to, by osłonić przed skutkami kryzysu tych, którzy najdotkliwiej odczuwają pogarszanie się warunków bytu.

Do najważniejszych zadań realizowanych w 1982 r. przez nasz resort należy też zaliczyć opracowanie zmian w systemach wynagradzania, zapewniających — zgodnie z założeniami reformy gospodarczej — wzrost samodzielności przedsiębiorstw w doborze sposobów motywowania pracowników oraz w kształtowaniu wewnętrznych propozycji płac. Znalazło to m.in. wyraz w uchwale Rady Ministrów (nr 135) z czerwca ub.r. oraz w poddanym konsultacji społecznej projekcie rozwiązań docelowych generalnej reformy zasad wynagradzania.

W roku bieżącym przewidujemy dokonanie wszechstronnej analizy dotychczasowych skutków reformy płac, zasad tworzenia środków na wynagrodzenia oraz systemów płac wprowadzanych na podstawie uchwały nr 135 z punktu widzenia ich oddziaływania motywacyjnego, wpływu na proporcje płac oraz na równowagę rynkową. Od wyników tej analizy będą zależeć dalsze zmiany w systemach wynagradzania i wzrost uprawnień przedsiębiorstw w kształtowaniu własnej, zakładowej polityki płac.

Do najważniejszych zadań zaliczamy zakończenie prac nad reformą ubezpieczeń społecznych oraz nadzór nad jej realizacją. Sprawą dużej wagi będzie opracowanie nowoczesnego, spójnego modelu organizacji i finansowania ubezpieczeń społecznych, które zastąpiłyby dotychczasowe niejednorodne i pochodzące z wielu źródeł sposoby pokrywania wydatków na te cele.

Działania antyspekulacyjne

Ciąg dalszy ze str. 1

je się do likwidacji zjawiska spekulacji, wywołanego głównie brakiem równowagi między popytem a podażą. Jest to jedno z głównych zadań administracji i organów MO, które wspiera rosnący ruch społeczny zorganizowany m.in. w brygady antyspekulacyjne. Tego typu działania w interesie ochrony budżetu rodzinnego, zwłaszcza ludności o najniższych dochodach znajduje społeczne uznanie.

W ub.r. MO przeprowadziła w województwie 36 akcji i operacji antyspekulacyjnych, w których obok funkcjonariuszy milicji udział wzięło 2639 osób aktywu społecznego z zakładów pracy, członków ORMO i pracowników kontroli zawodowej. Ujawniono 895 przypadków naruszenia przepisów obrotu towarowego, ujawniono ukryte artykuły wartości ponad 1,6 mln zł. Częste kontrole zlikwidowały praktycznie spekulację na łomżyńskich targowiskach oraz działalność grup spekulacyjnych. Uzyskanie tych efektów — stwierdził płk A. Marcinkowski — to w znacznej mierze zasługa aktywnej postawy członków brygad i komisji antyspekulacyjnej. Dziękując w imieniu funkcjonariuszy MO za dotychczasową społeczną pracę komendant wojewódzki podkreślił, że w interesie sprawiedliwości społecznej istnieje potrzeba dalszego konsekwentnego zwalczania spekulacji przy jednoczesnym tworzeniu atmosfery dezaprobaty dla tego groźnego zjawiska.

Jest to istotne tym bardziej — podkreślił wicewojewoda Zdzisław Truszkowski, pełniący funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją — że należy się liczyć z dłuższym okresem destabilizacji rynku. Komisja koordynująca działania zawodowych i społecznych organów kontroli powołana została we wrześniu 1981 r. Od września ub.r. działają przy niej trzy brygady antyspekulacyjne, złożone m.in. z funkcjonariuszy MO, pracowników PIH i większych zakładów pracy. Do końca ub.r. brygady przeprowadziły 440 kontroli, zwłaszcza placówek handlu detalicznego, ujawniając w 75 przypadkach nieprawidłowe funkcjonowanie handlu, w 48 — ukrywanie przed nabywcami towarów o łącznej wartości 448 tys. zł, a także przypadki sprzedaży protekcyjnej i bezpośrednio z hurtu oraz nadmiernego wykupywania artykułów przez personel sklepów.

Działalność organów MO i brygad antyspekulacyjnych — również 9 terenowych — spowodowała, że pod koniec ub.r. zmniejszyła się liczba czynów spekulacyjnych zwłaszcza bezpośrednio w handlu detalicznym. Wyraźnie poprawiła się także praca jednostek handlowych. Wśród kierunków bieżących działań za najistotniejsze wicewojewoda Z. Truszkowski uznał m.in. szersze włączanie do ruchu antyspekulacyjnego robotników oraz zwiększenie efektywności pracy wewnętrznych kontroli przedsiębiorstw handlowych i produkujących towary konsumpcyjne.

Zabierając na zakończenie spotkania głos zastępca Komendanta Głównego MO — gen bryg. Rudolf Rusin stwierdził, że brygady antyspekulacyjne są naturalnym sojusznikiem organów państwowych w zwalczaniu spekulacji i innych patologii życia społecznego. Natomiast udział w nich licznego grona przedstawicieli zakładów pracy to widoczny wyraz konsolidacji społeczeństwa w konkretnym działaniu. W imieniu kierownictwa Komendy Głównej podziękował za dotychczasowe efekty społecznej pracy i złożył życzenia pomyślności w pracy zawodowej, społecznej i w życiu prywatnym.

Podczas spotkania grono członków brygad antyspekulacyjnych uhonorowano brązowymi odznakami „Za zasługi w ochronie ładu i porządku publicznego" oraz listami gratulacyjnymi. Odznaki otrzymali: **Zdzisław Jakuć, Teresa Kasperkiewicz, Wiesław Krawczyk, Stanisław Pijanowski, Leopold Sinica i Tadeusz Wałkuski. (jtb)**

Obrady aktywu ZSL

Ciąg dalszy ze str. 1

podarzem kraju oraz sprawującej władzę w koalicyjnym systemie rządzenia.

W dyskusji poruszono też wiele spraw nurtujących obecnie działaczy ludowych. Z troską mówiono o konsolidacji ZSL-owskich szeregów oraz o wzrastaniu rangi Stonnictwa jako partnera w rozwiązywaniu codziennych problemów środowiska. Inną niż dotychczas formę przybiera współpraca międzypartyjna na szczeblu gminy, oparta na autentycznym partnerstwie i wzajemnym poszanowaniu.

Dużo uwagi poświęcono w dyskusji nadaniu właściwej rangi zebraniom ZSL. Powinny to być zebrania otwarte dla wszystkich mieszkańców wsi, całego społeczeństwa. Trzeba na nich przedstawiać treści ustaw dotyczących rolnictwa, jakie ostatnio uchwalił Sejm, a także wskazywać rolę i udział Stronnictwa w ich tworzeniu i uchwalaniu. (wis)

Ponura zbrodnia w Gołdapi

Ciąg dalszy ze str. 1

dwie godziny później zatrzymano dwóch młodocianych przestępców, którzy przyznali się do obrabowania mieszkania wyjaśniając sposób wejścia do niego. I tu odkryto ponurą, straszną tragedię. Przestępcy otworzyli mieszkanie oryginalnym kluczem syna poszkodowanej, 14-letniego Piotra, którego zwabili do piwnicy, i tam, po zamordowaniu go uderzeniami cegłą i kamieniami w głowę, odebrali mu klucz. Rabusiami i zarazem mordercami małego chłopca okazali się: 16-letni **Andrzej Z.** i jego rówieśnik **Paweł S.** Andrzej Z. został warunkowo zwolniony z Zakładu Wychowawczego w Barczewie, zaś Paweł S. przebywał na przepustce świątecznej, jakiej mu udzielił Zakład Wychowawczy w Białymstoku. Obydwaj byli już karani za kradzieże i włamania. Obaj także dokonali włamania tuż przed morderstwem — w nocy z 9 na 10 grudnia do kiosku „Ruchu" szkoły podstawowej.

(stk)

Ujawnili się działacze b. „Solidarności"

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. do Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie zgłosił się **Jan Nakonieczny,** członek Prezydium Zarządu Regionu Środkowowschodniego w Lublinie i zarządu byłego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Ziemi Puławskiej, ukrywający się od 13 grudnia 1981 roku. Jan Nakonieczny był pracownikiem naukowym Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

Po złożeniu wyjaśnień został zwolniony.

*

11 bm. do Komendy Wojewódzkiej MO w Krośnie zgłosił się **Roman Tarnawski,** wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Bieszczadzkiego byłego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność", ukrywający się od 13 grudnia 1981 roku. Po złożeniu wyjaśnień został zwolniony.

SPORT SPORT

J. Wiejak kolarzem nr 3 w kadrze przełajowców

Kolarstwo uważane jest za sport trudny, zaś jazda przełajowa na rowerze w warunkach surowych przypomina znęcanie się nad człowiekiem. Rytuał wyścigów przełajowych nakazuje, aby kolarz nie tylko jeździł na rowerze, ale także dobrze biegał z rowerem na plecach a ściślej mówiąc, przedzierał się przez błoto po trudno ukształtowanym terenie.

Czy można polubić taką jazdę? Jan Wiejak z ełckiego PRIM — prawie pewny kandydat do drużyny Polski na mistrzostwa świata, które odbędą się 19 lutego w angielskim Brimingham — uważa, że przełaj jest dobrym zajęciem dla prawdziwych mężczyzn.

Pracowity okres mają obecnie kolarze kadry przełajowej. W ciągu paru tygodni walczyli w różnych wyścigach zagranicznych i najczęściej w tzw. „open" czyli wraz z zawodowcami.

W rozegranych zawodach w Anglii Wiejak był 13, nieco później w Szwajcarii — 19. I także w Szwajcarii dwukronie uplasował się na 26 pozycji. W nowym roku wywalczył w RFN 5 miejsce, a dzień później znów w Szwajcarii zameldował się na 13 pozycji. W ub. niedzielę rozegrane zostały zawody w Policach koło Szczecina. Wiejak zajął 3 miejsce, a jego kolega klubowy Klejschmidt był szósty. Wśród juniorów Brakoniecki w tych zawodach z PRIM-u zameldował się na miecie na 12 miejscu.

Trener kadry narodowej przełajowców, **Andrzej Skoszkiewicz** powiedział, że Wiejak jest obecnie naszym przełajowcem numer 3 za Jaroszewskim i Mąkowskim. Zrobił w tym sezonie duże postępy, przede wszystkim jeżeli chodzi o jazdę techniczną. I co najważniejsze, jest silny i ambitny. (let)

TELEGRAMY

● Potrójnym zwycięstwem reprezentantów Szwajcarii zakończył się w Adelboden wtorkowy slalom gigant zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Zwycięzca został 20-letni Pirmin Zubriggen, który o 0,25 sek. wyprzedził Maxa Julena i o 0,98 sek. Jacquesa Luethy.

● W Tarvisio odbył się konkurs skoków narciarskich, który kończył Turniej Trzech Skoczni (poprzednie w jugosłowiańskiej Planicy i austriackim Villach). Impreza zaliczana była do punktacji Pucharu Europy.

Ostatni konkurs zakończył się zwycięstwem Austriaka Franza Wiegela, który za skoki 87 i 85,5 m otrzymał notę 239,8 pkt. Drugi był Norweg Rageberg 235,9 pkt. a trzeci jego rodak Vegart Oaan 234,4 pkt.

W łącznej punktacji trzech konkursów zwyciężył Norweg Opaas 711,2 pkt., przed Austriakiem Wiegele 697,8 oraz Jugosłowianinem Primosem Ulaga — 696,7 pkt.

● Amerykanka Tamara McKinney wygrała we wtorek w Davos slalom specjalny zaliczany do punktacji narciarskiego Pucharu Świata. W łącznej punktacji pucharu prowadzi Hess wyprzedzając o 8 punktów McKinney i o 14 pkt. Wenzel.

Wybieramy najlepszych z trzech województw

Finiszujemy! Wtorek był zarazem dniem obfitości. Otrzymaliśmy ponad 200 listów, w których było około 500 kuponów. Razem zebrało się ich już ponad 2,5 tys. Większość listów otrzymała datownik 8 stycznia. Można się więc spodziewać dalszych kuponów. Usatysfakcjonuje to zarówno organizatorów Plebiscytu — na pięciu najlepszych sportowców województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w roku 1982, jak i laureatów wybranych przez tak wielkie grono naszych Czytelników.

Najważniejsze wszelako, że najlepsi z najlepszych zostaną wybrani głosami paru tysięcy, w najbardziej demokratycznym głosowaniu, a jego wynik będzie obiektywny

Z zasadami typowania w naszym Plebiscycie kilkakrotnie zapoznawaliśmy Czytelników. Nie zmieniły się one od prawie dziesięciu lat. Wybieramy do „piątki" tylko tych sportowców, którzy znaleźli się na listach opracowanych przez okręgowe związki sportowe i WFS w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Wybieramy pięciu najlepszych sportowców trzech województw. Jeżeli ktoś z kibiców posiada dobrą znajomość sportu w naszym regionie to może typować najlepszych w trzech województwach. Może też ograniczyć się tylko do jednego województwa, albo dwóch. Nie można natomiast wpisywać na kuponie nazwiska sportowców spoza listy, albo wybierać tylko jednego. Sporo kuponów otrzymaliśmy z Ełku i Nowej Wsi Ełckiej, na których figurował tylko Jan Wiejak. Niestety kupony te są nieważne, ponieważ — przypominamy jeszcze raz — wybieramy pięciu najlepszych sportowców a nie jednego.

Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów w XXVIII Plebiscycie „Gazety Współczesnej" i wojewódzkich federacji sportu w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, mija 15 stycznia. Decyduje data stempla pocztowego na kopercie.

(Let)

PLEBISCYT
na 5 najlepszych sportowców

BIAŁYSTOK

1. . . . . :
2. . . . . :
3. . . . . :
4. . . . . :
5. . . . . :

ŁOMŻA

1. . . . . :
2. . . . . :
3. . . . . :
4. . . . . :
5. . . . . :

SUWAŁKI

1. . . . . :
2. . . . . :
3. . . . . :
4. . . . . :
5. . . . . :

Imię i nazwisko .....

Adres .....

.....

Rekrutacja kandydatów do szkół wojskowych

Wojsko aktywnie uczestniczy w procesie kształtowania młodego pokolenia. Wielu absolwentów szkół średnich i zasadniczych zawodowych znajduje w placówkach szkolnictwa wojskowego szerokie możliwości dalszej nauki, rozwoju zdolności i zainteresowań. Szkoły i uczelnie wojskowe przygotowują specjalistów z różnych dziedzin, kształcą między innymi inżynierów, techników, lekarzy i ekonomistów.

Obecnie odbywa się rekrutacja kandydatów na rok akademicki 1983/84 do **Wojskowej Akademii Technicznej, Wojskowej Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej** oraz **Wyższych Szkół Oficerskich Wojsk: Zmechanizowanych, Pancernych, Rakietowych i Artylerii, Obrony Przeciwlotniczej, Łączności, Radiotechnicznych, Lotniczych, Samochodowych, Chemicznych, Inżynieryjnych** oraz **Służb Kwatermistrzowskich.**

Absolwenci akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich promowani są do stopnia podporucznika oraz otrzymują dyplom ukończenia studiów wyższych i tytuł magistra inżyniera, lekarza, stomatologa, magistra farmacji, inżyniera — dowódcy odpowiedniej specjalności wojskowej.

Ponadto w ośmiu uczelniach wojskowych prowadzi się **studia o kierunku wojskowo-politycznym.** Absolwenci tego kierunku studiów otrzymują dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie nauk społeczno-politycznych.

Kandydaci do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich muszą posiadać: obywatelstwo polskie, odpowiednie wartości moralne i polityczne, zdolność do służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego stwierdzoną orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej, stan wolny, mieć ukończoną szkołę średnią uprawniającą do studiów w szkołach wyższych, wiek do 24 lat z wyjątkiem WAM, do której obowiązuje wiek do 22 lat.

Jednocześnie prowadzi się rekrutację kandydatów do **szkół chorążych,** w których nauka trwa od roku do trzech lat. Na jednoroczny i dwuletni okres szkolenia przyjmowani są kandydaci, którzy są absolwentami średnich szkół zawodowych lub liceów ogólnokształcących. Na 3-letni okres szkolenia przyjmowani są kandydaci — absolwenci zasadniczych szkół zawodowych.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do uczelni wojskowej składają podania — ankiety do komendantów wybranej przez siebie uczelni za pośrednictwem — właściwej z racji miejsca zamieszkania **— Wojskowej Komendy Uzupełnień.**

Szczegółowych informacji udzielają zainteresowanym **Wojewódzkie Sztaby Wojskowe w Białymstoku, Łomży i Suwałkach** oraz **Wojskowe Komendy Uzupełnień** w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. (h)



Droga do szkoły

Jeszcze ciemno, uśpione domy, puste drogi, a one już wyruszają do szkoły. Zdążyły już przyzwyczaić się do kilkukilometrowych spacerów. Idą w ciemnościach polnymi drogami i ścieżkami, a ich jedynymi drogowskazami są drzewa i krzewy. Taka większa lub mniejsza grupa dzieci, dla których jedynym środkiem lokomocji są własne nogi, jest w każdej gminie.

Do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Boćkach wędrują przez pola i łąki uczniowie (31 osób) m.in. z Jakubowskich, oddalonych o 3 km, z kolonii Chraniborów (blisko 5 km), z kolonii Bystre (ok. 7 km). Czworo z tej ostatniej kolonii czasami, gdy są dobre warunki atmosferyczne, dojeżdża rowerami.

23 dzieci z Bodak rano do Bociek podróżuje środkami lokomocji Spółdzielni Usług Rolniczych, a po zajęciach — autobusem PKS.

Młodzież (21 osób) z Dziecinnego dojeżdża autobusem w kursach liniowych, zwanych inaczej otwartymi.

Wszystkim korzystającym z PKS-u szkoła kupuje bilety miesięczne. Autobusy jednak mają to do siebie, że spóźniają się, kursują nieregularnie, a bywa, że i w ogóle nie wyjeżdżają na trasę. Okres wyczekiwania na przystankach wydłuża wtedy drogę do szkoły czy powrotu do domu. Do Bociek dojeżdża 63 dzieci i dochodzi 31. Wszystkie muszą bardzo wcześnie wychodzić z domów.

O uwagi dotyczące przewożenia uczniów poprosiliśmy Gminnego Dyrektora Szkół, **Stanisława Kosza.**

Przedmiotem wielkiej troski dyrektora jest aktualnie remont szkolnej „nysy". Chwali on sobie dowożenie własnym, tzn. szkolnym „jelczem". Przewozi się nim 94 dzieci do ośmioklasowej szkoły w Andryjankach z Siekluk, Piotrowa Trojan, Piotrowa Krzywokołów, Andryjanek Dworu i Wygonowa. Dwa razy dziennie autobus pokonuje trasę, która wynosi 26 km. Ponadto PGR Wandalin dowozi dzieci własnym ciągnikiem z przyczepą.

Szkolny autokar w opinii dyrektora, a także uczniów, najlepiej rozwiązuje problem dowożenia do szkoły. Podkreślano jego niezawodność, wygodne warunki jazdy. Uczniami na trasie opiekuje się kierowca, zabierając ich wprost sprzed domów. Odległości do poszczególnych wsi są znaczne, ale przewóz uczniów odbywa się sprawnie i szybko, bez potrzeby wczesnego wstawania i oczekiwania. Podobnie po lekcjach dzieci niemal natychmiast wracają do domów. Szkole potrzebny jest jeszcze jeden osinobus lub jelcz. Wtedy problem byłby rozwiązany.

W szkole dzieci mają dobrą opiekę. Wolne chwile mogą spędzić w świetlicy czy też na zabawie na wolnym powietrzu. Wszyscy uczniowie dojeżdżający do ZSG korzystają z obiadów, w cenie po 20 zł. Do szkoły uczęszcza 258 dzieci, które uczą się na dwie zmiany. Zajęcia zwykle kończą się o godz. 17. Dochodzący i dojeżdżający uczą się na pierwszej zmianie.

Do ośmioklasowej szkoły w Nurcu wynajmowanymi dwiema przyczepami (zwanymi „bonanzami") dowozi się 77 dzieci m.in. z Sasin, Śnieżek Mołoczek. Przyczepy są jednak nie ogrzewane. Szkoła płaci po 500 zł za 1 godzinę dowozu. Między poszczególnymi wsiami są większe odległości i trasa wynosi 40 km.

Dzieci z klasy zerowej muszą czekać aż skończą naukę uczniowie starszych klas. Stołówki brak. Mimo to zorganizowano szklankę gorącego mleka. Nie zlikwiduje to jednak niedogodności związanych z wczesnym wstawaniem, oczekiwaniem na pojazdy w punktach zbiorczych często w złych warunkach atmosferycznych i późnym powrotem do domu.

Cóż więcej może szkoła w znacznej mierze zdana na własne siły? Bardzo skromne i ograniczone...

JAN CIEŁUSZECKI

W 40 rocznicę powstania ZWM

Polskę wywalczyć i budować sprawiedliwie

Upływał pierwszy rok działalności PPR. Partia na coraz większą skalę realizowała podstawowe hasła swojego programu. Mimo bezustannego terroru okupanta i antykomunistycznej nagonki sił reakcyjnych rosły szeregi partyjne. Wielu ubywało, ale do partii i Gwardii Ludowej przychodzili ludzie nowi, wśród nich młodzi, dla których sprawą najważniejszą była bezwzględna walka z okupantem. Wymagali oni jednak odpowiedniego przygotowania, zarówno jeśli chodzi o umiejętności konspiracyjne i wojskowe, jak pogłębianie wiedzy ogólnej i ideologicznej.

W tych warunkach coraz oczywistsza stawała się konieczność powołania organizacji młodzieżowej, o której gorąco dyskutowano w kołach byłych członków KZMP i „Życiowców". Toteż kiedy kierująca „techniką" Komitetu Warszawskiego **Hanka Szapiro-Sawicka** zaproponowała zorganizowanie na terenie miasta młodzieżowego zespołu, poparł ją ówczesny Sekretariat KW PPR w osobach **Władysława Gomułki** i **Aleksandra Kowalskiego** oraz jego członek — **Janek Krasicki.**

W grudniu 1942 roku ukazała się odezwa KC PPR „Do młodego pokolenia Polski", apelująca o aktywny i świadomy udział młodzieży w walce zbrojnej przeciwko okupantowi. Młodzi aktywiści PPR uzyskali zgodę KC na zorganizowanie w obrębie Warszawy młodzieżowej grupy działania. Początkowo utworzono cztery grupy dzielnicowe. Na czele Grupy Instruktorskiej stanęła Hanka Sawicka, z którą systematycznie kontaktował się Janek Krasicki. W ten sposób wznowili oni współpracę, którą podjęli jeszcze przed wojną, kiedy jako studenci zajmowali się kolportażem „Walki Młodych" — dodatku do pepeesowskiego „Robotnika".

W nawiązaniu do przedwojennych tradycji walki o jednolity front młodzieży postanowiono powrócić do tego tytułu. Pierwszy numer okupacyjnej „Walki Młodych" ukazał się w lutym 1943 roku z programowym artykułem pióra Hanki Sawickiej „Dlaczego i o co walczymy". Tchnący z artykułu żarliwy optymizm znalazł oparcie ideowe w opublikowanej właśnie dziesięciopunktowej Deklaracji Programowej PPR.

W szkoleniu grup młodzieży aktywnie uczestniczył Janek Krasicki, w tej właśnie dziedzinie pracy upatrywał możliwość samorealizacji, spełnienia swojego powołania życiowego. Spotkania odbywały się w różnych punktach miasta.

Ruch młodzieżowy jeszcze się krystalizował, kiedy utracił swoją główną organizatorkę. Aresztowana podczas obławy gestapowskiej Hanka Sawicka została raniona śmiertelnie na rogu ulicy Mostowej i Rybaków. Przewieziona na Pawiak zmarła po upływie niewielu godzin w nocy z 18 na 19 marca 1943 roku. Z polecenia KC PPR przewodniczącym organizacji młodzieżowej został Janek Krasicki — „Kazik". Zadecydowały o tym cechy jego osobowości: odwaga i żarliwość przekonań, konsekwencja w postępowaniu, zamiłowanie do działalności w organizacji, umiejętność przewodzenia kolektywowi, siła przekonywania oparta na erudycji.

Związek Walki Młodych — bo taką nazwę przyjęła organizacja od tytułu swojego organu prasowego — umacniał swoją strukturę wewnętrzną. Rosły szeregi aktywu młodzieżowego. W kolejnych numerach „Walki Młodych" pojawiały się interesujące artykuły, odezwy, wiersze i pieśni, reportaże z życia i akcji członków ZWM oraz bogaty serwis informacyjny z kraju i świata, a także publikacje oświatowo-wychowawcze. Te ostatnie tematy przejął jesienią 1943 roku, redagowany przez Stefana Żółkiewskiego „Poradnik Oświatowy". Pogłębiała się działalność ideologiczna organizacji, rosła liczba członków. „Walka Młodych" i pozostałe tytuły prasy konspiracyjnej PPR, a także malowane na murach hasła i afisze, które rozlepiali ZWM-owcy, stawały się nośnymi formami informacji i wychowania, skutecznym orężem walki. W większości zebrań i dyskusji uczestniczył „Kazik".

Zacieśniały się kontakty ZWM z Komitetem Warszawskim PPR, którego I sekretarzem został „Olek" — Aleksander Kowalski. Z początkiem lipca 1943 roku w parku na Ochocie odbyło się jedno z cotygodniowych zebrań, podczas którego przyjęto oficjalną nazwę organizacji — Związek Walki Młodych oraz przystąpiono do redagowania deklaracji programowej w czteroosobowym zespole, do którego weszli „Olek", „Kazik", „Danka" — Jaworska i „Ola" — Kozłowska. Dokument ten stanowił efekt głębokich przemyśleń młodych bojowników oddanych idei Polski Ludowej, niepodległej i sprawiedliwej społecznie, zdolnej urzeczywistniać marzenia i dążenia młodzieży. Deklaracja programowa została opublikowana we wrześniu 1943 roku, na krótko po śmierci Janka Krasickiego, który padł od hitlerowskich strzałów o świcie 2 września, podczas próby ucieczki.

Kolejną przewodniczącą została **Zofia Jaworska,** po niej **— Aleksander Kowalski.** Pod koniec 1943 roku w szeregach ZWM powstał pluton, przekształcony następnie w batalion „Czwartaków", których nie zabrakło na barykadach Powstania Warszawskiego. ZWM wziął udział w powołaniu do życia KRN. Po wyzwoleniu stał się masową organizacją młodzieżową. Aktywnie uczestniczył w budowaniu i umacnianiu władzy ludowej. We wrześniu 1947 roku odbył się w Warszawie I Ogólnopolski Zjazd ZWM, który m.in. rzucił hasło zjednoczenia wszystkich organizacji młodzieżowych.

Dzisiaj, po dziesięcioleciach trudnych doświadczeń w kształtowaniu nowego oblicza naszej Ojczyzny, jak echo brzmią słowa Janka Krasickiego, przewodniczącego ZWM w okupowanej Warszawie: **„Nie wystarczy wywalczyć Polskę, trzeba ją umieć budować sprawiedliwie na trwałe, aby była matką ludu pracy".**

KRYSTYNA KONECKA

Białoruska sztuka ludowa

Od 8 stycznia br. w białostockim klubie osiedlowym „Mozaika", przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 16, czynna jest w godz. 14—19 wystawa pt. „Białoruska sztuka ludowa". Ekspozycja składa się z ok. 100 eksponatów. Są to niezwykle interesujące przykłady sztuki rękodzielniczej.

Panie żywo interesują się rękodziełem tkackim i hafciarskim. Są tu haftowane ręczniki, wzorzyste dywany, ciekawe serwety i serwetki, a także rozmaite wyroby ze słomy i sosnowych korzeni. Są różnych kształtów i wzorów koszyczki, dekoracyjne talerze na ścianie.

Wiele osób dłużej zatrzymuje się przy kuferkach, szkatułkach i puzderkach malowanych w kwiaty lub inkrustowanych złocistą słomką.

Na wystawie można zobaczyć oryginalne postacie, m.in. żniwiarkę, guślarza, akordeonistę, kobietę witającą chlebem i solą, wykonane z grubych nici konopnych i odpowiednio przystrojone.

Obok stoją wykonane ze słomy m.in. panny z długimi, jasnymi warkoczami, trójka koni w galopie i za nimi sanki, bajeczny paw. Są też misternie wykonane rzeźby w ceramice i drewnie.

Wszystko co składa się na całość wystawy zachęca do jej obejrzenia. Nie można przejść obojętnie obok eksponowanych majsterszytków, wykonanych z dużą pieczołowitością, dużym nakładem pracy i gustem.

Zachęcamy zatem do obejrzenia tej wystawy. Czynna ona będzie jeszcze w tym tygodniu. Następnie obejrzeć ją będą mogli mieszkańcy Olsztyna.

(JC)

Wystawy filatelistyczne w kraju i za granicą

W ubiegłym roku polscy filateliści zorganizowali w kraju setki wystaw (w tym centralnych i regionalnych), na których prezentowali swoje zbiory znaczków, kart i kopert pocztowych, stempli okolicznościowych itp.

Na trzynastu centralnych wystawach pokazanych zostało blisko 400 zbiorów. Spore zainteresowanie wzbudziły wystawy ukazujące historię polskiego ruchu robotniczego. Oblicza się, że w całym kraju było blisko 70 wystaw o tej tematyce, zaś imprez filatelistycznych poświęconych temu zagadnieniu — np. prelekcji ilustrowanych znaczkami przeszło 300. Wystawy czy odczyty najczęściej urządzano w zakładach pracy noszących imię znanych działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

W ub. r. kontynuowano organizowanie tzw. wystaw bilateralnych, podczas których polscy filateliści pokazują swoje zbiory poświęcone danemu krajowi, a filateliści z tego państwa eksponaty dotyczące Polski. W **Białymstoku** odbyła się ekspozycja pt. „Polska — Bułgaria", w **Zielonej Górze** — „Polska — NRD", a w **Kłodzku** „Polska — Czechosłowacja". W br. mają się odbyć wystawy „Polska — Węgry" i „Polska — Rumunia".

Polscy filateliści zapisali w ub. roku na swoje konto niemałe sukcesy podczas największej na świecie wystawy filatelistycznej w Paryżu, zdobywając tam kilka medali, w tym 1 złoty. (PAP)





Fot. J. MALEC

Gospodarka-83 (Inwestycje)

Budować? Tak, ale z głową

W Centralnym Planie Rocznym — 1983, pieniędzy jest mało. Pilnych zaś potrzeb inwestycyjnych aż nadto. Bez inwestycji gospodarka obejść się jednak nie może. W 1983 roku nakłady na inwestycje w całej gospodarce mają osiągnąć 960 mld zł. Jest to dwa razy więcej, niż przewidywane wykonanie planu w 1982 r. Nie należy jednak sugerować się imponującym wzrostem. Po pierwsze dlatego, że wynika on głównie z fatalnego tempa robót na budowach. Po wtóre ceny, m.in. usług budowlanych i materiałów, poszły tak w górę, że za te same pieniądze można uzyskać znacznie mniej, niż np. przed rokiem.

Jak zatem będą wydawane z takim trudem uzyskane złotówki inwestycyjne? Przede wszystkim inaczej, niż dotychczas. Nie każdy będzie mógł wyciągnąć rękę do państwowej kiesy. Nakłady inwestycyjne przeznaczone bowiem zostały na ściśle określone, najpotrzebniejsze cele: kompleks żywnościowy — 28,1 proc.; mieszkaniowy — obejmujący całość uspołecznionego i indywidualnego budownictwa wraz z inwestycjami komunalnymi — 29,2 proc., a także kompleks paliwowo-energetyczny — 13,5 proc. Wszystkie pozostałe dziedziny gospodarki będą musiały zadowolić się niespełna 30 proc. nakładów. Wykorzysta się je głównie na kontynuację najważniejszych obiektów przewidzianych do oddania w 1983 r., a także na modernizację.

Zgodnie z założeniami reformy, w większości przypadków, samodzielne przedsiębiorstwa mogą same podejmować decyzje inwestycyjne. Z własnych środków i na własne ryzyko. Kredyty bankowe przewidziano tylko dla tych, którzy osiągają rentowność i chcą inwestować w modernizację, lub nowe zadania szybko przynoszące efekty.

Ze środków centralnych będą finansowane 73 inwestycje określone imiennie w Centralnym Planie Rocznym. Przeznaczy się na nie 142 mld zł, tj. 14,8 proc całości nakładów inwestycyjnych. 23 przedsięwzięcia z tej listy dotyczą rozwoju bazy paliwowo-energetycznej. Są to m. in. kopalnia i elektrownia Bełchatów, elektrownia Opole i elektrownia atomowa „Żarnowiec". Ze środków centralnych finansowana będzie też rozbudowa i modernizacja „Ursusa", „Polic II" oraz I etap budowy „Metra" w Warszawie i wodociąg grupowy „Dziećkowice" dla Śląska.

131 mld zł tj. 13,6 proc. całości nakładów inwestycyjnych, przeznacza się do dyspozycji urzędów wojewódzkich. Sumy te można będzie zwiększyć o wygospodarowane środki własne, a także o fundusze zakładów, które będą partycypowały w kosztach budowy dróg, wodociągów, oczyszczalni ścieków itp.

Czy te wszystkie założenia przyczynią się do uporządkowania inwestycji? Czy powściągną chęć rozpoczynania coraz to nowych zadań? Na te pytania odpowiedź uzyskamy już w najbliższych miesiącach. (KAR)

WSZECHNICA MYŚLI WSPÓŁCZESNEJ

● **Dzisiaj, godz. 18, klub „Fama"**
● **Gościem spotkania Aleksander Bocheński**

Organizatorzy białostockiego forum dyskusyjnego, Wszechnicy Myśli Współczesnej — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Państwowy Instytut Wydawniczy, Miejski Dom Kultury oraz redakcja „Gazety Współczesnej" zapraszają na spotkanie z Aleksandrem Bocheńskim, cenionym publicystą, autorem kilku poczytnych książek. Najnowszą jego pozycję „Kryzys polski i kryzys ludzkości" można nabywać w siedzibie TWP (Rynek Kościuszki 2), a także przed spotkaniem.

Przedrukowujemy dziś rozmowę z naszym gościem, zamieszczoną niedawno w dzienniku „Rzeczpospolita".

Wpierw zrozumienie — potem porozumienie

Rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim

Aleksander Bocheński jest znanym publicystą, eseistą i tłumaczem. Wydał m.in.: „Dzieje głupoty w Polsce", „Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego" i „Rzecz o psychice narodu polskiego". Jest członkiem Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

— W najnowszej książce „Kryzys polski i kryzys ludzkości" którą napisał Pan wczesną wiosną 1982 roku, a czytelnicy otrzymali ją do rąk późną jesienią tegoż roku, jest fragment: „Jakkolwiek trudna byłaby droga wyjścia z kryzysu zaufania, sądzę, że wejść na nią należy, a to poprzez zebranie tych licznych przecież i wybitnych, będących ponad wszelkie chęci przypochlebienia się władzom, którzy nie podlegają histerii zbiorowej i nie lękają się terroru moralnego, zebrania ich, by stanowili forum dla głosów i myśli nurtujących społeczeństwo, by znaleźli sposób wyrażania szczerej krytyki pod adresem rządu". Czy PRON jest takim forum, czy można już mówić o dowodach, że z jego opiniami rząd się liczy?

— Takich dowodów jeszcze nie ma, bo ruch ten jest dopiero in statu nascendi, w stanie powstawania. Dopóki nie znajdziemy sposobów wyrażania opinii PRON, dopóty trudno oczekiwać, żeby rząd się z nimi liczył.

— Czy nie traktuje Pan jako pewnego sposobu wyrażania opinii apelu PRON w sprawie dalszych losów stanu wojennego?

— Ten apel przyszedł w ślad za przemówieniem generała Jaruzelskiego, zapowiadającym zawieszenie stanu wojennego z końcem 1982 roku. Moim zdaniem część społeczeństwa potraktowała apel jako spóźniony.

— Jeśli tak jest istotnie, czy dlatego grupy te — jak się wydaje — mają do PRON stosunek obojętny?

— Zawsze jakaś część społeczeństwa będzie miała obojętny stosunek do takich czy innych osób, organizacji, zdarzeń, zjawisk. Gorzej, kiedy trwają w „bezruchu" ci, których aktywność społeczna jest tak potrzebna, a pobudza się ją impulsami mającymi niewystarczającą moc przekonywania.

— Jakich użyłby Pan argumentów w polemice ze stwierdzeniami, że platforma PRON jest zamazana, że ruch ten znajduje się zbyt blisko władzy, by mógł odzwierciedlać tzw. niezależne opinie?

— Czy ta platforma jest zamazana? Jest, ale nie musi być. Są różne koncepcje. Ja natomiast widzę PRON jako kluby towarzyskie. W każdej miejscowości, od gminy począwszy. Byłyby to lokale, w których spotykaliby się na swobodne rozmowy przedstawiciele władz z przedstawicielami społeczeństwa. Ten dialog, z pewnością trudny i daleki od kurtuazji, ale jednak dialog, sprzyjałby obalaniu istniejącego wciąż muru nieufności i wzajemnemu poznawaniu racji. Twierdzę, że jednym z powodów niezrozumienia między częścią społeczeństwa a władzami są wciąż zbyt małe możliwości kontaktowania się. PRON musi stać się taką platformą ich bliskich kontaktów. Im ruch ten będzie bliżej władzy, tym lepiej, choćby dlatego, żeby władza nie wystąpiła jako czynnik musztrujący społeczeństwo, a tylko jako partner do dyskusji. Istotne jest, aby stworzyć klimat porozumienia, co deklaruje PRON jako jeden z naczelnych celów swego ruchu. Powiedziałbym nawet — wywołać zrozumienie zanim wywołamy porozumienie.

— Zrozumienie czego?

— Z jednej strony klęsk, które na Polskę ściągnęła ekstrema „Solidarności" swoim zacietrzewieniem i rozpętaniem prawdziwej psychozy zbiorowej. Zrozumienie, że w owej chwili grudniowej stan wojenny był jedyną drogą ratunku przed zupełną anarchią i rozlewem krwi. Z drugiej strony PRON powinien przyczynić się do zrozumienia przez władzę prawdziwych potrzeb i postulatów mas pracujących.

— Czy rządowi generała Jaruzelskiego można zarzucić brak tego zrozumienia?

— Nigdy nie ma go dosyć. Jakby to wyjaśnić, aby nie zostawić żadnych niedomówień? Weźmy choćby wizytę generała Jaruzelskiego w Hucie „Warszawa". Ukazała w sposób jasny, że władze, a w tym przypadku nie rząd, tylko dyrektor Huty nie rozumie potrzeb społeczeństwa. Ale odpowiada za to rząd, bo on ustawia dyrektora. Proszę wybaczyć ten skrót myślowy, ale chyba wszystko jest jasne. Otóż gdyby dyrektor uważał, że zapewnienie możliwych warunków w szatni, czy w stołówce jest takim samym obowiązkiem jak dbałość o ochronę przeciwpożarową, byłaby w łaźniach ciepła woda, a nie wrząca lub lodowata... I tak

Ciąg dalszy na str. 4

Nowy kierunek nauczania

Elektronika coraz szerzej wkracza też do placówek służby zdrowia. Skomplikowane aparaty wymagają wysoko kwalifikowanych operatorów i ekip konserwatorskich, z których skompletowaniem wiele szpitali i poradni ma jednak poważne kłopoty. W tej sytuacji na podkreślenie zasługuje inicjatywa władz Łodzi — z nowym rokiem szkolnym w mieście tym uruchomiony zostanie nowy kierunek policealnego kształcenia zawodowego elektronika medyczna.

Absolwenci tego studium oczekiwani są zarówno w placówkach służby zdrowia, jak też w łódzkiej Fabryce Aparatury Elektromedycznej „Famed" oraz w zakładach naprawczych sprzętu medycznego.

Studium zorganizowane zostanie przy jednej z dysponujących odpowiednią bazą dydaktyczną średnich szkół zawodowych o profilu elektrycznym. (PAP)

Droga do Izby (3)

Nadzieje na lepsze jutro, jakie po Sierpniu ożyły w narodzie, nie ominęły także rzemieślników, chociaż im z pozoru nie działa się żadna krzywda. Polepszenie swego losu widzieli oni w osławionych trzech „S", co w ich przypadku było zupełnie oczywiste. Kto pracuje samodzielnie, sam rozlicza zyski i straty, powinien decydować o wszystkich własnych sprawach. Rzemieślnicy w rzeczywistości nie działają tak zupełnie „solo", bowiem skupiają się w spółdzielniach lub cechach, te zaś podlegają pod Izby Rzemieślnicze. Taka organizacja stworzona została dawno, jeszcze przed rozmaitymi błędami i wypaczeniami, i wszystko wskazywało na to, że jest dobra.

Tymczasem, za „odnowy", zaczęły się różne anse, niesnaski, wręcz otwarte konflikty. Rzemieślnicy naszego regionu podlegają pod jedną Izbę, mieszczącą się w Białymstoku, mimo, iż działają na terenie trzech województw. Otóż suwalczanie i łomżyniacy doszli do wniosku, że Białystok dużo od nich żąda, a mało daje. Jeżeli muszą odprowadzać składki na utrzymanie urzędników, w zamian zaś otrzymują mizerne przydziały materiałów i surowców, to oni za taki interes dziękują. Zrodziły się pomysły, aby z białostocką Izbą wziąć rozwód i stworzyć podobne organizacje w Łomży i Suwałkach.

Samodzielne Izby, zdaniem rzemieślników, dałyby im większe szanse w przydziałach materiałów, bez których ani rusz. Przestałyby być zmorą liczne dojazdy do Białegostoku, częstokroć z błahą sprawą. Intencji tej przyświecały zapewne również ambicje usamodzielniania się nowych województw, co zresztą jest zdrowym odruchem. Dlaczego niby ma decydować o moich losach notabl z województwa ościennego, kiedy ma dosyć kłopotów ze swoimi.

Starania rzemieślników łomżyńskich i suwalskich o samodzielność przedstawiłem w dwóch poprzednich tekstach „Droga do Izby". Teraz kolej na racje białostoczan, a konkretnie na opinię w tej sprawie Rady i Zarządu Izby Rzemieślniczej.

Otóż nastąpił dopiero po drugim artykule, wynikiem czego było spotkanie w gabinecie prezesa Rady — **Józefa Eljasiewicza.** Uczestniczyło także kilka innych osób, a wśród nich prezes Zarządu — **Witold Rogowski.**

Szczegóły rozmów były takie, iż ani Rada, ani Zarząd Izby nie mają nic przeciwko samodzielności rzemieślników z ościennych województw, a wręcz przeciwnie, głosują za. Tak samo Centralny Związek Rzemiosła pozytywnie opiniuje utworzenie Izb w Łomży i Suwałkach. Warunek tylko jeden: **Izby muszą być samowystarczalne.**

Na 10 jednostek w woj. suwalskim (4 cechy, 6 spółdzielni) za samodzielnością były tylko 4 jednostki — cech w Suwałkach, cech i spółdzielnia w Augustowie oraz ktoś tam jeszcze. Z tego ewidentnie wynika, że suwalczanie tej samodzielności nie chcą. Skąd więc cała wrzawa?

Dysponuję innym wyliczeniem, z którego wynika, iż suwalscy rzemieślnicy są bardziej za Izbą, niż przeciw. Za

— Wiemy, jakich pan rzemieślników reprezentuje, z kim pan rozmawiał.

Tu padły zarzuty, iż zbieram informacje u ściśle określonych osób.

Pierwsza rozmowa niewiele wyjaśniła, w każdym razie zarysowaliśmy wstępnie stanowiska. Zostałem zaproszony też na posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej, które miało odbyć się za kilka dni.

Była mowa o sytuacji w krajowym rzemiośle, która nigdy zbyt ciekawie nie wyglądała, a tym bardziej teraz. W kraju działa 265 tys. zakładów rzemieślniczych, których produkcja i usługi dają 2,2 proc. dochodu narodowego. O tym, jak skromna jest to wartość, może świadczyć fakt, że np. w NRD drobna wytwórczość daje 30 proc. dochodu narodowego, zaś w krajach kapitalistycznych niejednokrotnie ponad połowę. Ale nie te sprawy są najważniejsze w tym tekście, chociaż rysują jakieś tło, tłumaczą chęci rzemieślników do lepszej i wydajniejszej pracy. Owe chęci

Dalsza dyskusja zeszła na cokolwiek inne tory, niby mniej oficjalne, za to bardziej konkretne. Reprezentanci woj. suwalskiego potwierdzili, że starania o Izbę nabrały rozmachu pozarzemieślniczego, bowiem na samodzielności rzemieślniczej zależy również suwalskim władzom. Zależy na tyle, że niektórzy zdążyli nawet obrazić się na białostocką Izbę, zaś przedstawiciele tamtejszych władz nie wzięli udziału w wyjazdowym posiedzeniu, jakie w czerwcu miało miejsce w Suwałkach. Nie przybyli też na dzisiejsze.

— Oni mają ambicje, aby stworzyć na swoim terenie jeszcze jeden organizm urzędniczy, co zapewne doda im splendoru.

— A ci, co tak o Izbę wołają, już z niejednego pieca chleb jedli. Najpierw działali w „odnowie", a teraz zawsze na fali.

Wypowiedzi te oddają mniej więcej ducha toczącej się w czasie przerwy dyskusji.

Prezes Eljasiewicz krzywił się na niektóre wypowiedzi, sprawę starał się łagodzić. W końcu nasze działania mają za cel pomagać rzemiosłu, a nie przeszkadzać. Jątrzenie nic nie daje — mówił. A jeżeli suwalczanie Izby chcą, niech tworzą, o ile zdołają ją utrzymać.

Sprawa utrzymania Izby nie jest prosta. Wszelkie wydatki finansowane są z rzemieślniczych składek. Jeżeli teraz miesięcznie ludzie płacą po 240 zł, po utworzeniu własnej organizacji składki musiałyby wzrosnąć do 600 zł. Czy zgodzą się tyle płacić, kiedy narzekają na każdą wydaną dziesięciozłotówkę?

Słuszna uwaga. Jak samodzielność, to samodzielność. Na razie spośród około dwudziestu izb działających w kraju, tylko cztery wychodzą na swoje i to wychodzą na tyle dobrze, iż utrzymują pozostałe Izby.

Trudna jest droga do samodzielności. Przeciwko są działacze reprezentujący — jak sami twierdzą — suwalskie rzemiosło w Radzie. Czy rzeczywiście są reprezentantami rzemieślników? Życie uczy, że mocni są nie ci, którym ludzie ufają, lecz ci co trzymają z górą, w tym przypadku z sąsiadem.

Dlatego grupa działaczy, jak Radosław Jurkiewicz, Zenon Klewenhagen, Ryszard Minkiewicz, Lech Janczak, Edward Musiałowicz, którzy najbardziej o utworzenie Izby zabiegali, będzie musiała liczyć się z faktem, iż dla wielu ludzi są tylko wichrzycielami, pragnącymi zaspokoić własne ambicje.

KAZIMIERZ SIEMIENIAKO

POSTSCRIPTUM:

Józef Eljasiewicz szczególnie mocno odczuł fragment tekstu „No właśnie, kto ma rzadzić", który brzmiał: „W lutym 1981 roku miał miejsce III zjazd delegatów cechów i spółdzielni. Wówczas antagonizm między zarzadem białostockiej Izby, a rzemieślnikami z ościennych województw zaostrzył się. Powodem stała się lekceważąca, wręcz antystatutowa postawa Rady i Zarzadu Izby Rzemieślniczej, bowiem działacze ci nie raczyli nawet rozliczyć się z funduszy, w wyniku czego zjazd nie udzielił im absolutorium".

Zarzuty takie stawiali działacze społecznej komisji odnowy rzemiosła woj. suwalskiego. Są one sformułowane na piśmie, figurują pod tym nazwiska. Wyjaśniam, że według statutu zjazdu na temat udzielania lub nieudzielania absolutorium nie ma nic do powiedzenia. Delegaci wybierają jedynie Radę, ta zaś dopiero jest władna Zarządowi absolutorium udzielić i corocznie udziela.

K. S.

MY RZĄDZIMY



Izbą są: Cech Augustów (470 zakładów), Cech Suwałki (650 zakładów), Spółdzielnia Rzemieślnicza w Suwałkach (107 zakładów), Spółdzielnia w Olecku (79 zakładów), Cech Giżycko (573 zakłady, dwa głosy przeciw), Cech Ełk (604 zakłady, osiem głosów przeciw), Spółdzielnia Giżycko (86 zakładów, dwadzieścia głosów przeciw), Spółdzielnia Augustów (64 zakłady, dwadzieścia dziewięć głosów przeciw). Natomiast spółdzielnie w Piszu i Gołdapi, liczące łącznie około 1460 zakładów, były w całości przeciwko ewentualnej suwalskiej Izbie.

Nie wiem, na ile wiarygodne są moje dane, na ile też mogę wierzyć wyliczeniom białostockim.

Grupa działaczy suwalskich, skupionych w Tymczasowej Społecznej Międzycechowej Komisji Odnowy Rzemiosła woj. suwalskiego, problem utworzenia własnej Izby postanowiła rozstrzygnąć na własnym podwórku, na białostoczan niewiele zważając. Ci z kolei, działaczy odnowy uznawali za grupę wichrzycieli, którzy chcą wyłącznie zaspokoić własne ambicje.

rozbijają się częstokroć o różne prowincjonalne podziały, chociaż nie to stanowi największą przeszkodę.

Wracając jednakże do tych podziałów muszę stwierdzić, iż członkowie Rady usilnie mnie z takiego toru myślenia sprowadzali, bowiem w punkcie interpelacje i zapytania kilka osób skierowało swoje uwagi pod moim adresem.

Pan Siebierański, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Rzemiosła z Suwałk powiedział:

— Boli nas sprawa artykułów. Nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy, wypaczają intencje rzemieślników. Skoro głosowanie wypadło 6:4 na niekorzyść Izby, nie ma co do sprawy wracać. Nie wiem, komu zależy, aby jątrzyć.

Pan Karłowicz z Gołdapi:

— Jako reprezentant rzemiosła woj. suwalskiego zadaję pytanie: jakimi przesłankami kierował się autor, jakich rzemieślników reprezentuje, kto za nim stoi?

Szczepan Gałkowski, pełnomocnik Izby na woj. suwalskie:

— Pracuję w rzemiośle wiele lat, ale o wojewódzkim związku rzemiosła w Suwałkach jeszcze nie słyszałem. O takim tworze pierwszy raz dowiedziałem się z tekstu.

W czasie przerwy w obradach rozmawialiśmy ponownie w gabinecie prezesa. Wówczas moi adwersarze zmienili nieco swoje zdanie. Pan Karłowicz przeprosił, iż tak ostro wyrażał się na sali, bo wie, komu zależy na utworzeniu Izby w Suwałkach, ale to ich niedoczekanie. Takie ciągotki na szczeblu cechu istnieją, nie ma natomiast tego w Radzie.

Wówczas przypomniałem sobie, że z nazwiskiem Karłowicz już się zetknąłem. Występowało ono w liście komisji odnowy rzemieślniczej do wojewody suwalskiego, w którym przedstawiono szereg przeróżnych zarzutów pod adresem białostockiej Izby. Jeden z zarzutów brzmiał: *„Na listy wyborcze wprowadzono kandydatów do władz samorządowych, którzy nie posiadali mandatów swoich macierzystych organizacji rzemieślniczych, bądź byli pracownikami administracji Spółdzielni Rzemieślniczych, co wykluczał wprowadzony przez III Zjazd regulamin obrad".* Wśród trzech wymienionych osób znajdował się właśnie Zdzisław Karłowicz z Gołdapi, pytający mnie, jakich ja reprezentuję rzemieślników.



Komu różdżkę?

Wychodząc naprzeciw społecznym zapotrzebowaniom, w kilku warszawskich sklepach wprowadzono do sprzedaży przedmioty radiestezyjne. Przy ulicy Puławskiej róg Dworkowej w Warszawie można nabyć różdżkę i wahadełko, które są pomocne przy wykrywaniu wody i minerałów. Są także w sprzedaży krążki do uzdatniania pożywienia, poduszki przeciwreumatyczne — gorczycowe oraz inne drobiazgi stosowane w medycynie ludowej.

Sklep „Natura" jest placówką ajencyjną, która poza wymienionymi akcesoriami ma w ciągłej sprzedaży wody mineralne i lecznicze, sole kąpielowe, kit pszczeli a także pył kwiatowy w syropie. Klienci, którzy nabywają te artykuły, są zadowoleni z tego typu placówek, lecz stwierdzają że jest ich stanowczo za mało.

NA ZDJĘCIU: ajentka sklepu „Natura" — mgr Lidia Skarżyńska oferująca nabywcy różdżkę.

CAF — Mariusz Szyperko

Siemiatycki PZMot.

Dwanaście lat działalności ma już poza sobą OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO w SIEMIATYCZACH. Początki były bardziej niż trudne. Nie miano stałej siedziby a pierwszy uzyskany lokal mieścił się tuż obok knajpy co trudno uznać za najlepsze sąsiedztwo do wygłaszania prelekcji o szkodliwości alkoholu za kierownicą. Jedynym wyjściem była budowa własnego obiektu. Zdecydowano się na to nie mając — poza wyznaczonym terenem — praktycznie nic: ani projektu, ani planu, ani założeń technicznych. Dysponowano jednakże zapałem i ofiarnością licznego grona miejscowych działaczy motoryzacji.

Pierwsze wykopy były gotowe w kwietniu 1978 r. a już w grudniu 1979 r. wprowadzono się do nowych pomieszczeń a jednocześnie szybko kończono Stację Obsługi. Głównym wykonawcą robót był Zakład Remontowy PZMot. Bardzo wiele pomogli też żołnierze z Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Radą i życzliwą pomocą służyli także przedstawiciele władz miejsko-gminnych a także prezes Nadbużańskiego Klubu Motorowego i zarazem dyrektor Inspektoratu PZU — **Józef Sieklucki** oraz prezes GS — **Józef Pietruczuk.**

Siemiatycki PZMot. zyskał więc nareszcie odpowiednie warunki pracy. W obszernym pawilonie sala szkoleniowa wyposażona w nowoczesne środki dydaktyczne, Stacja Obsługi z czterema stanowiskami naprawczymi, malarnia samochodów dostawczych, sklep części zamiennych i akcesoriów, siedziba klubu, administracja. Wokół pełno zieleni, która szczególnie efektownie prezentuje się wiosną, latem i jesienią. Imponuje też stan posiadania: jedenaście samochodów osobowych, Star 200, ciągnik z przyczepą, cztery motocykle.

Stacja Obsługi wykonuje autoryzowane naprawy Fiatów 125p, Tarpanów, Nys i Żuków. Tutaj odzyskują swą sprawność skrzynie biegów, silniki, tylne zawieszenia i tylne mosty. Ponadto wykonuje się roboty blacharskie, konserwację podwozi i przeglądy rejestracyjne. Nad tym wszystkim czuwa pięciu mechaników.

Nieocenionym, jeśli chodzi o silniki, hamulce i tylne mosty jest **Stefan Daciuk,** mający za sobą dwadzieścia lat pracy, a lepszego fachowca od blacharki niźli **Tadeusz Surmacz** trudno szukać. Jak pracują to nawet nie spojrzą na zegarek, ani na drugie śniadanie czy też papierosa. Nie wiedzą co to fuszerka czy reklamacja. W ciągu miesiąca potrafią wykonać roboty na kwotę 180 tys. zł, nie licząc wartości użytych części.

— Bardzo by mi się jeszcze takich trzech albo nawet i pięciu przydało — wzdycha zastępca dyrektora Okręgowego Zespołu Działalności Gospodarczej PZMot., inż. **Stanisław Geniusz.** — Dobry fachowiec i do tego z tak rzetelnym stosunkiem do pracy, to dziś na wagę złota...

Stacja Obsługi służy pomocą przede wszystkim okolicznym rolnikom. Popyt na usługi jest taki, że nieraz zapisy są na tydzień naprzód. Ale klienci wolą poczekać bo wiedzą, że naprawa zostanie wykonana solidnie. W ciągu jedenastu miesięcy ub. r. naprawiono ponad 2,5 tys. pojazdów.

W nowym obiekcie

— Moglibyśmy wykonać więcej napraw— mówi kierownik Ośrodka, **Jan Smorczewski** — gdyby nie kłopoty z częściami zamiennymi. Takich łańcuchów rozrządu obiecano nam dać trzy na cały kwartał. Ogumienie i akumulatory praktycznie nie do uzyskania. No i ciągle czekamy — choć to kamyczek do własnego ogródka — na obiecaną przez białostocki PZMot. wyważarkę do kół a także zgrzewarkę i wytaczarkę...

— Przydałaby się też — dorzuca ze swej strony zastępca kierownika Ośrodka, **Jan Aleksiejuk** — wiata, bo rampę z podnośnikiem mamy na wolnym powietrzu. Latem to tam jeszcze można pracować ale zimą wykluczone...

Druga dziedzina pracy Ośrodka to szkolenie kierowców. Praktycznie na wszystkie kategorie prawa jazdy — A, B, C, D, T i E. Zainteresowanie — zwłaszcza na wsi — bardzo duże, szczególnie jeśli chodzi o kategorie A, B i T. Wiadomo — traktor i coraz częściej własny samochód osobowy czy też furgon. Nie należą do rzadkości słuchacze w wieku 50-60 lat. Przybywa też kobiet na kursach ale młodzieży jest stosunkowo niewiele.

Kadra wykładowców i instruktorów — łącznie 27 osób — nie narzeka na brak zajęcia. Wśród instruktorów wyróżnia się **Waldemar Klej,** który w PZMot. pracuje ponad piętnaście lat. Poprzednio na „Skodzie" przejechał 180 tys. km bez najmniejszego zadrapania. Teraz na „Polonezie" „wykręcił" ponad 140 tys. km. Waldemar Klej to solidny kierowca, znawca naszego rzemiosła, ceniony pracownik. Jego samochód błyszczy jak lusterko.

Rozszerzeniem działalności Ośrodka, jeśli chodzi o popularyzowanie kultury motoryzacyjnej i bezpieczeństwa ruchu drogowego, jest **Nadbużański Klub Motorowy,** skupiający ponad 400 członków. Wiceprezes Klubu — **Mikołaj Żabiński** informuje, że w r. 1981 przeszkolono w zakresie kodeksu drogowego ponad 1,1 tys. rolników.

Klub sprawuje też stały patronat nad trzynastoma szkołami podstawowymi. W ubiegłorocznym turnieju na temat ruchu drogowego uczestniczyło ponad 1,3 tys. uczniów a karty rowerowe uzyskało ponad 800 dzieci. W turniejach swym przygotowaniem wyróżnia się zwłaszcza szkoła nr 1. Mimo znanych kłopotów z paliwem odbyło się w ub. r. pięć imprez motorowych o charakterze sportowo-turystycznym.

(h)

Co dla młodzieży?

Od pewnego czasu istnieje rządowy program poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży. W woj. suwalskim generalne wytyczne płynące z góry zostały rozpisane na bardziej już konkretne zadania (które już zatwierdzono) w październiku minionego roku. Zaś w grudniu powstał Wojewódzki Komitet do spraw Młodzieży (przewodniczy mu wicewojewoda Stefan Lenkowski), który ma czuwać nad realizacją podjętych ustaleń.

Dziś można już przedstawić pierwsze posunięcia podjęte na terenie województwa, których celem jest realizacja rządowego programu w konkretnych warunkach woj. suwalskiego.

Jest sprawą oczywistą, że najważniejszą sprawą dla młodych ludzi jest mieszkanie. I tu możemy przekazać następujące informacje: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego zapewniło do końca 1990 roku tereny pod budownictwo wielorodzinne w rozmiarach, które gwarantują wybudowanie około 26,5 tys. mieszkań. Oczywiście nie wszystkie one mogą być — i tak nie będzie — przeznaczone dla ludzi młodych. Ważne jest jednak to, że na tych terenach przewidziano lokalizację budynków patronackich. Ponadto w miastach wytypowano 564 ha pod budownictwo jednorodzinne. Można tu będzie wybudować 7750 domków. Na wsi pod budynki dla ludności nierolniczej wytypowano 980 działek.

Tyle mówi informacja. Podane wielkości wyglądają wcale zachęcająco. Inną jednak sprawą — choć to rzecz ogromnie ważna — jest zapewnienie placu pod budowę, zaś zupełnie inną wybudowanie domku dla siebie. Dla młodych ludzi w ogromnej większości wydaje się być to szansa tylko teoretyczna. Dla formalności warto też powiedzieć i to, że ciągle jeszcze nie ma projektów domów indywidualnych zaleconych przez MAGTiOS.

Zdecydowanie większą szansę na własne lokum dają spółdzielnie mieszkaniowe. W ostatnim okresie powstało ich na terenie województwa, w środowiskach „miejsko-gminnych" osiem. Wojewódzki program zakłada, że spółdzielnie te w dużej mierze zaspokajają potrzeby mieszkaniowe ludności tych środowisk, a przede wszystkim właśnie młodzieży.

W jakimś stopniu mieszkaniowy głód mogą złagodzić także ostatnie inicjatywy terenowych organów administracji państwowej zmierzające do uruchomienia produkcji materiałów budowlanych i własnych surowców.

(stk)

Plusy i minusy

Gdybyśmy sporządzili szczegółową mapę z lotu ptaka, byłaby to powierzchnia poprzecinana pajęczyną miedz. Kwadraciki, prostokąty, paski. Szachownica w sensie dosłownym i w przenośni. Ciekawe: ile zajmują hektarów owe nieużyteczne wstęgi ziemi, dzielące indywidualną a jednocześnie naszą narodową własność na gospodarstwa, które mają być nowoczesne, wydajne, towarowe i dochodowe? Ich właściciele chcą, by były właśnie takie, bo to kwestia ambicji, szans i standardu życiowego rodzin. Jakże często — nie z własnej winy — nie mogą zrealizować swych zamiarów. Bywa nawet tak, że siewnik, opryskiwacz, nie mówiąc o „Bizonie" nie mogą zawrócić na paskach ziemi, a nawóz wysiewany przy wietrze spada na pola sąsiadów. Wprawdzie w przyrodzie nic nie ginie, ale problem polega na tym kto za to płaci.

jest koncentracja ziemi, bo właśnie w ten sposób można stworzyć warunki do organizacyjnego i ekonomicznego umocnienia gospodarstw rolnych. Nie są to bynajmniej rozważania teoretyczne, a tym bardziej koncepcje z politycznym podtekstem. Takie tendencje istnieją w całej gospodarce światowej (z nielicznymi wyjątkami np. w Japonii, gdzie dominują gospodarstwa małe, prowadzone niezwykle intensywnie).

MOŻNA wysunąć tezę (popartą dowodami z państw o różnych ustrojach), że koncentracja ziemi jest zjawiskiem powszechnym i uzasadnionym wieloma względami. Gospodarz musi mieć większy, solidny warsztat pracy, dający mu szansę mechanizacji i stosowania innych nowoczesnych środków produkcji, wysokotowarowy i dochodowy. Jaki? W naszych warunkach chodzi o gospodarstwa przynajmniej kilkunastohektarowe, podobne jak w RFN. Oczywiście, można dyskutować nad tym czy w perspektywie ma być 12-15 hektarów, czy dwa razy więcej, a może nawet 40 czy 50 hektarów. Zdania będą na pewno podzielone. Jednakże nie ulega wątpliwości, że główną wadą naszej gospodarki rolnej jest daleko posunięte rozdrobnienie, określane często słowami „archaiczna struktura".

Jak przeskoczyć miedze?

CZASAMI SŁYSZYMY opinie, że „polski rolnik produkuje dużo, dobrze i tanio". Wierząc w te słowa, ludzie chcą pośpieszyć z gratulacjami. Zanim uścisną spracowane chłopskie dłonie, rozważają różne liczby i przykłady. Zastanawiają się nad tym: skoro kilkakrotnie wzrosły ceny żywności, to rolnik pewnie nabija swoją kabzę, państwo ma nieliche dochody, można głębiej sięgać do głównego sejfu, by finansować rolnicze przedsięwzięcia na dużą skalę. Za wszystko zapłaci konsument. Z tego błędu wyprowadza nas informacja, że w dalszym ciągu żywność jest dotowana. Na ten cel musimy przeznaczyć niemal ćwierć biliona złotych rocznie!

ZACZYNAMY gubić się w tych rachunkach i domysłach. Nic dziwnego, bo jakże zinterpretować takie dane? Edmund Szot pisze na łamach „Rzeczpospolitej": „... polski rolnik produkuje i mało (średnio 8 razy mniej, niż rolnik w RFN czy Danii) i superdrogo, skoro ponad połowę wydatków musi obywatel PRL przeznaczyć na zakup żywności. Tyle, że nie jest to wina rolnika, bo jego warsztat produkcyjny jest średnio licząc 3 razy mniejszy od warsztatu rolnika w RFN, a wydajność z hektara ponad dwa razy niższa, chociaż pracuje on i dłużej i ciężej".

I DALEJ: konsument twierdzi, że żywność jest bardzo droga, a producent uważa, że środki produkcji mają wygórowane ceny, czyli i jedna i druga strona nie jest zadowolona z takiego układu. Mówimy, że właściciel każdego gospodarstwa, bez względu na jego wielkość, wyposażenie, zasoby siły roboczej, towarowość i dochodowość, ma święte prawo do swej własności. Jednocześnie ci sami ludzie są przekonani, że konieczna nowelizacja ustawy o gospodarowaniu ziemią, która ograniczy prawo do dziedziczenia gospodarstw, przyczyni się do poprawy sytuacji. Nie wiem, czy to nie jest myślenie życzeniowe. Przecież nie ma takiej siły, która zmusiłaby rolnika, by oddał ziemię, jeśli nie chce. Nie ma takiej siły, która zmusiłaby rolnika, by oddał ziemię, jeśli nie chce. Nie ma takiej siły, która zmusiłaby rolnika, by oddał ziemię, jeśli nie chce.

PROSZĘ BARDZO, dyskutujmy o przyszłości polskiego rolnictwa, ale realnie i rozsądnie. Bierzmy pod uwagę wszystkie uwarunkowania i konsekwencje. A wtedy nasze rozmowy na pewno nabiorą innej treści.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Ciąg dalszy ze str. 3

dalej. Podobnie jest w naszej polityce budowalnej, technologicznej, rolnej. Weźmy przykład z dziedziny komunikacji. Lekceważymy autobusy, które obsługują 80 proc. społeczeństwa, a drżymy na myśl o ograniczeniu uprzywilejowania właścicieli aut prywatnych.

— Czy rzeczywiście zrozumienie tych i podobnych przykładów prowadzi do porozumienia?

— Uchylenie trudności nie gromadzi zadowolenia — taka jest natura ludzka. Ale gromadzenie i utrzymywanie trudności — kumuluje niezadowolenie. Tego możemy uniknąć.

— Czy sądzi Pan, że akceptacja zrozumienia stanu wojennego przez ludzi zaangażowanych w opozycji jest możliwa?

— Tak, jest możliwa. Jest nawet konieczna, jeśli Polska ma powrócić do spokojnej pracy, do praworządności, ładu i dyscypliny.

— Na podstawie wypowiedzi przywódców ekstremy, czy nadzi przywódcy ekstremy znajdą kiedyś drogę do niepogarszania, a do poprawy ciężkiego stanu, w jakim znajduje się nasz kraj. Ich działalność, jak sądzę, była podyktowana przeważnie nie złą wolą, lecz brakiem doświadczenia i fatalnym nauczaniem historii i literatury w naszych szkołach, książkach, domach. Uczono ich gloryfikacji wszystkich wyskoków emocjonalnych, wszystkich pięknych frazesów nie mających nic wspólnego z realnym światem, jaki nas otacza. Gdyby uczono, że mądrość narodu wyrażały dzieła Kożmiana czy Bobrzyńskiego, a nie „Oda do młodości" czy Trylogia, na pewno zdawaliby sobie lepiej sprawę ze złowrogich skutków swego pochopnego działania.

— Czy skład PRON odzwierciedla szeroką bazę społeczną, a więc również i tę część Polaków, którzy mają wątpliwości...

— ...czy poprzeć władzę? Ci, którzy trwają w zaciekłej niechęci do rządu, do PRON nie przyjdą. I nie powinni przyjść, bo ruch ten ma skupić przede wszystkim tych, którzy są przeciwko anarchii, a za praworządnością, dyscypliną i ładem.

— Jeśli uważam, że ewolucja wydarzeń ostatnich 12 miesięcy — nie tylko spowodowana różnymi decyzjami władz, ale wynikająca również z pozytywnych objawów zachowań społecznych — dowiodła możliwości zawieszenia stanu wojennego, to jednocześnie nie mogę nie brać pod uwagę tych niekorzystnych faktów i zjawisk, które rodzą obawy o los normalizacji życia w kraju. Uważam, że zawieszenie stanu wojennego jest elementem procesu dochodzenia do stanu normalnego, postkryzysowego. A więc procesu, który — jak się wydaje — nie zakończy się wraz z momentem zniesienia stanu wojennego. Stąd też na przykład elementy dyscyplinujące zatrudnienie w okresie zawieszenia stanu wojennego traktuję jako konieczność umotywowaną ciężkim kryzysem gospodarczym. Opinia zaś, że zawieszenie niewiele zmienia naszą rzeczywistość, jest wynikiem umyślnego niedostrzegania, że „niewiele" oznacza „dużo", choć na pewno nie „wszystko".

— Mówiąc o części Polaków, mających wątpliwości, miałem na myśli tych wartościowych ludzi, którzy pogubili się na kolejnym zakręcie historii. Jeśli podejmą próbę odnalezienia się, czy zostanie im okazana pomoc ze strony PRON?

— Na platformie tego ruchu mogą się spotkać ludzie wyrażający szczere krytyki i wątpliwości społeczeństwa, ale dający gwarancje, że wypowiadają określone sądy w celu wzmocnienia a nie osłabienia rządu, wzmocnienia a nie osłabienia naszych sojuszy.

— Zatrzymajmy się więc przy sądach, opiniach na temat zawieszenia stanu wojennego. Są różne.

Rozmawiał:

JERZY GONCZARSKI

„Rzeczpospolita"

Wpierw zrozumienie - potem porozumienie

W Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu rozpoczyna działalność (czwarty w kraju) bank surowinek mrożonych. Będzie się tu przechowywać w specjalnych pojemnikach dawki rzadkich grup krwi przez kilka (a nie, jak obecnie, przez trzy tygodnie). Bank obejmuje swoją działalnością cały teren północno-zachodniej Polski.

NA ZDJĘCIU: przygotowanie do odwirowania glecorolu z krwinek.

CAF — R. Królak

Biblioteka poetów

Znane są już pozycje, które w 1983 r. włączone zostaną do cieszącej się od lat dużą popularnością serii ISW „Biblioteka Poetów". W cyklu tym ukażą się wybory wierszy: Luisa Camoesa, Maryny Cwietajewej, Atanasa Daiczewa, Witolda Dąbrowskiego, Michała Eminescu, Julii Hartwig, Tadeusza Kubiaka, Janki Kupały, Cypriana Kamila Norwida, Wisławy Szymborskiej i Rafała Wojaczka. Wydawnictwo przygotowuje też tomik poezji starojapońskiej.

Jak i poprzednio, tomiki „Biblioteki poetów" rozprowadzać będzie drogą prenumeraty Powszechna Księgarnia Wysyłkowa w Warszawie. Koszt prenumeraty za rok 1983 wynosi 576 zł. (PAP)

Zapamiętaj!

W SKLEPIE „K R A M"

przy ul. Kraszewskiego 26

O T R Z Y M A S Z

wszystkie sprzedawane wyroby z 5 proc. obniżką w stosunku do cen detalicznych,

Z A K U P I S Z

karnisze okienne na żądany wymiar i w/g specjalnych wymagań,

Z N A J D Z I E S Z

przegląd wyrobów spółdzielczości niewidomych z całego kraju.

K 91-0

WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY im. Marii Skłodowskiej-Curie w BIAŁYMSTOKU

ogłasza konkurs

NA STANOWISKO PRZEŁOŻONEJ PIELĘGNIAREK.

Wymagane wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe i średnie medyczne bądź średnie medyczne i przeszkolenie specjalistyczne.

Kandydatki w terminie 30 dni od daty ogłoszenia konkursu powinny złożyć do tutejszego szpitala:

— podanie, dyplom oraz zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu, dokumenty stwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych wymaganych do zajmowania danego stanowiska, życiorys, opinię o pracy z ostatnich trzech lat, oświadczenie o karalności za wykroczenia zawodowe.

Mieszkania nie zapewniamy. Warunki płacowe do uzgodnienia z Dyrekcją.

K 92-1

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO w BIAŁYMSTOKU

przyjmuje kandydatów do przeszkolenia w zawodzie:

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO KAT. DM

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

— wiek 22—35 lat

— wykształcenie minimum podstawowe (udokumentowane świadectwem),

— odpowiedni stan zdrowia do zawodu kierowcy autobusowego,

— niekaralność sądowa,

— pozytywna opinia z poprzednich zakładów pracy,

— wyrażenie zgody na podpisanie umowy o przepracowaniu 3 lat w charakterze kierowcy autobusowego w MPK w Białymstoku.

Kurs trwa 5 miesięcy.

Rozpoczęcie kursu — luty 1983 r

W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie oraz bezpłatny przejazd komunikacją miejską w Białymstoku.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 26 stycznia 1983 roku i udziela informacji — Ośrodek Szkolenia Zawodowego MPK w Białymstoku, ul. Składowa 11 (Dojazd autobusami linii: 2, 6, 8, 11, 17 — pokój Nr 3 i 4). K 88-0

fasty

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w BIAŁYMSTOKU ul. Przędzalniana 8

Z A T R U D N I Ą:

▲ kobiety na przyuczenie do pracy w zawodach włókienniczych

o r a z mężczyzn na stanowiskach:

— murarz

— blacharz—dekarz

— wartownik straży przemysłowej

— ślusarz, mechanik maszyn — z wykształceniem średnim włókienniczym lub mechanicznym.

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami

Zakład prowadzi szeroko rozwiniętą działalność socjalno-bytową:

— zorganizowane dojazdy do pracy i z pracy,

— żywienie przyzakładowe,

— ośrodki wypoczynkowe,

— sieć sklepów spożywczych i przemysłowych na terenie zakładu.

— osobom zamiejscowym, samotnym zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością

Zakład przyjmuje bez skierowań.

Osoby zamiejscowe obowiązane są dostarczyć zezwolenie Urzędu Miasta lub Gminy na podjęcie pracy na terenie miasta Białegostoku

Osoby chętne proszone są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32, tel 411-070, wew 317

K 5-0

USŁUGI

WPHW — naprawia i instaluje: Sprzęt gospodarstwa domowego
— Sienkiewicza 42 tel. 956, 333-48, wew. 2
— Lipowa 45 tel. 223-06
— Mickiewicza 25 tel. 415-882
— Narewska 6 tel. 257-70
k 1-0

Sprzęt radiowo-telewizyjny
— Warszawska 79 tel. 959, 414-609
— Narewska 6 tel. 257-70
— Olejniczaka tel. 293-13
— Lipowa 45 tel. 223-06
— Mickiewicza 25 tel. 415-882
k 2-0

Anteny, radiotelefony, nagłośnienia, mierniki
— Aleja 1 Maja 29, tel. 416-169
k 3-0

POGOTOWIE telewizyjne 283-92. inż. Sakowski.
g 11569-0

NAPRAWA telewizorów 411-576. Bondaruk.
g 11630-00

NAPRAWA telewizorów, tel. 416-452 mgr inż Kowalewski.
g 11831-0

NAPRAWA telewizorów 419-168, inż. Ostaszewski.
k 11971-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 417-154. Niedźwiedzia 38. Prokopowski.
g 11920-0

NAPRAWA telewizorów 412-328. Drozdowski.
g 11997-0

NAPRAWA telewizorów 234-13. Zamajtys.
g 12004-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74. Woroszyło.
g 12043-00

POGOTOWIE telewizyjne 213-87. Gałecki.
g 12077-00

NAPRAWA telewizorów 283-58. Klibisz.
g 52-0

NAPRAWA radzieckich telewizorów kolorowych 353-52. Matczyński.
g 94-0

POGOTOWIE telewizyjne 222-46 Zawistowski.
g 114-0

KONSERWOWANIE i naprawa przedmiotów zabytkowych, artystycznych. Białostoczek 32/38. Walkiewicz.
g 127-1

ELEKTRONICZNE zabezpieczanie mieszkań, pawilonów handlowych 333-15. Kuryło.
g 78-0

NAPRAWA, instalowanie kuchni gazowych Masłowski 285-73
g 11913-0

OSTRZĘ maszynki do mięsa, piły tarczowe stalowe i widiowe, noże do heblarek Poniedziałek, wtorek, środa 16.30—20. Podedwornego 14 — IX klatka, piwnica Kondrusik.
g 12079-0

GARAŻE, haki holownicze, kotły, ogrodzenia. Białystok, Ścianka 31 a. Bielawski.
g 103-0

LOKALE

KUPIĘ własnościowe M-5. Oferty Biuro Ogłoszeń „82".
g 82-1

MIESZKANIE M-2 (30 m kwadr.), super komfort, spółdzielcze w Katowicach — zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. 411-573 (po godz 16).
g 84-1

M-6 w Siemiatyczach zamienię na M-4 lub M-5 w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „86".
g 86-1

M-4 w Polkowicach zamienię na podobne w Białymstoku. Automatyczną antenę samochodową — sprzedam. Tel. 287-16.
g 117-1

WŁASNOŚCIOWE M-2 zamienię na większe. Kupię domek lub częściowo wykończoną willę. Tel. 287-16.
g 118-1

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń „120".
g 120-1

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego (również w willi) na 1 lub 2 lata, płatne z góry. Kupię własnościowe M-2 lub dom drewniany, tel. 310-50.
g 11978-00

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika — Zakład Ślusarsko - Galwanizacyjny. Choroszcz, ul. Ogrodowa 2. Kryslewicz.
g 12001-00

ZATRUDNIĘ pracownika do owiec w gospodarstwie. Warunki dobre, mieszkanie oraz wyżywienie zapewnione. Wiadomość: Maciejewski, zam. Grodzisko, 19-514 Lisy.
p 3431-1

PRZYJMĘ uczniów do nauki zawodu blacharstwo lub lakiernictwo samochodowe. Białystok, ul. Moniuszki 54. Marian Buzun.
g 88-1

ZATRUDNIĘ w zakładzie ślusarskim. Białystok, Hubala 14. Olszewski.
g 101-1

OPIEKUNKĘ do czteroletniego dziecka na 3 godziny przyjmę. Żabia 12 m. 20. Zgłaszać się po 15.
g 107-1

POTRZEBNA pomoc do dwojga dzieci. Warunki bardzo dobre, tel. 416-503.
g 79-1

POTRZEBNA opiekunka do czteroletniego dziecka. Broniewskiego 6 „B" m. 4 (po 16).
g 80-1

SAMOCHODY

„SKODĘ" S-100, sprzedam. Białystok, Nowy Świat 11 m. 9.
„DACIĘ" 1300 (rok 1981) oraz kopaczkę ciągnikową — sprzedam. Białystok, Bohaterów Monte Cassino 19 m. 25 (po 16). g 133-1
„POLONEZA" 1500 (przebieg 6000 km) — zamienię na nowego „Malucha". Tel. 347-09. g 116-1
„POLONEZA" (rok 1981) — sprzedam. Suwałki, ul. Bielickiego 20. sg 11170-1

NOWĄ „Skodę" 105 L — sprzedam, tel. 414-302.
g 12021-00

„WARSZAWĘ" — sprzedam. Białystok, ul Ciepła 21D/29.
g 77-1

„WARSZAWĘ" dolnozaworową po wypadku w całości lub na części — sprzedam. Suwałki, ul. Gałaja 45.
p 3449-1

„ŻUKA" A-13 skrzyniowy — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Kościuszki 30, tel. 27-95.
p 3445-1

ZGUBY

POSZUKUJEMY skradzionego beżowego „Fiata" 126p BKS 2941. Pułkowa 7 m. 82. Konarski.
g 141-1

PRZY ul. Kamiennej zgubiono buty ortopedyczne dziecinne. Proszę o zwrot - Kraszewskiego 10.
g 111-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ac 023635. Masianis Jerzy.
p 3425-1

12.XII skradziono wkładkę zaopatrzenia Ae 016273. Grzesik Małgorzata.
p 3434-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 382372 na nazwisko Misiewicz Zbigniew
p 3432-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 377354 na nazwisko Jędrzejczyk Zbigniew.
p 3441-1

W DNIU 21.XII.82 r. zostały skradzione dwie wkładki zaopatrzenia seria Ae Nr 397441, seria Ae Nr 397442 na nazwisko Chmielak Seweryna.
p 3440-1

DNIA 22.XII.82 r. zagubiona została wkładka zaopatrzenia seria AC 315239 na nazwisko Kuźma Piotr.
p 3407-1

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia seria Ae 140108. Półjanowski Stanisław.
p 3422-1

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia seria WZ Nr 163148 na nazwisko Hencel Wojciech.
p 3421-1

13.XII.82 zostały zgubione wkładki zaopatrzenia Ae 257663 Domel Adam, Ae 257662 Domel Petronela, Ae 257666 Domel Waldemar, Ae 257665 Domel Marzena, Ae 257664 Domel Danuta.
p 3419-1

W DNIU 13.XII.82 skradziono wkładki zaopatrzenia na nazwisko Rzepniewska Halina, Jolanta, Krzysztof, Zdzisław.
p 3414-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 495404. Ostrowski Waldemar.
g 121-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 502245. Klimczuk Krystyna.
g 124-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 424108. Puchalski Jerzy.
g 125-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 729908. Mironowicz Michał.
g 126-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 584960. Mierzwińska Bernarda.
g 128-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 583103. Bednarska Teresa.
g 129-1

ZGINĘŁA wkładka zaopatrzenia Ae 246916. Arkadiusz Plago.
Sg 11176-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae 071063 Benedykt Manalis.
Sg 11173-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Białymstoku i n/w miejscowościach:

Miasto Białystok

— dn. 13.I.83 r. w godz. 7—15 przy ul. Mickiewicza od ul. Przemysłowej do ul. Ciołkowskiego, Bracka, Zaułek, Żwirki i Wigury, Romantycznej, Kwiatowa, Księżycowa, Urocza, Bolesława Prusa, Zwierzyniecka od Brackiej do Mickiewicza, Jagiellońska, Ciołkowskiego, Śląska, Brańska,
— dn 13.I.83 r. do dn. 14.I.83 r. w godz 7—15 przy ul. Hetmańskiej od ul. Zwycięstwa do ul. Marczukowskiej,
— dn 17.I.83 r. w godz. 7—15 ul. Nowowarszawska od ul. Piastowskiej do ul. Zaściańskiej, Spółdzielnia „Elektryk", ul. Nowowarszawska,
— dn 19.I.83 r. w godz. 7—15 os Przydworcowe

Miejscowości
— dn. 13.I.83 r. do 14.I.83 r w godz 7.00—15.00 w Księżynie, ul. Mazowiecka, prawa strona, ul. Niewodnicka,
— dn 14.I.83 r. do dn. 22.I.83 r w godz 7—15 w Wasilkowie — poszczególne ulice przez okres dwóch dni,
— dn 17.I.83 r. do dn. 18.I.83 r. w godz. 7—15 w Księżynie, kol. Księżyno, Spółdzielnia Ogrodniczo Pszczelarska Księżyno, Hryniewicze, Kol. Ignatki,
— dn. 17.I.83 do dn. 21.I.83 r. w godz. 7.—15 w Księżynie ul. Mazowiecka - lewa strona

W/w przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Pogotowie Elektryczne tel 991.

k 53-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w Bielsku Podlaskim przy ulicach: Hołowieska, Kleszczelowska, Kwiatowa, Lipowa, Jarzębinowa Górna, Szpitalna oraz kolonia Hołowiesk, że w dniach 13 i 14.I.1983 r. w godz. od 8 do 15 wystąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej. Przerwa spowodowana będzie przebudową urządzeń energetycznych.

k 52-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae 049999 Henryk Bordzio.
Sg 11174-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae 031553 Czesław Ślużyński.
Sg 11172-1

ZGINĘŁA wkładka zaopatrzenia Nr 041069 Wacław Retel.
Sg 11177-1

ZGINĘŁY wkładki zaopatrzenia Ae 452241 Teresa Malinowska. Ae 452242 Agnieszka Malinowska.
Sg 11171-1

ZAGINĘŁA wkładka zaopatrzenia H 190958. Dobrzyń Jerzy.
Sg 11169-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 501799. Jankowiak Teresa.
g 89-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 459335. Sadowski Eugeniusz.
g 91-1

ZNISZCZONO wkładkę zaopatrzenia H 422903. Sieśkiewicz Zygfryd.
g 92-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 461467. Lompart Jerzy.
g 108-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 585381 Guziejko Teresa, H 585382 Arkadiusz.
g 96-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 865017 Wróblewski Zdzisław, H 865018 Irena, H 865019 Artur, H 865020 Sebastian.
g 97-1

ZGUBIONO wkładkę Am 468815. Tomczyk Jerzy.
p 3451-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 294641. Niedźwiedzki Stanisław.
p 3437-1

ZGINĘŁA wkładka zaopatrzenia Nr 253765 na nazwisko Wołejko Eugeniusz.
p 3444-1

DNIA 8.XII.82 r. skradziono wkładki zaopatrzenia na nazwisko Próchniak Stanisław Nr 31530, Teresa 31540, Renata 31531, Arkadiusz 31532, Małgorzata 31533, oraz Kalinowski Andrzej Nr 301527, Sławomir 301528, Grzegorz 301529.
p 3442-1

W dniu 1 stycznia 1983 roku zmarł w wieku 48 lat nasz Kolega i współpracownik

Roman Kot

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE, SYNOWI i RODZINIE

składają:
Dyrekcja i pracownicy Białostockich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku.
k 80-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Dyr. mgr MARIANNIE MAJEWSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składa:
młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach.
k 72-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MIKOŁAJOWI DAWIDZIUKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Zarząd Spółdzielni i współpracownicy Zakładów Gorseciarskich Spółdzielni Pracy „Wzorcowa" w Białymstoku.
k 73-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mgr IRENIE RZĄCA

z powodu śmierci

Matki

składa:
Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku.
k 75-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Dyrektor MARIANNIE MAJEWSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Pedagogiczna i pracownicy Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach.
k 71-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. STANISŁAWIE SIEWRUK

z powodu śmierci

Męża

składają:
Zarząd Spółdzielni i współpracownicy Zakładów Gorseciarskich Spółdzielni Pracy „Wzorcowa" w Białymstoku.
k 74-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. inż. WIESŁAWOWI KRASICKIEMU

z powodu zgonu

Teścia

składają:
współpracownicy POPN „CPN" w Białymstoku.
k 86-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. MIKOŁAJOWI KLIMIUKOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, pracownicy, koleżanki i koledzy Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku.
k 79-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

JANOWI i MARII RACEWICZOM

z powodu zgonu

Ojca i Teścia

składają:
Dyrekcja, POP, Organizacja Związkowa oraz współpracownicy BZPT „Unitra-Biazet".
k 83-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. LECHOWI ŁUPIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS
k 84-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. WIESŁAWOWI SZYMAŃSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Rada Spółdzielni, Zarząd Spółdzielni oraz współpracownicy.
k 85-1

Wyrazy szczerego współczucia

dr med. WIKTOROWI ŁASZEWICZOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:
koledzy z Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku.
g 119-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Kol. mgr ZENONOWI WRÓBLEWSKIEMU

Naczelnikowi Gminy Budry z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy Urzędu Gminy.
k 97-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. WIESŁAWOWI SASINOWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają:
pracownicy MPR.
k 99-1

Wszystkim, którzy w najcięższych dla nas chwilach okazali współczucie, nieśli pomoc oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego Męża i Ojca

Zdzisława Ogrzebacza

serdeczne podziękowania składa

żona i córka.
g 138-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki – „Pastorałka", (duża scena) godz 18.00, „Dwóch w matni" (mała scena), godz 18.30

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — Dokąd pędzisz koniku" godz 10 i 12.00.

KINA

„Pokój" — „Czas apokalipsy", prod USA panor. kol (od lat 18), godz 16 i 19

„Ton" – „Parszywa dwunastka" prod USA (od lat 18), godz. 10.30, 13.30, 16.30 i 19.30.

„Syrena" - nieczynne (remont)

„Studio" — „Wystarczy być", prod USA (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski – „Rok święty", prod franc (od lat 15)

Dąbrowa Białostocka – „Barocco" prod franc (od lat 18)

Hajnówka — „Mandingo", prod. wł.-USA (od lat 18)

Łapy – „Bufallo Bill i Indianie", prod USA (od lat 12)

Mońki — „Czas apokalipsy", prod. USA (od lat 18)

Siemiatycze – „Bołdyn" prod. polskiej (od lat 15).

Sokółka – „Głosy", prod polsk. (od lat 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Wejście smoka", prod Hongkong-USA (od lat 18)

Łomża „Październik" — „Afera Concorde" prod włoskiej (od lat 15)

Grajewo — „Przeprowadzka", prod polsk (od lat 18)

Kolno – „O jeden most za daleko" prod ang (od lat 15)

Wysokie Mazowieckie – „Zemsta po latach" prod kanad. (od lat 15)

Zambrów — „Spokojne lata", prod polskiej (od lat 18)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Tess" prod franc (od lat 15)

Suwałki „Kultura" — „Zwolnienie warunkowe", prod. USA (od lat 18)

Augustów — „Dolina Issy", prod. polskiej (od lat 18)

Ełk „Orzeł" — „39 stopni", prod ang. (od lat 12)

Ełk „Polonia" — „Konopielka", prod polsk (od lat 15)

Ełk „Studio" — „Pierwsza miłość" prod. włosk.-franc. (od lat 18), DKF — projekcja klubowa.

Ełk „Zorza" — „Port lotniczy 77", prod. USA (od lat 15)

Giżycko — „Jajo węża", prod. RFN (od lat 18)

Gołdap — „Ukochana żona", prod. włoskiej (od lat 18)

Olecko — „Debiutantka", prod. polskiej (od lat 18)

Orzysz — „Dolina Issy" prod. polskiej (od lat 18)

Pisz — „Chan Asparuch" cz. I, prod. bułg. (od lat 12)

Ruciane-Nida — „Dzień weselny" prod. USA (od lat 15)

Sejny — „Korek", prod. włoskiej (od lat 18)

Węgorzewo — „Niespodziewany strzał", prod. radz. (od lat 15).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15.

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków), w godz. 10—17, w niedzielę 10—16. Wystawa: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej".

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnej sobocie) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: „Polski orzeł wojskowy" (ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku).

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej. Wystawa czasowa: Łomżyńska plastyka nieprofesjonalna".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, tkactwo ludowe, rybołówstwo skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Łowiectwo — trofea i fotogramy".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo XIX i XX wieku. Wystawa stała: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej — (oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY w BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. III Wystawa Środowiskowa Twórców Okręgu Białostockiego.

Galeria „Art" w Białymstoku — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa: „Bratysławskie biennale ilustracji" — czynna 10—18, w sobotę i niedzielę 10—16.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa sztuki greckiej S. Tsioumas i H. Savopulos.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. II ogólnopolskie triennale — Prezentacja portretu współczesnego.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Wrocław; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Pamiętniki Poli Negri; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Muzykowanie w Zdunkowie; 13.40 Solo i z zespołem; 14.05 Nowości ze studiów radiowych; 14.50 Wiersze M. Hillar; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Refleksje; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Rano przeszedł huragan" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Śpiewa R. Jakubczak; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Koncert chopinowski; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Notatnik kulturalny; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Ferdydurke" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I—II; 9.35 O twórczości dla dzieci; 10.00 Biologia kl. VI; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.40 Wędrowce i podróżniaki z Powiśla; 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej; 12.30 W świecie humanistyki; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Niezwyciężony" — odc. pow.; 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 „Między nami" — magazyn; 16.20 Publicystyka naukowa; 16.45 W trosce o słowo i treść; 17.00 Tylko dwie godziny; 19.00 Kompozytor tygodnia — E. Granados; 19.35 Świat baśni: „Lata ptaszek"; 20.00 Piosenki z Węgier; 20.30 Nowości naszej fonoteki; 20.45 Język hiszpański; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Jesień patriarchy" — fragm. pow.; 21.40 Kącik starej płyty; 22.00 Reportaż literacki; 22.30 Klasycy muzyki XX wieku; 23.15 Między jazzem a rockiem; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Polityka; 9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50 „Polska Piastów" — fragm. książki; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Saksofoniści grają przeboje; 11.00 Śpiewać swing; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Love story" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 M. Perahia w koncertach fortepianowych Mozarta; 15.05 Big-beat, ludzie, zjawiska, epizody; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 TWP; 19.00 „Trzej towarzysze" — odc. pow.; 19.30 Mała wieczorna suita; 19.50 „Polska Piastów" — fragm. książki; 20.00 Katalog nagrań; 21.00 Folk — muzyka włóczęgów i poetów; 21.30 J. Parandowski: „Wrześniowa noc"; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Rozmowa" — opow.; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 Porteret pisarza — W. Machejka; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 Śpiewa U. Sipińska; 13.15 W stronę jazzu; 13.45 „Moja wieża Babel" — gawędy literackie; 14.00 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 14.30 Chór Rozgłośni PRiTV; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Proszę pani, co teraz będzie?; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Muzyka minionych epok; 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Nadzieja w młodych" — rep. T. Haładyja; 7.45 Kompozycje Seweryna Krajewskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Grenada i inne (stereo); 17.25 „Kto chce zniszczyć Augustów?" — fel. S. Kuraka; 17.35 Zespół „Polonusy" (stereo); 17.50 „Dywany na rynek" — rep. Zygmunta Brzozowskiego; 10.05 „Fonograf" — mag. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
8.10 Chemia kl. VIII
9.00 Chemia kl. VII
9.30 Film dla drugiej zmiany: „Bezimienny zamek" — serial węg.
11.00 Historia kl. VII
12.30 Reforma po starcie
13.30 i 14.00 TTR
15.25 NURT — Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.30 Dla Przedszkolaków: „Tik-Tak"
17.00 Dziennik
17.20 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.35 „Ku brzegom niedalekiej Oceanii" — film dokum.
18.25 „Pawilon rzemiosł różnych" — program rzemieślników
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Wymiary świata — „Makroskop"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Wielka literatura na małym ekranie: „Faraon" cz. II filmu prod. polsk.
22.05 Superliga tenisa stołowego
22.35 Dziennik
22.55 Spotkanie z pisarzem — K. Truchanowski

PROGRAM II

16.15 Program dnia
16.20 Język francuski
16.50 Język angielski dla zaawansowanych
17.20 Kino „dwójki"; „Rozkaz — nie strzelać" — dramat wojenny prod. ZSRR
18.50 Muzyka młodzieżowa
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Michaly Munkacsy" — węg. film dokument.
20.55 „Dla Monarchy" — spotkanie z absolwentem Akademii Muzycznej we Wrocławiu J. Monarchą
21.35 „Śpiew przez sen" — piosenki F. Buscaglione
22.00 Klub Filmowy: „Niedzielni rodzice" — węgierski film obyczajowy.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.45 — „Czas próby" — film fabularny
8.20 — Klub podróży i przygody
12.50 — Filmy dokumentalne
13.25 — Występ zespołu pieśni i tańca
13.55 — Obiektyw
14.25 — Odezwijcie się, trębacze!
15.10 — D. Szostakowicz — sonata nr 2
15.45 — Ukochana moja stolica — film dokumentalny
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Wesołe nutki
17.15 — Człowiek i prawo
17.45 — „Nie zmienia się koni na przeprawie" — film fabularny część 1
19.00 — Dziennik
19.35 — 80 rocznica urodzin I. Kurczatowa
20.05 — Dziś na świecie.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22

Ambulatorium Pogotowia, ul. M Fornalskiej 11, tel 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko 24-56; Ełk — 33-00, Łomża — 46-24

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15, tel 363-28, w godz 15—7 tel 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994

Informacja kolejowa — tel 910

APTEKI

Apteka nr 05-003 ul Lipowa 45, tel 233-65

Apteka nr 05-006 ul Malmeda 12, tel 362-51

Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel 310-61

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Żurawia 14, tel. 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel 365-29 i 335-10

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.I.1983 R.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel 224-31 – dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny laryngologia, okulistyka, położnicy.

Woj Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 – dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516)

Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul Warszawska 18, tel 355-81 – dyżuruje oddział gruźlicy

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel 270-51 – dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe – tel 99 oraz 42-71 do 80

Pogotowie Chirurgiczne Szosa Zambrowska 1/27 czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003 ul Gielczyńskiego 1 tel 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony ul M Skłodowskiej-Curie 1, tel 24-31

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe tel 99

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul Kasprzaka 3 tel 25-91

SZPITALE

Woj Szpital Zespolony ul Kościuszki 101 tel 22-41

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji ul Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok skr poczt 193 Telefony centrala 2-32-41 – łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08 Reporterzy 2-33 77 Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23 17 Fotoreporterzy 2-63 66 Redakcja nocna 3-46-27, 3-46-02 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Świerczewskiego 1, tel 56-97 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe 15 950 Białystok ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013 4968 Telefony centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, tel 2-32-41, wewn 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji Łomża ul. Świerczewskiego 1, tel 56-97. Suwałki, ul Kościuszki 32, tel 35-26 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna 109 zł kwartalna 327 zł od II kwartału miesięcznie – 130 zł, kwartalnie – 390 zł półrocznie – 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013

C-3

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w WYSZKACH ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr rej. fabr. lub inwent.	Cena wywoławcza I przetargu
1.	przyczepa	D-47 A	I/2/75	60.500
2.	przyczepa	D-46 B	I/2/68	57.236
3.	prasa wysok. zgniotu	K-442/1	13465343	150.660
4.	przetrząsaczo-zgrabiar.	Z-211	4513	9.006
5.	„ „	Z-211	2414	9.426
6.	„ „	Z-211/1	9983	18.696
7.	„ „	Z-211/1	II/4/120	18.996
8.	„ „	Z-211	II/4/446	17.406
9.	„ „	Z-211/2	1862	16.296
10.	wiązałka	WC-5	II/4/18	43.112
11.	kosiarka rotacyjna	ZTR-165	3218	6.696
12.	kosiarka rotacyjna	Z-036	II/4/638	5.436
13.	glebogryzarka	GGZ-1,8	1278	13.180
14.	pług	UO-23	2680	5.175
15.	„	PZ-230	II/4/104	4.844
16.	„	UO-23	2574	5.048
17.	„	UO-21/1	2336	9.558
18.	„	UO-21/1	2674	9.558
19.	„	UO-23/1	3445	15.078
20.	brona talerzowa	U-240	336	14.918
21.	kopaczka	Z-609/2	3009	19.276
22.	brona talerzowa	U-240	5209	21.318
23.	rozsiewacz wapna	RCW-3	26071	33.036
24.	rozsiewacz wapna	RCW-3	II/4/147	32.076
25.	pług	UO-39	7839	8.118
26.	rozsiewacz wapna	RCW-3	31968	33.036
27.	przyczepa	D-47 A	55579	65.940
28.	rozstrząsacz obornika	1PTU-4	298848	91.134
29.	ciągnik „Ursus"	C-360	BKC-455x	258.180
30.	„ „	C-360	BKC-410x	258.180
31.	„ „	C-360	BKA-611G	272.220
32.	„ „	C-360	BKC-441x	211.980
33.	„ „	C-360	AW-25-87	190.980

W/w sprzęt można oglądać w dniach od 17—25 stycznia 1983 r. na placu SKR Wyszki w godz. 8—14, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 25 stycznia 1983 r. o godz. 9.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy SKR najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4961-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w DOBRZYNIEWIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr identyf.	Cena I przetarg	Cena II przetarg
1.	ciągnik z kabiną	C-355	BKC917N	108.648	97.783
2.	ciągnik z kabiną i ramą ochron.	C-355	BKC923N	107.210	96.489
3.	ciągnik z kabiną	C-360	BKC924N	191.820	172.638
4.	siewnik zbożowy	S-052	30	123.000	61.650
5.	ciągnik z kabiną i ramą ochron.	C-360	BKC920N	192.492	173.243
6.	przyczepa	D-44 A	1577	14.717	11.774
7.	ciągnik	JuMZ	BKA205K	268.842	215.074
8.	przyczepa	PSE 12,5	487978	123.860	99.088
9.	ciągnik z kabiną	C-355	BKC932N	98.748	88.873

o r a z PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Fiat" 125 p/1500 combi, nr rej. BKA 213 K, ceny wywoławcze I przetargu 139.250 zł — II przetargu 111.400 zł.

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz świąt i wolnych sobót w godz. 7—15 w siedzibach naszych PUM:
— tj. poz. 1 — Nowe Aleksandrowo
— poz. 2—3 — Dobrzyniewo Duże
— poz. 4 — Fasty
— poz. 5—9 Pogorzałki
— samochód — Dobrzyniewo Fabryczne.
I przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 roku o godz. 10 w świetlicy Wiejskiego Domu Kultury w Dobrzyniewie Dużym.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu ograniczonego obowiązani są:
— wpłacić na konto SUR Nr 905174-462 w BS Dobrzyniewo wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu,
— przedłożyć zaświadczenie z Urzędu Gminy upoważniające do wzięcia udziału w przetargu.
Przystępujących do przetargu nieograniczonego obowiązuje jedynie wadium.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
INFORMUJEMY PONADTO, że posiadamy do sprzedaży siewnik punktowy do buraków, rozsiewacze wapna, rusztowanie budowalne, prasę zbierającą.
Ceny do uzgodnienia z Zarządem SUR.
K 32-1

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ „MIARA" w ORZYSZU, kod: 11-525, ul. Giżycka 13 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego „Żuk", rok produkcji 1971, cena wywoławcza 215.000 zł.
— samochodu „Syrena" R-20, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 94.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 stycznia 1983 r. o godz. 10 w Zakładzie Nr 1 w Orzyszu, ul. Wojska Polskiego Nr 15.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dzień przetargu w kasie spółdzielni przy ul. Giżyckiej 13.
Samochody można oglądać codziennie w godz. 8—14 w Zakładzie przy ul. Wojska Polskiego 15.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu następnym.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4963-1

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" w Białymstoku, ul. Ogrodowa 31 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:
— wykonanie robót malarskich wewnątrz budynku Zarządu „CPN" przy ul. Ogrodowej 31.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 1983 r. o godz. 8.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w siedzibie Zarządu Przedsiębiorstwa do dnia 26 stycznia 1983 r.
Ślepe kosztorysy do wglądu w Dziale Budowlanym pokój nr 25.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 5086-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w SUWAŁKACH, ODDZIAŁ w PISZU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Star" A 28 skrzyniowy, nr rej. SUA 534P, nr podwozia 14774, nr silnika 73632, rok produkcji 1971, cena wywoławcza I przetargu wynosi 211.000 zł.
— ciągnik kołowy „Ursus" C-355, nr rej. SUA 537P, nr ramy 199449, nr silnika 344892, rok prod. 1974, cena wywoławcza I przetargu 107.520 zł.

W przetargu mogą brać udział osoby posiadające zaświadczenia z Urzędów Gmin o konieczności zakupu.
Przetarg odbędzie się 18 stycznia 1983 r. o godz. 11 w STW Pisz, ul. Dworcowa 4.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto 79165-811 NBP Pisz.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się następnego dnia o godz. 11 z tym, że wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Pojazd można oglądać codziennie w STW O/Pisz od godz. 8—15 oprócz wolnych sobót, niedziel i świąt.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4987-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. Karola Świerczewskiego w SZCZUCZYNIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego „Star" A-29, nr rej. LOC 064X, — cena wywoławcza 213.300 zł.

Jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne przystępujące do przetargu samochodu winne dostarczyć zaświadczenie stwierdzające, że nabycie pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie Krajowego Transportu Drogowego.
Wymieniony pojazd można oglądać w dni robocze na placu spółdzielni przy ul. Kilińskiego 19 a.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 10 w świetlicy spółdzielni przy ul. Kilińskiego 19 a.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4935-1

REJON EKSPLOATACJI TECHNICZNEJ OBIEKTÓW RADIOKOMUNIKACJI w BIAŁYMSTOKU, ul. Bema 11 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— „Fiata" 125p — 1300, nr rej. BKA 748C, nr silnika 113498, nr podwozia 229109, rok prod. 1973, cena wywoławcza 62.200 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 25 stycznia 1983 r. o godz. 10 w siedzibie Rejonu adres j.w.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Rejonu lub na konto w NBP I O/M Białystok, Nr 5018-765.
Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 w Radiowo-Telewizyjnym Centrum Nadawczym Krynice k/Białegostoku.
K 5097-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w BIAŁYMSTOKU ODDZIAŁ w HAJNÓWCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY po raz pierwszy na sprzedaż:

— samochodu marki „Muscel" cena wywoławcza 81.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1983 r. o godz. 10 w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii Oddział w Hajnówce, ul. Armii Czerwonej 34.
Samochód można oglądać każdego dnia w godz. 8—15 pod wyżej wskazanym adresem.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione oraz osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii Oddział w Hajnówce, ul. Armii Czerwonej 34.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 5077-1

RÓŻNE

WZMACNIACZ „Eltron 100" — sprzedam. Wiadomość: Jan Stępkowski, zam. Skiwy Małe k/Siemiatycz. woj. białostockie
p 3410-1

SAX-alt, akordeon 96 basów — sprzedam. Augustów, tel. 22-16.
p 3409-1

ZŁOTE obrączki — sprzedam. Ełk, Słowackiego 14/36, tel 37-07.
p 3412-1

KUPIĘ — sztruks, aksamit, teksas, bukle, dywan. Giżycko, tel. 26-89, Doppelsztein.
p 3340-1

PSA z rodowodem rasy foxterier szorstkowłosy wiek 3 lata (doskonały dzikarz i aporter) — sprzedam. Wiadomość: Bolesław Stanisławajtys, zam. Snopki — leśniczówka, 12-200 Pisz, tel. Pisz 26-24 (po godz. 15).
p 3364-1

TAKSOMETR — sprzedam. Grajewo, oś. Waltera 4/38.
p 3426-1

MZ-250 (roczna) — sprzedam. Grajewo, Marchlewskiego 14/2.
p 3381-1

GARAŻ blaszak, silnik „Syreny" 105, opony 900x20R, kultywator, obsypnik — wszystko nowe — sprzedam. Wiadomość: Łomża, oś. Waryńskiego 3/53, tel. 47-92.
p 3415-1

FERMĘ lisów — sprzedam. Olecko, ul. Łąkowa 2.
p 3433-1

POŁ domu z ogrodem — sprzedam. Wiadomość: Łomża, Kierzkowa 88
p 3369-60

KOSIARKĘ rotacyjną R 160 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Bondzio, 16-306 Sucha Rzeczka.
p 3396-1

GOSPODARSTWO rolne 17 ha — wieś Dmusy — sprzedam. Na miejscu szkoła 8 kl., sklep, zlewnia mleka, PKS. Wiadomość wieś Dmusy, Alfred Zakrzewski, gm. Biała Piska.
p 3320-1

WIĄZAŁKĘ WC-3, stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Jerzy Markowski, Białosuknie, gm. Goniądz, 19-228 Klewianka.
p 3439-1

MASZYNY rolnicze, młocarnię MSC 8 i snopowiązałkę WC-3, stan dobry — sprzedam, Zbigniew Rogiak, Swignajno Nr 2, 12-210 Ukta, woj. suwalskie.
p 3356-1

DWIE maszyny czyszczące Petkus i tryjer. Orkan, ciągnik C-330, przyczepę wywrotkę — sprzedam. Wiadomość: Walenty Jabłoński, zam. Wiśniówek, p-ta Wysokie Mazowieckie.
p 3433-1

ROZRZUTNIK do obornika marki ZSRR — sprzedam. Wiadomość: Czesław Polkowski, zam. Gnatowo, 18-507 Grabowo.
p 3390-1

CIĄGNIK C-328 i snopowiązałkę WC-3 — sprzedam. Wiadomość: Krzysztof Sułkowski, zam. Pstrągi 6, 18-300 Zambrów.
p 3416-1

CIĄGNIKI C-355 i C-385 po kapitalnym remoncie oraz przyczepy — sprzedam. Wiadomość: Wajs, Wojnowo, 12-210 Ukta, woj. suwalskie.
p 3400-1

CIĄGNIK C-360, przyczepę wywrotkę D-47, rozrzutnik jednoosiowy, snopowiązałkę, ładowacz czeski, prasę niemiecką wysokiego zgniotu wszystko w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Mieczysław Brzostowski, zam. 18-507 Grabowo, tel. 67, woj. łomżyńskie
p 3385-1

OŚRODEK BADAŃ i KONTROLI ŚRODOWISKA w BIAŁYMSTOKU, ul. Ciołkowskiego 2/3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Nysa" 521, nr podwozia 122242, nr silnika 333288, rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 101.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 10 na terenie OBiKŚ.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 5021-619 w NBP II O/M w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.
Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.30.
Pojazd można oglądać w godz. 8—15 na terenie Ośrodka.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 5011-1

STACJA DOŚWIADCZALNA OCENY ODMIAN w Łyskach ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

1. Ciągnika „Ursus" C-330 rok produkcji 1974
Cena wywoławcza — 171.490 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Stacji w dniu 27 stycznia 1983 roku o godz. 10.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Stacji lub na konto BGŻ Białystok nr 805012-1599.
W przetargu mogą brać udział rolnicy indywidualni z terenu gminy Choroszcz posiadający nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.
Ciągnik można oglądać w dni robocze w godz. 9—14 w siedzibie Stacji.
k 5050-1

STACJA DOSWIADCZALNA OCENY ODMIAN w Łyskach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu „Fiat" 125p, rok produkcji 1978
Cena wywoławcza — 158.900 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 stycznia 1983 r. o godz. 10 w siedzibie Stacji.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Stacji lub na konto BGŻ Białystok, nr 805012-1599.
Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 9—14 w siedzibie Stacji.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5052-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w KLUKOWICZACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn rolniczych:

— ciągniki rolnicze,
— roztrząsacze obornika,
— przyczepy samozbierające

o r a z wiele innego sprzętu uprawowego.
Sprzęt można oglądać na placu RSP Klukowicze codziennie oprócz niedziel w godz. 7—15.
I przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 10 w siedzibie RSP Klukowicze.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy RSP Klukowicze wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4960-1

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE w WARSZAWIE ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w swoim ośrodku wypoczynkowym „Rybitwy" n/jeziorem Roś, gm. Pisz 2 domków typu „Dworek".
Domki drewniane o wymiarach 13,00x7,70 m. o konstrukcji szkieletowo ryglowej, z dachem kopertowym, gankiem krytym papą. Ściany ocieplane wełną mineralną, szalówka zewnętrzna z desek, wewnętrzna z desek lub sklejki, fundament i podłoże pod posadzki z betonu. Domek wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.
Na terenie O. W. „Rybitwy" można oglądać wybudowany domek tego typu.
Bliższych informacji udziela Dział Inwestycji i Remontów Obiektów Socjalnych w Warszawie, ul. Słowackiego 45 a, tel. 33-43-06 w godz. 7—15.
Oferty należy składać w kancelarii głównej ul. Senatorska 37, 00-099 Warszawa.
Otwarcie ofert nastąpi 21 dnia po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.
MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4966-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w SZUDZIAŁOWIE z/s Ostrów Północny ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Szudziałowo w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 10 w PUM Ostrów Północny na następujący sprzęt rolniczy:

	Cena wywoławcza
1. opryskiwacz ORZ 300, szt. 4 od 1.295 zł —	1.260 zł
2. cysterna CA-2 szt. 2	1.449 zł
3. mieszalnik pasz MP-1200 szt. 1	14.700 zł
4. prasa K-442 szt. 1	139.000 zł
5. kosiarka rot. ŻTR-165 szt. 1	41.968 zł
6. przyczepa PSE 12,5 szt. 1	62.832 zł
7. roztrząsacz obornika 1PTU-4 szt. 1	45.028 zł

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w BS Szudziałowo oraz przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy.
W przypadku braku reflektantów w I przetargu — II przetarg ograniczony dla rolników z woj. białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 5007-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku, ul. Fabryczna 2 ogłasza III PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę:

— baraku hotelowego nr 2 parterowego z elementów drewnopochodnych prefabrykowanych o pow. 439,6 m kw.
Cena wywoławcza — 189.000 zł

Barak zlokalizowany jest przy budowie Hortexu w Siemiatyczach.
Przetarg odbędzie się w biurze BPBP budowy Hortex w Siemiatyczach dnia 19 stycznia 1983 r. o godzinie 10.30. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy budowy BPBP w Siemiatyczach w dniu przetargu.
K 4925-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO O/Olecko ogłasza I i II PRZETARG na sprzedaż:

1. „Żuka" A-06, nr silnika 336623, nr podwozia 186090, rok prod. 1974.
Cena wywoławcza — 104.400 zł.
2. „Żuka" A-13, nr silnika 438414, nr podwozia 128526, rok prod. 1972.
Cena wywoławcza — 102.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 stycznia 1983 r. o godz. 10 w STW O/Olecko.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy STW O/Olecko najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1983 r. o godz. 10.
Sprzęt można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i dni wolnych od pracy w godz. 8—14 w STW O/Olecko.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 40-1

WYROKIEM SĄDU WOJEWÓDZKIEGO w SUWAŁKACH z dnia 18.XI.1982 r. wydanym w trybie doraźnym oskarżeni Wiesław Karp, syn Zygmunta i Albiny, ur. 20.II.1950 r. zam. w Jesionowie, gm. Sztabin i Jerzy - Henryk Rudziewicz, syn Alfreda i Janiny, ur. 5.VIII.1965 r., zam. Jesionowo, gm. Sztabin uznani zostali winnymi tego, że w dniu 22 października 1982 r. w Krasnymborze działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim pobiciu Andrzeja Pomichtera i Zygmunta Pietrzeńca zabrali w celu przywłaszczenia na ich szkodę pieniądze, zapalniczkę, zegarek marki „Pollot" oraz paczkę papierosów „Plast" ogólnej wartości 2.584 zł i za to SKAZANI ZOSTALI:
— **Wiesław Karp** na 5 lat pozbawienia wolności i 20.000 zł grzywny, a
— **Jerzy-Henryk Rudziewicz** na trzy lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 20.000 zł grzywny.
W stosunku do obu oskarżonych Sąd orzekł pozbawienie praw publicznych na okres lat trzech i podanie wyroku do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej" na koszt oskarżonych.
Nadto wymierzył obu oskarżonym opłaty sądowe w kwotach po 3.200 zł i obciążył ich kosztami postępowania w sprawie w częściach równych.
Wyrok jest prawomocny i po zaliczeniu aresztu tymczasowego oskarżeni rozpoczęli odbywanie kar w dniu 25 października 1982 r.
K 4727-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU MIASTA I GMINY w PISZU orzeczeniem z dnia 2.XII.1982 r. **UKARAŁO Korwek Andrzeja**, syna Edwarda, zamieszkałego w Piszu, ul. Fabryczna 2/14 KARĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI 15.000 zł z zamianą w razie jej nieuiszczenia na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując dzień aresztu równoważny grzywnie 300 zł oraz karą dodatkową w postaci podania orzeczenia do publicznej wiadomości na łamach „Gazety Współczesnej" na koszt ukaranego, a nadto obciążyło kosztami postępowania w kwocie 150 zł za to, że w dniu 10.XI.1982 r. około godz. 21 będąc pod wpływem alkoholu zakłócił porządek publiczny w restauracji „Myśliwska" w Piszu poprzez wszczęcie bójki z konsumentami.
K 4896-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU GMINY SZEPIETOWO STACJA prawomocnym orzeczeniem z dnia 29.X.82 r. **UKARAŁO Obywatela Krzysztofa Pietrzaka**, syna Tadeusza, ur. 24.V.1959 r., zam. w Wojnach Szubach Włościańskich KARĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI 8.000 zł, obciążyło kosztami postępowania w wysokości 150 zł oraz orzekło podanie treści niniejszego orzeczenia w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego za to, że w nocy z 24 na 25.X.1982 r. we wsi Nowe Warele, gm. Szepietowo Stacja wspólnie z Janem Pietrzakiem, Stefanem Wojno i Markiem Andrzejczukiem wynieśli na drogę kręgi, czym spowodowali bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym, tj. za czyn określony w art. 91 Kodeksu Wykroczeń.
K 4833-1

KOLEGIUM d/s Wykroczeń przy Naczelniku Gminy Szepietowo Stacja prawomocnym orzeczeniem z dnia 29.X.1982 r. **ukarało Obywatela Stefana Wojno**, s. Mieczysława, ur. 13.VIII.1962 r., zam. w Wojnach Pietraszach karą grzywny w wysokości 8.000 złotych, obciążyło kosztami postępowania w wysokości 150 zł oraz orzekło podanie treści niniejszego orzeczenia w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego, za to, że w nocy z 24 na 25.X.1982 r. we wsi Nowe Warele, gm. Szepietowo Stacja wspólnie z Janem Pietrzakiem, Krzysztofem Pietrzakiem i Markiem Andrzejczukiem wynieśli na drogę kręgi betonowe, czym spowodowali bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym, tj. za czyn określony w art. 91 Kodeksu Wykroczeń.
K 4831-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU GMINY SZEPIETOWO STACJA prawomocnym orzeczeniem z dnia 17.XI.1982 r. UKARAŁO Obywatela Marka Andrzejczuka, syna Stanisława, ur. 14.VII.1959 r., zam. w Wojnach Szubach Włościańskich KARĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI 7.000 zł, obciążyło kosztami postępowania w wysokości 150 zł oraz orzekło podanie treści niniejszego orzeczenia w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego za to, że w nocy z 24 na 25.X.1982 r. wspólnie z Krzysztofem Pietrzakiem, Janem Pietrzakiem i Stefanem Wojno wynieśli na drogę kręgi betonowe, czym spowodowali bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym, tj. za czyn określony w art. 91 Kodeksu Wykroczeń.
K 4834-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU GMINY SZEPIETOWO STACJA prawomocnym orzeczeniem z dnia 29.X.1982 r. **UKARAŁO Obywatela Jana Pietrzaka**, syna Henryka, ur. 7.IV.1959 r., zam. w Wojnach Szubach Włościańskich KARĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI 8.000 zł, obciążyło kosztami postępowania w wysokości 150 zł oraz orzekło podanie treści niniejszego orzeczenia w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego za to, że w nocy z 24 na 25.X.1982 r. we wsi Nowe Warele, gm. Szepietowo Stacja wspólnie z Krzysztofem Pietrzakiem, Stefanem Wojno i Markiem Andrzejczukiem wynieśli na drogę kręgi betonowe, czym spowodowali bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym, tj. za czyn określony w art. 91 Kodeksu Wykroczeń.
K 4832-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU GMINY w JAŚWIŁACH prawomocnym orzeczeniem z dnia 17.VIII.1982 r. **UKARAŁO Ob. Andrzeja Lewocza**, syna Alfonsa ur. 5.XII.1956 r., zam. w Jaświłach na podstawie art. 140 k. 2. karą zasadniczą grzywny w wysokości 3.000 zł z zamianą w razie nieuiszczenia na 30 dni aresztu zastępczego oraz karą dodatkową podania orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego, za to,
— że w dniu 9.V.1982 r. około godz. 16.50 w Jaświłach, będąc w stanie nietrzeźwym dopuścił się nieobyczajnego wybryku poprzez zataczanie się i przewracanie w miejscu publicznym.
K 5108-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w JUCHNOWCU, woj. białostockie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników na sprzedaż:

Lp.	Nazwa maszyny	szt.	Rok prod.	Ceny wywoławcze
1.	ciągnik C-355/360	7	1971—76	od 81.500 do 189.720
2.	ciągnik C-385	1	1976	209.880
3.	ciągnik JUMZ 6 M	1	1978	310.080
4.	kopaczka Z-609/1	5	1970—76	od 15.296 do 18.190
5.	rozsiewacz RPN RCW 3	2	1976	od 5.280 do 7.046
6.	brona U-201/0	1	1967	2.998
7.	przyczepa D-35 M	1	1973	21.944
8.	prasa K-442	1	1974	128.534
9.	wiązałka WC-5	2	1976	od 33.737 do 40.352
10.	ładowacz T-214	1	1973	80.693
11.	kosiarka Z-036	3	1978	po 2.926
12	pług U-023, PZ 330, U-021	3	1971—76	od 4.080 do 8.919
13.	roztrząsacz RT 41h, RT 21 h,	2	1974	od 39.918 do 64.702
14.	siewnik SPC 6 M	1	1979	39.972
15.	wał strunowy	1	1979	4.476
16.	kombajn „Neptun" Z-413	1	1977	872.300
17.	kombajn „Anna" Z-644	1	1976	237.300
18.	kosiarka Z-034	1	1976	9.304
19.	parnik H 040, H 028	2	1973—79	od 2.328 do 3.766
20.	brona BIG 3	1	1979	8.017
21'.	kultywator U-411, U-410	4	1973—76	od 1.808 do 5.584
22.	szlifierka elektryczna	1	—	7.195
23.	spawarka transfor.	1	1973	7.764
24.	podnośnik UPJ-600	1	1979	71.480
25.	agregat ogrzewczy AGP 80	1	1978	28.820

W/w sprzęt można oglądać na placach naszych PUM codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—14.
Szczegółowy wykaz sprzętu postawionego do przetargu znajduje się na tablicach ogłoszeń w SUR i PUM Juchnowiec, Bogdanki.
Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 9 w siedzibie SUR.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest:
— wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w BS Juchnowiec na konto nr 905246-1010-131,
— przedłożyć zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub odpis nakazu płatniczego podatku gruntowego.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5106-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Bockach ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

		Cena wywoławcza
1.	Ciągnik „Ursus" C-330, szt. 2	213.501
2.	Ciągnik „Ursus" C-355, szt. 1	96.598
3.	Ciągnik „Jumz", szt. 1	153.618
4.	Kosiarka rot. RZS 160, szt. 4	od 6.096 do 35.798
5.	Opryskiwacz ORZ 300, szt. 4	3.171
6.	Brona zębata BZZ 5, szt. 1	4.412
7.	Brona talerzowa U 241, szt. 2	od 10.892 do 12.532
8.	Roztrząsacz RT 41h, szt. 1	48.828
9	Przyczepa D 47 B, szt. 1	76.004
10.	Młocarnia MSC 7b, szt. 2	od 30.740 do 36.558
11.	Silnik spalinowy S 320, szt. 2	od 7.172 do 33.202
12.	Przetrząsaczo-zgr. Z 211, szt. 2	od 14.346 do 18.396
13.	Rozsiewacz RNP, szt. 1	10.560
14.	Glebogryzarka GGZ 1,6, szt. 1	10.892
15.	Kopaczka Z 609, szt. 1	11.771
16.	Pielnik P 433, szt. 1	4.316
17.	Kosiarka samob. E 301, szt. 1	1.055.054
18.	Kombajn buracz. Z 413, szt. 1	362.125

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 roku o godz. 9 w siedzibie SUR. Sprzęt można oglądać w dn. 25 stycznia 1983 r. na placach PUM.
W przetargu mogą wziąć udział rolnicy gminy Boćki za okazaniem nakazu płatniczego oraz wpłaceniu w kasie SUR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Przetarg II organizowany będzie w tym samym dniu po zakończeniu I, mogą wziąć w nim udział rolnicy oraz osoby prawne spoza terenu gminy Boćki z zachowaniem warunku wpłaconego wadium.
Cena wywoławcza na poz. 9, 17 zostanie w II przetargu obniżona o 50%
SUR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5120-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w ZABŁUDOWIE ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników gminy Zabłudów na sprzedaż niżej wymienionych maszyn rolniczych:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr inwent.	Rok prod.	Cena wywoław.
1.	wiązałka	WC-5	II-8-34-5	1971	28.336
2.	rozrzutnik wapna	RCW-3	II-4-200-6	1974	28.800
3.	wiązałka	WC-5	II-8-21-3	1970	37.996
4.	wiązałka	WC-5	II-8-19-3	1970	37.996
5.	zgarniacz do słomy	Z-226	II-8-274-3	1979	10.208
6.	ciągnik	C-360	I-1-59-3	1970	201.600
7.	ciągnik	C-360	I-1-47-3	1970	195.720
8.	opryskiwacz	ORZ-300	II-5-16-3	1969	8.654
9.	opryskiwacz	ORZ-300	II-5-17-3	1973	8.654
10.	opryskiwacz	ORZ-300	II-5-18-3	1973	8.654
11.	opryskiwacz	ORZ-300	II-5-19-3	1971	8.654
12.	opryskiwacz	ORZ-300	II-5-21-3	1968	8.654
13.	przetrząsaczo-zgrabiar.	PZK-7	II-6-67-2	1978	16.200
14.	prasa do słomy	K-442	II-8-240-1	1978	160.000
15.	wiązałka	WC-5	II-8-11-1	1971	28.520
16	wiązałka	WC-5	II-8-9-1	1972	43.240
17.	brona talerzowa	U-241	II-4-288-1	1978	16.942
18.	opryskiwacz	ORZ-300	II-5-25-4	1969	8.654
19	opryskiwacz	ORZ-300	II-5-27-4	1971	8.654
20.	pług	U-042	II-4-247-4	1977	9.520

Ponadto zgłaszamy do przetargu n/w maszyny rolnicze po cenie wywoławczej w wysokości złomu użytkowego:

21.	wiązałka	WC-5	II-8-30-5	5.460
22.	kosiarka rotacyjna	Z-036	II-6-52-3	2.520
23	roztrząsacz obornika	RT-41	II-4-217-3	11.200
24.	kosiarka rotacyjna	RŻS-160	II-6-64-1	2.520
25.	kosiarka rotacyjna	RŻS-160	II-6-63-1	2.520
26	przyczepa	D-47 B	I-2-55-4	13.580
27.	kultywator	U-411	II-4-136-4	1.890

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1983 r. o godz. 10 w SUR Zabłudów.
W przetargu ograniczonym mogą brać udział rolnicy, którzy posiadają aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego i wpłacą do kasy SUR Zabłudów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Maszyny nie sprzedane w I przetargu będą sprzedawane w II przetargu, który odbędzie się o godz. 12 tego samego dnia.
W II przetargu mogą wziąć udział rolnicy bez względu na miejsce zamieszkania. W/w sprzęt można oglądać na 3 dni przed datą przetargu w następujących miejscowościach:
— poz 1, 2, 21 — PUM Folwarki Tylwickie
— poz 3—12, 22 i 23 — PUM Zwierki
— poz. 13—17, 24 i 25 — PUM Zabłudów
— poz. 18—20, 26 i 27 — PUM Rafałówka.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5016-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w MOŃKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla zespołów i rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania — całego kraju na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. lub inwent.	Rok prod.	Cena wywoław.
1.	ciągnik kołowy	C-360	s. 178371 p. 308141	1977	217.440
2.	kosiarka rotacyjna	ŻTR	4983	1977	33.386
3.	kosiarka rotacyjna	ŻTR	II/5/56	1976	33.282
4.	prasa wysoki st. zgniot.	K-442/1	44-81023	1977	98.660
5.	sadzarka ziemniaków	2-SaBN-625	22295	1973	25.009
6.	kopaczka ziemniaków	Z-612/0	2769	1975	22.383
7.	myjnia	MB-2	III/1/88	1979	2.298
8.	ciągnik kołowy	C-355	s. 230755 p. 267156	1976	112.138
9.	ciągnik kołowy	C-355M	s. 284527 p. 207961	1976	110.172
10.	sadzarka ziemniaków	-SaBN-625	32028	1975	25.978
11.	rozdrabniacz łęcin	Z-304	1107	1975	8.871
12.	kultywator	U-418/4	692	1979	8.994
13.	pług	U-02312	II/4/551	1978	12.591
14.	pług	U-023	2908	1978	14.157
15.	kopaczka ziemniaków	Z-609/0	441	1977	14.273
16.	kopaczka ziemniaków	Z-612/0	2270	1975	21.374
17.	prasa wys. stop. zgniot.	K-442/1	44-73336	1977	99.660
18.	rozsiewacz wapna	RCW-3	II/4/498	1978	34.284
19.	roztrząsacz obornika	1-PTU-4	299466	1977	54.137
20.	przyczepa	D-47A	27918	1978	40.372
21.	przyczepa	D-50	29980	1977	58.540
22.	kosiarka rotacyjna	Z-036	II/5/68	1977	37.980
23.	kopaczka ziemniaków	Z-612/0	180	1973	21.841
24.	kopaczka ziemniaków	Z-612/0	2774	1975	23.040
25.	kopaczka ziemniaków	Z-609	12514	1971	14.562
26.	rozsiewacz wapna	RCW-3	33436	1978	35.148
27.	prasa wys. st. zgniotu	K-442/1	3346206	1977	100.910
28.	brona talerzowa	U-240	832	1976	11.334
29.	brona talerzowa	U-240	II/4/536	1976	2.858
30.	ładowacz chwytakowy	T-214	761886	1976	84.319
31.	kosiarka rotacyjna	ŻTR-165	1031	1976	31.925
32.	rozdrabniacz łęcin	Z-304	1102	1975	9.780
33.	cysterna do wody	CA-2	II/6/7	1975	2.721
34.	cysterna do wody	CA-2	540	1975	2.919
35.	silnik spalinowy	1HC-102	3037	1974	26.842
36.	przyczepa	D-47 A	73073	1976	36.700
37.	samochód „Syrena"	R-20	p. 353932 s. 360792	1976	72.325

PONADTO do upłynnienia posiadamy:

1. sieczkarnia polowa samobieżna	Z-320	cena	381.496
2. przyrząd do zielonek	Z-311	cena	69.518
3. nagrzewnica	CP-80M	cena	10.068
4. osiadkowanie przyczepy		cena	2.295

W/w sprzęt można oglądać codziennie w godz. 10—14 oprócz wolnych sobót i niedziel na placu naszych PUM i tak:
— pozycje 1—7 w PUM Boguszewo
— pozycje 8—21 w PUM Mońki
— pozycje 22—37 w PUM Rybaki

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 roku w PUM Mońki o godz. 10. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13, którego wartość będzie obniżona o 10 proc. w stosunku do ceny wywoławczej z I przetargu.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest:
— wpłacić do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem,
— przedłożyć zaświadczenie wystawione przez właściwy dla rolnika Urząd Gminy lub przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5057-1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD ROLNY w DOBRZYNIÓWCE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY oraz NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt rolniczy:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr inw.(fab.)	Rok prod.	Cena wywoław.
1.	przyczepa samozbier.	NTVS-4	153-31-75	1975	192.960
2.	przyczepa samozbier.	NTVS-4	95-80-75	1975	192.960
3.	roztrząsacz obornika	RT-41h	111-27-74	1974	69.750
4.	roztrząsacz obornika	RT-41h	162-32-76	1976	38.250
5.	roztrząsacz obornika	RT-41h	191-35-76	1976	72.000
6.	roztrząsacz obornika	RT-41h	192-35-76	1976	33.862
	PRZETARG NIEOGRANICZONY				
7.	kombajn „Bizon"	Z-040	129-13-72	1972	314.640
8.	ładowacz „Cyklop"	T-214	116-27-74	1973	75.240
9.	naczepa anenizacyjna	NA-2R	112-54-69	1969	38.000
10.	opryskiwacz	ORZ-413	246-41-79	1979	37.488
11.	przystawka do oprysku sadowniczego	4028/03-000/1	183-3477	1979	13.860
12.	przyczepa	D-47 A	12-54-75	1975	35.360
13.	przyczepa	D-47 B	44-74-74	1974	12.600
14.	przyczepa	D-47 B	30-72-73	1973	40.800
15.	przenośnik taśmowy	PTP-10/500	12-65-76	1976	39.200
16.	prasa zbierająca	K 442/1	194-35-76	1976	117.500
17.	rozsiewacz wapna	RWC-3a	241-40-79	1979	37.440
18.	rozsiewacz wapna	RCW-3a	257-42-80	1980	36.480
19.	rozsiewacz wapna	RCW-3a	268-93-80	1980	37.440

Przetarg odbędzie się 19 stycznia 1983 roku w godz. 9—10 w siedzibie Zakładu Rolnego w Dobrzyniówce.
W przetargu ograniczonym biorą udział rolnicy gminy Zabłudów, którzy przedstawią zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gruntów.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.
Zakład Rolny w Dobrzyniówce zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5001-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w SUWAŁKACH, ul. Północna 27 ogłasza PRZETARG na sprzedaż samochodów:

Lp.	Marka	Typ	Nr podwoz.	Nr rej.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	„Syrena"	R-20	331216	SUW 509 B	1976	76.958
2.	„Syrena"	R-20	358445	SUA 248 B	1977	76.958
3.	„Syrena"	R-20	26752	AF 2481	1976	84.000
4.	„Fiat"	125 P	663184	SUW 912 B	1977	160.900

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 10 w świetlicy SKR adres j. w.
W przetargu mogą brać udział wszyscy zainteresowani.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. w kasie SKR ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
Samochody można oglądać codziennie w godz. 11—13 w SKR Suwałki.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się o godz. 12 tego samego dnia.
Zastrzega się prawo unieważnienia częściowego lub całkowitego przetargu bez podania przyczyn.

K 5110-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOSCI Nr 3 EKSPOZYTURA w EŁKU, ul. Suwalska 4 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Żuk" A 13 furgon, nr rej. SUA-097 N, rok produkcji 1975,
cena wywoławcza 91.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 10.
Pojazd można oglądać od dnia 12 stycznia 1983 r. w godz. 8—14.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ekspozytury do dnia 25 stycznia 1983 r.

K 5002-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w GOŁDAPI, ul. Stadionowa Nr 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Wołga" Gaz 24, nr podwozia 142859, nr silnika 209925, rok produkcji 1973, nr rej. SUA 240 G.
cena wywoławcza 162.500 zł.
Przetarg odbędzie się w świetlicy POM Gołdap w dniu 25 stycznia 1983 r. o godz. 10.
W/w pojazd można oglądać w dniach 17—21 stycznia 1983 r. w godz. 8—14 w POM Gołdap, ul. Stadionowa 3. W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie POM Gołdap w terminie do dnia 24 stycznia 1983 r. lub na konto 879127-1212 Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział w Ełku.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12, przy czym cena wywoławcza zostanie obniżona do 50 proc.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5076-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w AUGUSTOWIE, ul. Zygmuntowska 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:
— przyczepę samochodową typ D-44 B.
cena wywoławcza 20.400 zł.
Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Przyczepę oglądać można w godz. od 9—14 w Bazie Transportu Spółdzielni przy ul. Rajgrodzkiej w Augustowie.
I przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1983 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni przy ul. Zygmuntowskiej 1. W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 2 lutego 1983 r.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 4965-1

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w CZYŻEWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu dostawczego marki „Żuk" rok produkcji 1973, nr rej. LOF 011 E,
cena wywoławcza 150.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 1983 r. o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się następnego dnia tj. 25 stycznia 1983 r. o godz. 10,
Wyżej wymieniony pojazd można oglądać w godz. 7—15 w bazie Gminnej Spółdzielni.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto Gminnej Spółdzielni Nr 45131-55 w NBP Oddział Wysokie Mazowieckie w przeddzień przetargu.

K 5114-1

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO w WYSOKIEM MAZOWIECKIEM, woj. łomżyńskie ogłasza I PRZETARG na sprzedaż:
— samochodu marki „Żuk" A 06, rok produkcji 1975, nr fabryczny 200966.
Cena wywoławcza pojazdu wynosi 90.000 zł.
W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne.
Miejscem przetargu, który odbędzie się dnia 26 stycznia 1983 r. o godz. 11 jest siedziba Zakładu.
W/w samochód można oglądać codziennie oprócz sobót od godz. 7—15.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.
Jeżeli nie dojdzie do skutku I przetarg — II odbędzie się dnia 9 lutego 1983 r. o godz. 11.

K 4964-1

ZAKŁADY MEBLARSKIE SPÓŁDZIELNIA PRACY w BIAŁYMSTOKU, ul. Jagienki 4 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu „Syrena" pick-up.
cena wywoławcza 73.000 zł.
Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—15 na placu Zakładów przy ul. Ciesielskiej 2.
Przetarg odbędzie się w dniu 25 stycznia 1983 r. o godz. 9 w lokalu Zakładów przy ul. Jagienki 4.
Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładów przy ul. Jagienki 4 najpóźniej w przeddzień przetargu.
W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

K 5000-1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w KOLNIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji sygnalizacyjnej (alarmowej) w oddziałach szpitala.
Termin wykonania całości robót do dnia 15 marca 1983 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 20 stycznia 1983 r. do sekretariatu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolnie — Dział Techniczny, ul. Wojska Polskiego 59, gdzie odbędzie się postępowanie przetargowe w dniu 25 stycznia 1983 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Zastrzegamy swobodny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 4953-1

Jak zastawić stoły?

Na pierwsze w 1983 r. spotkanie Wojewódzki Zespół Poselski postanowił wyjechać do Ełku. Poza posłami z województwa, uczestniczyli w nim: przewodniczący WRN Jan Nowakowski, I sekretarz KW PZPR Waldemar Berdyga, przewodniczący WK SD Jerzy Gryko, wicewojewoda Józef Smarzewski. Obecni byli również gospodarze — przedstawiciele załogi oraz kierownictwo Zakładów Mięsnych, naczelnik miasta — Antoni Jankowski. Jednym z punktów było zwiedzenie zakładów. Nie bez powodu je właśnie wybrano na miejsce spotkania. Tematem była bowiem ocena stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych przemysłu rolno-spożywczego w minionym roku. Rozpatrywano perspektywy na rok bieżący.

Przetwórstwo rolno-spożywcze to w Suwalskiem dziedzina dominująca. Jego udział w ogólnej wartości produkcji województwa stanowi 59 proc., zatrudnia on ponad 36 proc. pracujących w suwalskim przemyśle. Przemysł spożywczy oparty jest o miejscowe surowce rolnicze. Największy potentat to branża mięsna i mleczarska. Istnieje także produkcja drobiarska, piekarska, cukierniczo-ciastkarska, owocowo-warzywna, chłodnicza, piwowarska, spirytusowa, tytoniowa i rybna. Ta ostatnia z braku ryb słodkowodnych przetwarza ryby morskie.

Najbardziej zaniedbane pod względem jakości i zróżnicowania wyrobów jest piekarnictwo. W Suwalskiem pracuje 58 piekarń, które w ub.r. wyprodukowały ok. 43 tys. ton pieczywa. Na jednego mieszkańca województwa przypadało więc ok. 272 gramów dziennie.

Generalnie ilość wytwarzanego pieczywa pokrywa potrzeby województwa, jednak w okresach turystycznego szczytu do niektórych ośrodków trzeba je dowozić z innych rejonów, nawet spoza Suwalskiego. Nie ułatwia też życia nierównomierne rozmieszczenie piekarń w terenie i zły stan techniczny wielu zakładów. Rozwiązanie problemu jest możliwe poprzez budowę małych piekarń osiedlowych i gminnych oraz preferowanie zakładów rzemieślniczych. W bieżącym roku przewiduje się oddanie do użytku osiedlowej piekarni w Suwałkach, rozpoczęcie realizacji dwóch nowych obiektów w Węgorzewie i Wydminach oraz rozbudowę zakładu w Augustowie.

Jakość pieczywa zależy również od jakości mąki. Młyny PZZ są przestarzałe, w znacznym stopniu wyeksploatowane. Pomimo wykorzystania młynów gospodarczych WZSR i prywatnych, produkcja mąk przemysłowych (pszennych) nie wystarcza dla lokalnego przemysłu piekarniczo-ciastkarskiego. Zbyt mała jest też ilość skupowanej pszenicy; nieodpowiednia struktura gatunkowa mąk PZZ-owskich. Sytuację radykalnie poprawi przekazanie dużego młyna „pszennego" w Suwałkach, którego budowę rozpocznie się w tym roku.

Pozytywnym zjawiskiem jest wzrost produkcji i urozmaicenie typów mąki żytniej, co pozwala na wysyłanie nadwyżek poza województwo. Niepokoić mogą jednak przypadki, zwłaszcza w młynie WZSR, nieodbierania mąki pod względem jej przydatności do produkcji pieczywa.

Dobrze pracuje przemysł tytoniowy. W ub.r. augustowska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego podjęła produkcję tytoniu papierosowego (krajanki) oraz papierosów („Popularnych"). Produkcja ta zostanie w najbliższych latach zwiększona. Warunkiem jest modernizacja parku maszynowego.

Drugim pod względem wielkości produkcji w przemyśle spożywczym jest mleczarstwo — dziesięć okręgowych Spółdzielni Mleczarskich i zakład doświadczalny serów. W tej branży istnieje nadwyżka surowca nad zdolnościami przetwórczymi w tzw. mleku przerobowym, nienależne jest natomiast wykorzystanie zdolności produkcyjnych w niektórych artykułach spożywczych i mleku paszowym. Słabszy popyt był powodem zmniejszenia produkcji mleka spożywczego i twarogów. Nadwyżki mleka kierowane były do wytwarzania kazeiny i mleka odtłuszczonego w proszku. Znaczne przekroczenie mocy w produkcji kazeiny technicznej nie jest zjawiskiem dobrym. Istnieje konieczność znacznego ograniczenia jej wytwarzania a nadmiar mleka służyć powinien rozszerzeniu asortymentu wyrobów. Zwrócić należy baczną uwagę również na właściwy odbiór surowca w punktach skupu.

Wiele zakładów mleczarskich wymaga przeprowadzenia prac modernizacyjnych.

Niski skup żywca spowodował, że ubój zwierząt rzeźnych prowadziło prawie wyłącznie ełckie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego. Rozważyć zatem należy zasadność utrzymania monopolu ubojów i przetwórstwa przez to przedsiębiorstwo. Zakład w Ełku najlepiej bowiem gospodaruje surowcem, a produkowane przez nie wyroby cieszą się największym popytem. Nastąpiło jednak nieznaczne obniżenie jakości produkcji Zakładów Mięsnych. Problem ten występuje szczególnie w małych przetwórniach. Poprawy wymaga regularność dostaw surowca. Należy lepiej wykorzystać krew do celów konsumpcyjnych (produkcja kaszanki, mączki).

Specyfika przemysłu mięsnego zmusza do skutecznego zajęcia się sprawą ochrony środowiska.

Większość zakładów przetwórczych sama zajmuje się organizacją bazy surowcowej. Zaopatrzenie zależy więc w znacznej mierze od operatywności właściwych służb. Wyposażenie zakładów w szerszy zakres instrumentów ekonomicznych pozwoliłoby na lepsze kształtowanie wielkości struktury produkcji surowców, wykorzystanie rezerw w rolnictwie wojewódzkim.

Aktualne warunki zdobycia surowców rolniczych dla przetwórstwa nie mogą zapewnić efektywnego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych. Dlatego zakłady korzystają z zakupu surowców spoza Suwalskiego — lub produkują poniżej swych możliwości. Dotyczy to przemysłów mięsnego, drobiarskiego, chłodniczego, owocowo-warzywnego i spirytusowego. Poprawa sytuacji w niektórych przypadkach zależna jest od zwiększenia operatywności służb surowcowych — np. w przemyśle owocowo-warzywnym czy chłodniczym.

Przemysł spożywczy potrzebuje modernizacji wielu istniejących zakładów i nowych inwestycji, co w miarę możliwości będzie urzeczywistniane. Wiele zależy również od gospodarskiego myślenia w zakładach, zapobiegania marnotrawstwu surowców. Chodzi przecież o to, aby suwalskie stoły były z każdym rokiem lepiej zastawione. (jn)

P.S. Zespół poselski postanowił utworzyć punkt konsultacyjny dla organizatorów i organów samorządu załóg przedsiębiorstw. Jego zadaniem będzie udzielanie porad prawnych i ekonomicznych w aspekcie działania samorządu pracowniczego.

W odpowiedzi na publikacje

Dyrektor Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR w Łomży — Bolesław Koniecko przysłał odpowiedź na krytyczną informację pt. „Ziemniaczane skandalu — ciąg dalszy". Z pisma dowiadujemy się, że w województwie ustalone są rejony kontraktacji ziemniaków jadalnych, przemysłowych i sadzeniaków, dla poszczególnych jednostek gospodarczych tj WZSR, WSOP, Centrali Nasiennej i Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego. Rejon kontraktacji i skupu ziemniaków WZSR zlokalizowało w gminach Goniądz i Trzcianne.

W ub.r. ze względu na długotrwałą suszę i zapowiedź niskich plonów ziemniaków, Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „SCh" podjął decyzję, aby skup ziemniaków jadalnych prowadziły wszystkie gminne spółdzielnie, do czego w sierpniu ub.r. przygotowane były również punkty skupu WZSR.

W sierpniu ub.r. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży narada koordynacyjna w sprawie skupu i zaopatrzenia w ziemniaki jadalne odbiorców z woj. łomżyńskiego i województw „deficytowych". Na naradzie tej przedstawiciel Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego nie wyraził zgody na prowadzenie skupu ziemniaków jadalnych na terenie kontraktacji ziemniaków przemysłowych. Zaproponował, aby skup ziemniaków jadalnych i przemysłowych prowadzony był przez punkty skupu ich przedsiębiorstwa. UW wyraził zgodę i w jesiennej kampanii skupu spółdzielczość wiejska prowadziła tylko skup ziemniaków jadalnych na terenie dwóch gmin zgodnie z ustaloną rejonizacją. W liście do redakcji dyr. Koniecko podkreśla, że „...WZSR zawsze traktowała i traktuje poważnie skup ziemniaków. Zarzut dotyczący braku worków, nie pokrywa się z prawdą, ponieważ GS w Trzciannem i Goniądzu, przed rozpoczęciem skupu posiadały na stanie 83,2 tys. worków, a w trakcie kampanii otrzymano 40 tys. worków, z czego 25 tys. odstąpiono Przedsiębiorstwu Przemysłu Spożywczego. Ponadto na początku września „postawiono" (?) do dspozycji PPS 23 tys. worków.

Jednocześnie informuję, że podjęte ustalenia w naszym województwie z nadwyżką zabezpieczyły potrzeby ziemniaków jadalnych zgodnie ze złożonymi zamówieniami. Zrealizowany został z nadwyżką również plan dystrybucji dla woj. gdańskiego.

Nadmieniam, że wszystkie ziemniaki jadalne odpowiadające normie jakościowej były skupione w całości".

Poczekamy, zobaczymy...

(kłos)

*

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie" pt. „Wojskowe grupy operacyjne w Łomżyńskiem" otrzymaliśmy wyjaśnienie naczelnika miasta i gminy w Jedwabnem, który informuje nas, że w urzędzie prowadzi się rejestr skarg zgłoszonych na piśmie i ustnie. Prowadzony jest również rejestr interesantów, przychodzących celem załatwienia różnych spraw życiowych.

Jako dowód prawidłowości rozpatrywania skarg i wniosków w UMiG w Jedwabnem naczelnik — Eugeniusz Niebrzydowski podaje protokoły pokontrolne sporządzone przez inspektorów UW, dokonujących szczegółowej kontroli tej dziedziny działalności UMiG.

(kłos)

*

Po naszej grudniowej interwencji w sprawie tworzenia nowego śmietnika przy drodze Łomża (POM) — Mężenin otrzymaliśmy odpowiedź naczelnika gminy Łomża — Kazimierza Dąbkowskiego. Czytamy w niej. „Fakty podane w notatce są prawdziwe i w związku z tym została wydana decyzja dla Rejonu Dróg Publicznych w Łomży, nakazująca w terminie 2 tygodni uprzątnięcie terenu z nieczystości oraz w terminie do 30 kwietnia 1983 r. zagospodarowanie działki zgodnie z jej przeznaczeniem".

(jtb)



Maluchy z przedszkola nr 4 już się wyspały. Pora teraz na niewielką przekąskę.

Przedszkola nie z gumy, ale...

Rokrocznie komisje kwalifikacyjne w różnych miastach odrzucają setki podań o przyjęcie dziecka do przedszkola. Uzasadnienie jest krótkie — brak miejsc w już i tak przepełnionych placówkach. Jeszcze do niedawna podobna sytuacja miała miejsce w EŁKU. W tym szybko rozwijającym się mieście niestety nie wzrastała liczba miejsc w przedszkolach. Budowano nowe osiedla mieszkaniowe, powstawały szkoły lecz nowych przedszkoli nie przybywało. Dopiero w ostatnich latach sytuacja ta uległa radykalnej poprawie. W 1981 roku wybudowano przedszkole nr 7, w 1982 r. — nr 10. Powiększono przedszkole przy PRiM, zorganizowano filie przedszkoli nr 6 i 10. Efekty tej działalności nie kazały na siebie długo czekać. W minionym roku problem zorganizowanej opieki nad dziećmi został całkowicie rozwiązany. Oznacza to, że wszystkie podania o przyjęcie dziecka do przedszkola rozpatrzono pozytywnie.

Obecnie Ełk posiada 11 przedszkoli trzy-, cztero- i sześciooddziałowych, 2 filie i 18 oddziałów przy szkołach podstawowych. Dysponują one ogółem 1520 miejscami. W największych placówkach nr 6 i 10 przebywa po 190 dzieci, w najmniejszej nr 4 — 79. W każdej grupie przedszkolnej znajduje się 30—35 dzieci. Nie są więc one małe.

— Nasze przedszkola są w większości przepełnione — mówi inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Ełku — **Eugeniusz Kossowski.** — Wielkości grup są jednak, w myśl przepisów, dopuszczalne. Nadal możemy nawet, w przypadkach losowych, umieścić w przedszkolach kolejne dzieci.

Największe „luzy" panują w grupach sześciolatków. Rodzice wolą posyłać swe pociechy do oddziałów przy szkołach podstawowych niż do przedszkoli. Powodów takiego postępowania jest kilka. Po pierwsze: dzieci wcześniej poznają swą szkołę, do której przecież będą jeszcze uczęszczać, ale już na prawach ucznia, przez osiem lat. Po drugie: pobyt dziecka w oddziale kosztuje tyle, ile spożywane tu przez niego posiłki (opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu sięgają zaś, w zależności od zarobków rodziców, do wysokości 1270 złotych miesięcznie). Po trzecie: opieka w oddziale prowadzona jest przez 5 godzin dziennie.

Opieka nad dziećmi w ełckich przedszkolach pełni ponad 80-osobowa kadra pedagogiczna. Wszyscy dyrektorzy placówek posiadają wyższe wykształcenie lub też złożyli egzaminy kwalifikacyjne. Spośród nauczycieli, tylko 12 nie posiada kwalifikacji. Część z nich została skierowana do białostockiego Studium Wychowania Przedszkolnego. Kadra jest więc fachowa, ale niestety niezbyt liczna.

Co prawda Wydział Oświaty i Wychowania UM w Ełku rozporządza jeszcze wolnymi etatami, ale chętnych do pracy w mieście nie ma. Rozmowy z kandydatami (są to w wielu przypadkach osoby z wyższym wykształceniem) kończą się stereotypowym pytaniem — a co z mieszkaniem? Gdy dowiadują się, że wydział nie dysponuje żadnymi środkami lokalowymi w mieście, to rezygnują z pracy w Ełku. Podejmują ją natomiast na wsi — tam łatwiej o mieszkanie.

Problem, jak zwiększyć kadrę pedagogiczną pracującą w ełckich przedszkolach nie jest niestety jedynym, który wymaga rozwiązania.

— Przede wszystkim — stwierdza Eugeniusz Kossowski — musimy podjąć takie działania, aby w tym roku i w latach przyszłych wszystkie podania o przyjęcie dziecka do przedszkola zostały także rozpatrzone pozytywnie. Niezbędnym jest więc zwiększenie — poprzez nowe inwestycje — ilości miejsc w przedszkolach.

W bieżącym roku rozpoczyna się budowa 4-oddziałowego przedszkola na Osiedlu XXXV-lecia. W planie przyszłego roku jest zaś budowa szkoły podstawowej z przedszkolem przy ul. Kilińskiego. Natomiast w starych budynkach, w których mieszczą się przedszkola nr 1, 2, 4 i 5, będą przeprowadzane remonty kapitalne i bieżące.

Realizacja tych zamierzeń zwiększy o kilkaset ilość miejsc w przedszkolach. Czy to wystarczy na 100-procentowe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, nie wiadomo. Corocznie do Ełku przybywa wiele młodych małżeństw. Niedługo o miejsca w przedszkolach dla swych dzieci będą ubiegać się przedstawiciele wyżu demograficznego z końca lat pięćdziesiątych. Niewątpliwie w rozwiązaniu tego problemu pomogłaby organizacja przedszkoli przyzakładowych. Inspektor Eugeniusz Kossowski prowadzi w tej sprawie rozmowy z pracownikami działów socjalnych w zakładach. Niestety, jak do tej pory, wszystkie te starania pozostają bez odzewu. A szkoda.

D. KLIMASZEWSKI
Fot. Z. LENKIEWICZ



Sześciolatki umieją już czytać i pisać. Zajęcia prowadzi Jolanta Ciszewska.

Szanowne licealistki — maturzystki!

Przesłałyście do nas pełen oburzenia, gniewu i żalu list, który — dla zorientowania „szerszej publiczności" — przytaczamy.

„List ten... miałyśmy zamiar „zaadresować" już nieco wcześniej, ale nie pozwalały nam na to obowiązki maturzystów (właśnie nimi jesteśmy!). Temat naszego listu jest (niestety!) dość smutnym wnioskiem naszych codziennych obserwacji i w najbliższym czasie doświadczeń.

Chodzi mianowicie o to, że jesteśmy bez butów na zimę i nie ma widoków abyśmy miały szansę zakupienia ich co najmniej w przyszłym roku (o zgrozo!). Piszemy także w imieniu swoich koleżanek, które również nie mają szans zakupienia owego towaru (na bazar nas nie stać!!!). Nie mamy zaszczytu wzięcia udziału w tak wspaniałej imprezie, jaką jest odstanie kilku (lub kilkunastu) godzin w kolejce przed sklepem (gdyż o wejściu do niego nawet nie ma co marzyć). Nie pozwala nam na to nasz i tak bardzo ograniczony czas. Więc w czym będziemy chodziły do szkoły?" — pada dramatyczne pytanie naszych licealistek.

I dalej: „W tym momencie chciałybyśmy może zaproponować, ażeby wyznaczyć czas i sklepy, w których zakupu mogłyby dokonywać tylko osoby zamieszkałe na terenie miasta Suwałk. Gdy widzimy codziennie długie wprost tasiemcowe kolejki przed sklepem, a później szturm na drzwi ludzi zamieszkałych na wsi to człowiek może wyjść z siebie i stanąć obok, żeby stworzyć drugą kolejkę. Więc czy nie dałoby się załatwić tej sprawy tak, aby w długich butach mogli chodzić wszyscy, a nie tylko ci „najbardziej pokrzywdzeni..." Pozostawiamy to bez komentarza.

I tym optymistycznym akcentem, pełni wiary i nadziei w różową przyszłość, że będziemy mogły popatrzeć na buciki na nogach (ale nie na naszych, oczywiście!) kończymy ten na wskroś przesiąknięty wieloma spostrzeżeniami list.

Z poważaniem i wyrazami szacunku dla Redakcji uczennice LO im M. Konopnickiej (na pewno nie osamotnione w swych spostrzeżeniach i wnioskach!)".

Dostaje człowiek taki list i — wystarczy spojrzeć na ilość wykrzykników — nie ma żadnych wątpliwości — tak krzyczy młodość! A o czymże to? O tym, że nie ma butów. I to jest jedyne, Moje Drogie, spostrzeżenie zawarte w Waszym, „na wskroś przesiąkniętym wieloma spostrzeżeniami". liście. Nie jesteście pierwsze, które zgłaszają propozycję wydzielenia sklepu z butami tylko dla mieszkańców Suwałk. Wy, na szczęście, nazywacie mieszkańców wsi delikatniej — „ci najbardziej pokrzywdzeni". Inni po prostu wolą z grubej rury — „odesłać chamów na wieś". Ale i u Was jest ta zgryźliwa ironia, to spojrzenie z góry, złość nie skrywana nawet. Skąd to się bierze? Piszecie, że czas Wam nie pozwala na odstanie kilku, czy kilkunastu godzin w kolejce. A te ze wsi? Te, które najpierw nakarmiły kilka, czy kilkanaście świń, wydoiły kilka czy kilkanaście krów, jechały do „miasta Suwałk" kilka, czy kilkanaście kilometrów, by później, często z pustymi rękoma, wracać do tego kieratu, to co — one mają czas w nadmiarze? A może tam, na wsi, śniegu mniej, mrozy nie tak dotkliwe, błota nie dokucza? Wreszcie może i macie rację. „Pozostawiamy to bez komentarza".

Nie wychodźcie z siebie i nie twórzcie drugiej kolejki. Sam to widziałem — kolejka i tak jest już straszna.

Jesteście, „licealistki - maturzystki" złośliwe i macie poczucie humoru. To mnie ośmiela, by dodać Wam otuchy w taki oto sposób: brak butów ma i dobre strony. Będziecie musiały oszczędzać te buty, które macie (a macie przynajmniej po jednej parze — nie widziałem żadnych bosych dziewczęcych nóg ostatnio w mieście Suwałki!), a więc będzie i czas na przysiadnięcie fałdów.

Przed maturą (nie wiem jak tam u Was z matematyką, ale z interpunkcją i gramatyką kruchawo) to się może przydać.

A jeślibym już nawet potrafił skłonić prezydenta do zamknięcia bram miasta, lub choćby jednego sklepu, dla ludzi nie będących mieszkańcami Suwałk (w co wątpię szczerze, gdyż byłoby to oczywiste złamanie prawa), to na pewno dostałbym podobny list od mieszkanek wsi. Kto wie, czy też nie licealistek. I co bym im wtedy odpowiedział? Że wolę wiejskie maturzystki z gołymi nogami od miejskich?

Z sympatią i przekonaniem, że kiedyś i do sklepów woj. suwalskiego (tych na wsi i w mieście) trafi więcej butów — bo tylko to jest jedynym rozwiązaniem.

(stk)

Główne problemy gminy

Wiele problemów społeczno-gospodarczych gminy podejmie w pierwszym półroczu br. Egzekutywa Komitetu Gminnego PZPR w Turośli. Na swoich posiedzeniach m.in. przedyskutuje stopień wdrażania reformy gospodarczej w GS i ZUMT, omówi warunki życia i pracy młodzieży wiejskiej, dokona analizy skupu mleka i przedyskutuje możliwości intensyfikacji jego skupu w tej „zielonej" gminie.

Egzekutywa zajmie się oceną pracy członków PZPR w Gminnej Radzie Narodowej i organach samorządowych, a także pracy aktywu partyjnego w realizacji uchwał konferencji gminnej i współdziałaniu z wiejskimi POP. Oceniona też będzie działalność organizacji partyjnych z Zimnej i Ksobk, jak również przebieg i efekty szkolenia partyjnego. Jedno z posiedzeń poświęcone będzie analizie czytelnictwa książek i prasy. Członkowie Egzekutywy spróbują też ocenić efekty pracy politycznej na wsi w okresie jesienno-zimowym.

Trzykrotnie w pierwszym półroczu na plenarnych posiedzeniach zbierze się Komitet Gminny PZPR. Dokona on oceny stopnia realizacji podjętych zamierzeń inwestycyjnych w gminie, wspólnie z Gminnym Komitetem ZSL omówi kierunki poprawy warunków życia i pracy młodzieży wiejskiej. Oceni się też realizację wniosków z plenarnych posiedzeń komitetu, jego Egzekutywy oraz zebrań sprawozdawczo-wyborczych i sprawozdawczych w organizacjach partyjnych.

(jf)

Sami sobie

Pod koniec listopada ub.r. na rzece Nurzec w gm. Klukowo oddano do użytku wybudowany przy znacznym udziale miejscowego społeczeństwa most. Jego budowę od dłuższego czasu postulowali rolnicy ze wsi Kostry Podstokowięta, Kostry Stare i innych. Liczący 46 m długości most służyć będzie ok. 200 rolnikom, siedmiokrotnie skracając dojazd na pola. Dotychczas, by dojechać do pól leżących w odległości 3 km od gospodarskich zabudowań, trzeba było pokonać 23 km.

W ogólnej wartości mostu (1.720 tys. zł) ok. 500 tys zł stanowił wkład pracy mieszkańców wymienionych miejscowości. Roboty fachowe, wymagające specjalistycznego sprzętu, wykonał Rejon Dróg Publicznych w Wysokiem Mazowieckiem

(jtb)

Za dużo cytryn?

Minęły czasy, kiedy bez większych ceregieli kupowało się cytryny kilogramami, a i innych cytrusów też można było posmakować. Niekoniecznie od święta. Było i się skończyło. Basta! Mamy kryzys, to nawet dzieci o tym wiedzą, ale nijak nie pojmują, dlaczego nie mogą od czasu do czasu skosztować np. soczystej pomarańczy I mają do tego prawo, do kartek również. Chociaż te grudniowe (przynajmniej w Suwałkach) już dawno w większości zrealizowano (fe, jakie brzydkie, choć „modne" słowo). Mimo to cytryny leżą w sklepach i się śmieją. Z kogo? Oczywiście z nas, klientów, bezkartkowców. Już w nowym roku spóźniony Mikołaj przywiózł do miasta dodatkowo 22 tony tych owoców. Kupić nie można, ale coś z nimi trzeba zrobić. Niedawno w TV słyszałem, że w innym województwach dają je do Domów Dziecka, opieki społecznej itp. Może w Suwałkach wpadną na coś podobnego? Oby!

P.S. Na ulicy Kościuszki, między kinem „Bałtyk" a redakcją w jednym z koszy na śmieci leżą (ały) grapefruity. Ile ich było dokładnie — nie pamiętam, ale trzy na pewno. Pewnie ktoś je wyrzucił, bo kupił już nadgnite. Czekały na decyzje handlowców.

(m)

Sport i rekreacja

Przy Radzie Wojewódzkiej Zrzeszenia „Start" w Łomży działa Rekreacyjny Klub Jeździecki, posiadający 12 koni. Zajęcia prowadzi trzech instruktorów. Klub przyjmuje zapisy chętnych do nauki jazdy (bez ograniczenia wieku). Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie RW „Start" — ul. Wojska Polskiego 161 (barak obok biurowca ŁZPB), tel. 20-25.

*

Zarząd Miejski SZS wspólnie z Urzędem Miejskim w Łomży organizuje podczas zbliżających się ferii zimowych halowy turniej piłkarski trójek dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Udział może wziąć każdy zespół (szkolny, międzyszkolny, podwórkowy), który zostanie zgłoszony w sekretariacie MKS „Zorza" (ul. Ściegiennego 1) do 25 stycznia br. Zgłoszenie musi zawierać nazwiska i wiek członków zespołu. (jtb)

*

Wojewódzka Federacja Sportu i Okręgowy Związek Brydża Sportowego w Łomży organizują w niedzielę, 16 bm. otwarty turniej brydżowy par „Ziemi Łomżyńskiej". Początek o godz. 9.30 w świetlicy ŁZPB „Narew" ul. Wojska Polskiego 161 (dojazd autobusami 2, 3, 4). Zapisy przyjmowane będą w dniu turnieju, a uczestnicy zobowiązani są opłacić tzw. wpisowe w wysokości 100 zł.

Po zakończeniu turnieju par rozpocznie się turniej teamów 4-osobowych. Do udziału w obu tych turniejach organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych z naszego makroregionu. (kłos)

*

W Suwałkach zakończyły się indywidualne mistrzostwa miasta w szachach. Pierwsze miejsce zajął **Sławomir Żukowski**, który zdobył 10 pkt z 11 możliwych. Wyprzedził on **Andrzeja Mellera i Dariusza Kurdeka**, którzy zgromadzili po 9,5 pkt. Wszyscy wymienieni reprezentują SM Pojezierze w Suwałkach. (dk)

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

WDK SUWAŁKI

◆ Poranek filmowy — „Arlekin" (zestaw bajek) — 16 stycznia godz. 15 kino „Kultura";

◆ Spotkanie w DKF, 18 stycznia godz. 17 kino „Kultura";

◆ Kino Lektur Szkolnych — „Brzezina" prod. polskiej 18—19 stycznia kino „Kultura".

M-GOK GOŁDAP

◆ Spotkanie w Klubie Twórców-Amatorów — 15 stycznia godz. 19 MGOK;

◆ Wystawa grafiki Andrzeja Domańskiego (linoryt) i Marka Sobczaka (rysunek) do 19 stycznia godz. 10—19, sala wystawowa;

◆ „Dziecięcy wtorek tygodnia" — zajęcia plastyczne, muzyczne, gry i zabawy stolikowe, projekcja bajek 14—15 stycznia, godz. 16 MGOK.

M-GOK OLECKO

◆ Wystawa fotograficzna: cały miesiąc, galeria OTA.

GOK BANIE MAZURSKIE

◆ „Małanka" — impreza folklorystyczna 13 stycznia, GOK;

◆ Turniej tenisa stołowego o puchar przewodniczącego ZG ZSMP, 16 stycznia, ZSG;

◆ Wieczornica z okazji 38 rocznicy wyzwolenia Warszawy, 17 stycznia GOK.

GOK BUDRY

◆ Obchody rocznicy wyzwolenia Warszawy, 17 stycznia GOK;

◆ Turniej warcabowy dla młodzieży, 18 stycznia, GOK.

GOK POZEZDRZE

◆ Olimpiada wiedzy rolniczej, 16 stycznia godz. 11, sala ZSG.

MDK GIŻYCKO

◆ Giełda filatelistyczno-numizmatyczna, 16 stycznia godz. 15, MDK;

◆ Spotkanie w klubie miłośników esperanto, 17 stycznia, godz. 15, MDK.

M-GOK ORZYSZ

◆ Wystawa poświęcona 38 rocznicy wyzwolenia Warszawy, 17—31 stycznia sala klubowa M-GOK.

GOK STARE JUCHY

◆ Wieczornica z okazji 125 rocznicy urodzin Michała Kajki, 16 stycznia godz. 18, GOK.

(hc)

SZCZUCZYN

Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Szczuczynie organizuje w Zespole Szkół Rolniczych w Niećkowie — wieczór turniejowy. W jego ramach odbędzie się turniej „Na Olimpijskim szlaku" i turniej krzyżówkowy. Impreza odbędzie się w dniu 18 bm. — godz. 17.

◆ Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie zaprasza: 15 bm. — godz. 18 — na dyskotekę; 16 bm. — godz. 18 — na montaż poetycko-muzyczny pt. „Ciągle jestem do wezwania"; 19 bm. — godz 17 — na wieczór bajek dla dzieci. (sar)

Krwiodawcy — służbie zdrowia

W woj. suwalskim istnieje 37 Klubów Honorowych Dawców Krwi. Skupiają one 3.865 członków. W ubiegłym roku zrzeszeni w klubach oddali w sumie 6.045 litrów drogocennego leku.

Niektóre zarządy klubów, chcąc integrować środowiska, organizują dla swych członków różne imprezy, m.in. bale krwiodawców (jakie miały miejsce np. w Piszu i Gołdapi), wycieczki lub wczasy (np. w Ełku). W ZW PCK zwracają uwagę, że również kilka gołdapskich zakładów pracy wspomaga finansowo poczynania klubów lecz widoczne jest to tylko w tym mieście.

Zarząd klubu HDK przy Zarządzie Miejsko-Gminnym PCK w Suwałkach pokusił się o przygotowanie sylwestrowego balu krwiodawców. Klub należy do aktywniejszych w województwie, zrzesza 157 osób. 1982 r. zamknęli oni oddaniem na potrzeby służby zdrowia 564,04 ml krwi. Wśród jego członków są dwaj „rekordziści", dawcy ponad 18 litrów krwi. Na uroczystym spotkaniu, poprzedzającym bal, Ryszard Symkowski i Wacław Kisielewski uhonorowani zostali odznaką „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi" pierwszego stopnia. Otrzymali także puchary. Odznaczeniami udekorowano również innych zasłużonych krwiodawców. Kilku z nich ma na swym koncie ponad 12 litrów oddanej krwi. Po części oficjalnej rozpoczął się bal, podczas którego suwalscy krwiodawcy wspólnie powitali Nowy Rok.

(jn)

Odszkodowania PZU dla rolników

Co pewien czas dochodziły, również do redakcji, sygnały świadczące o niezadowoleniu rolników z powodu zbyt niskich odszkodowań za padłe sztuki bydła i koni. Odszkodowania te były bardzo niskie, co wynikało z zaniżonych normowych wartości ubezpieczeniowych, ustalonych przed 1 kwietnia 1981 r. Wysokości wypłacanych kwot absolutnie nie odpowiadały rzeczywistym wartościom.

Jak informuje nas Urząd Wojewódzki w Suwałkach — na skutek krytycznych głosów rolników — wojewoda suwalski wydał zarządzenie (nr 70/82 z dnia 24 listopada 82 roku) w sprawie zmian normowych wartości ubezpieczenia bydła i koni.

Od 1 stycznia 1983 roku nowe wartości ubezpieczenia będą wynosić: dla bydła — 25 tys. zł, dla koni — 35 tys. zł. W związku z tym podwyższona zostaje także składka ubezpieczeniowa, płacona przez rolników. W konsekwencji jednak znacznie wzrosną wypłacane przez PZU odszkodowania.

(stk)

Administracja pracuje...

Zarządzeniem wojewody łomżyńskiego ustalone zostały nowe godziny pracy wszystkich wydziałów Urzędu Wojewódzkiego w Łomży oraz urzędów gminnych i miejsko-gminnych. Od 4 bm. instytucje administracji państwowej w województwie łomżyńskim będą czynne: w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 7.30—15, zaś w soboty w godz. 7.30—12.30.

(mar)

★ Z „Orbisem" na Kubę ★ Z „Turystą" do Pragi ★ Z „Almaturem" na ryby...

Co proponują biura podróży?

Nie tak dawno skończyły się świąteczne i noworoczne wyjazdy, a już za kilkanaście dni tysiące uczniów rozpocznie krótkie, zimowe ferie. W tym roku dla większości z nich jedyną atrakcją i rozrywką pozostanie kino, kawiarnia i dyskoteka chyba, że spadnie śnieg, wtedy wyprawy na sanki, narty i łyżwy. Część młodzieży, mimo wysokich kosztów, wyjedzie na obozy i zimowiska organizowane m.in. przez organizacje młodzieżowe, zakłady pracy.

Również dorośli, którzy wolą spędzić urlop zimą, zastanawiają się, dokąd wyjechać na wycieczkę, wczasy bądź do sanatorium.

Przeprowadziliśmy w białostockich biurach podróży telefoniczną sondę na temat ich propozycji zarówno na ferie, jak i na cały pierwszy kwartał, bieżącego roku.

PBP „ORBIS": Po błyskawicznym wyprzedaniu kilkunastu miejsc na wycieczki do Wietnamu, Turcji i na Kubę oraz voutscherów do WRL i Rumunii, pozostały **wyłącznie dla emerytów i rencistów** tygodniowe wycieczki samolotowe do Austrii, Wielkiej Brytanii, Włoch, a także do rumuńskich i czechosłowackich uzdrowisk w Ustari, Karlowych Varach, Bystrzańskiej Łomnicy i Pecu nad Sniežką. Tym wszystkim, którym bardziej odpowiadają uroki polskiej zimy niż egipskie piaski, „Orbis" proponuje wczasy w Rajgrodzie i Białowieży oraz dla zakładów pracy bale karnawałowe, kuligi z wieloma atrakcjami i imprezy choinkowe dla dzieci i młodzieży.

BIURO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO: Proponuje 7-dniowe wycieczki do Budapesztu, Sofii, Pragi, Bratysławy, Brna; wczasy narciarskie w Rumunii. Natomiast dział krajowy organizuje imprezy turystyczno-wypoczynkowe dla szkół, zakładów i indywidualnych klietów. Będą to kuligi z ogniskami i pieczeniem kiełbasek, jak też jednodniowe wyjazdy szlakami: Tatarskim, Nadbużańskim i Chwały Oręża Polskiego. Jeśli dopiszą warunki śniegowe, na Pietraszach pod fachowym okiem instruktorów amatorzy „białego szaleństwa" będą mogli zgłębiać tajniki jazdy na nartach.

BIURO TURYSTYKI WPT: Posiada jeszcze wolne miejsca na wycieczki do Budapesztu i Drezna oraz skierowania na wczasy rodzinne w kwaterach prywatnych w górskich miejscowościach wypoczynkowych. W tym roku biuro nastawiło się głównie na obsługę turystów indywidualnych i organizację sobotnio-niedzielnego wypoczynku. Podobnie jak i poprzednie firmy, WPT organizuje kuligi w okolicy Płosek i Supraśla

„TURYSTA": Spółdzielcze Biuro Turystyczne zaprasza na wycieczki autokarowe do Pragi i Budapesztu, na wczasy lecznicze w Rumunii i wypoczynkowe w Tatrach. SBT jest również organizatorem atrakcyjnych kuligów i noworocznych imprez choinkowych dla blisko 10 tysięcy dzieci.

„GROMADA": Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna w pierwszej kolejności obsługuje swoich członków i mieszkańców wsi. Podczas przeprowadzania naszej sondy nie znano jeszcze pełnej oferty, bowiem dopiero w połowie stycznia nadejdą, rozdzielane w centrali, konkretne propozycje. Jednak spółdzielnia posiada jeszcze wolne miejsca na obóz narciarski w Czechosłowacji, a także realizuje zbiorowe i indywidualne zamówienia klientów, wybierających się na zimowe wyjazdy.

PTTK: Członkowie Towarzystwa, tegoroczną zimę wykorzystują jak zwykle na uprawianie turystyki kwalifikowanej. W czasie ferii wyjadą oni na szereg wycieczek krajoznawczo - turystycznych po kraju, na różnego rodzaju rajdy, kuligi saneczkowe itd. Oddziały zakładowe natomiast, położą nacisk na zapewnienie sobotnio-niedzielnego wypoczynku pracownikom i ich rodzinom poprzez wciągnięcie do masowego uczestnictwa w imprezach sportowo-rekreacyjnych.

„JUVENTUR": Największe młodzieżowe biuro turystyczne jest organizatorem szeregu zimowisk dla młodzieży ZSMP-owskiej, m.in. w Karpaczu, Krynicy Górskiej, Bartoszycach i Jesionowej Górze. Do „Juventuru" wpłynęło też sporo zamówień na wyjazdy turystyczne, kuligi i imprezy kulturalne. Na chętnych czekają wolne miejsca na obozach narciarskich w Rumunii i na 7-dniowe wycieczki do WRL i NRD.

„ALMATUR": Podobnie jak „Gromada", studenckie biuro podróży nie posiada jeszcze rozdzielnika wycieczek, ale jak zawsze, studenci sami sobie dają radę, wybierając się na sobotnio-niedzielne eskapady poza miasto, rajdy a także na ryby. W marcu „Almatur" będzie gospodarzem Akademickich Mistrzostw Polski w Wędkarstwie Podlodowym i już teraz czynione są przygotowania do tej imprezy.

Z przeprowadzonych rozmów z pracownikami firm turystycznych wynika, że wysokie koszty imprez nie zniechęciły ani organizatorów, ani też klientów do skorzystania z licznych przecież ofert biur podróży. Program opracowano przede wszystkim z założeniem, że spadnie śnieg. Ale co będzie, jeśli w tym roku przyroda spłata figla, jak jest to dotychczas? Wtedy nie pozostanie nic innego, jak tylko skorzystać z propozycji Biura Turystyki WPT i wybrać się na 7-dniowy pobyt w hotelu „Forum". Podobno gotują tam nieźle!

Notował:

SŁAWOMIR OSTAPCZUK



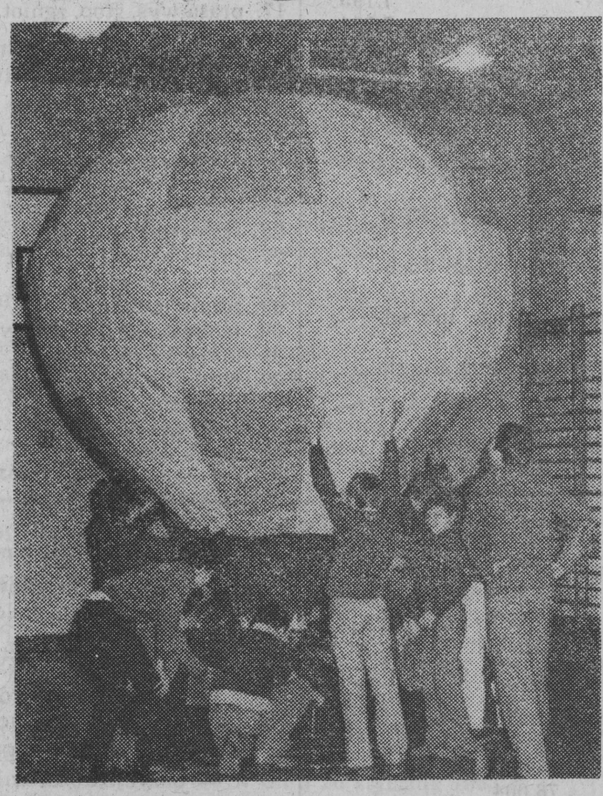
Balony w górę!

Od kilku lat w białostockiej SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 12 działa sekcja balonowa, którą z dużym powodzeniem prowadzi nauczyciel zajęć praktyczno-technicznych, mgr MAREK MATUSZELAŃSKI. Uczniowie „dwunastki" bardzo sobie chwalą zajęcia w kołach modeli latających. Nic dziwnego, że na wyniki nie trzeba było długo czekać.

W XII wojewódzkich zimowych zawodach modeli balonów na gorące powietrze, które odbyły się przed rokiem w Czarnej Białostockiej, zespół w składzie **Piotr Danilewicz, Marek Grzegorczyk i Marek Siemieniuk** zajął IV miejsce. 19 września ub. r. na zawodach latawców w Białymstoku w konkurencji latawców skrzynkowych **Bogusław Jeryszewicz** zdobył pierwsze miejsce, **Andrzej Jarocki** — drugie, zaś w konkurencji latawców płaskich **Marek Karpowicz** uplasował się na czwartym miejscu. Wszyscy otrzymali cenne nagrody rzeczowe, m.in. plecaki turystyczne i kuchenki turystyczne.

Do wyróżniających się modelarzy balonowych należą m.in.: **Bogusław Jeryszewicz, Andrzej Jarocki, Przemysław Buczkowski, Adam Anchimiuk, Piotr Danilewicz, Marek Siemieniuk.**

Ostatnio chłopcy — bo oni głównie lubią ten sport — wykonali jeden balon o średnicy 3 m i drugi o średnicy 2,6 m. W skład takiej konstrukcji — jak nas wtajemniczono — wchodzi dziesięć pionowych pasów, z których każdy liczy po dziewięć pełnowymiarowych arkuszy bibułki. Konstrukcje balonów wypełnianych gorącym powietrzem są coraz bardziej skomplikowane i coraz bardziej kolorowe, z wymalowanymi symbolami, inicjałami, nazwą szkoły. W ubiegłym tygodniu przeprowadzono próby, napełniając je ogrzewanym powietrzem za pomocą lamp lutowniczych. Obecny był przy tym nasz fotoreporter **JAN MALEC. (J. C.)**



Mieszczanin za ladą

Sam do niedawna byłem sympatykiem prywatnego handlu. A to dlatego, że i asortyment ciekawszy, obsługa kulturalniejsza. A to również po temu, że witryn tych sklepów nie zdobiły napisy o treści: „remanent", „wrócę za pół godziny" itd.

Zielone światło, jakie władza dała ostatnio dla prywatnego sektora handlu, jednych zachęciło do tej użytecznej pracy, innych — należy przypuszczać — rozbestwiło.

Dobre zarobki, a czasem i bardzo dobre, stworzyły nową elitę, która zapomina, że nie nos jest dla tabakiery, a tabakiera dla nosa.

Ostatnio byłem trzykrotnie klientem sklepu z żyrandolami i innymi akcesoriami ze szkła i metalu w pawilonie przy ul. Bema (pierwsze wejście, drugi sklep na lewo). Będąc pierwszy raz zauważyłem, jak właścicielka sklepu sztorcowała klientów za to, że niewłaściwie ustawili się w kolejce. A klientka, która chciała oglądnąć zakupiony przez siebie żyrandol, dostała reprymendę. „Widziała pani, co kupowała — muszę przez pani oględziny jeszcze raz pakować", a dalej epitety o kulturze klientów.

21 grudnia o godz. 14 chciałem zakupić okucie do szafki — jeden egzemplarz znajdował się w pudełku, na regałach, a drugi na wystawie. Na moją prośbę o podanie mi drugiego egzemplarza z wystawy otrzymałem odpowiedź, żebym jutro się zjawił w sklepie, gdyż dekorację zdejmuje się po zamknięciu interesu.

O ile mi wiadomo na wystawie muszą się znajdować te przedmioty, które są w handlu, okucia do szafek sprzedaje się parami. Pytam się przeto — czy dlatego nie zostałem obsłużony, że już poprzednio zwróciłem zadufanej pani uwagę za brak kultury? Czy dlatego, że okucia były po 16 złotych i to żaden „interes" być uprzejmym za taką sumę?

Zawsze twierdziłem, że „małym" ludziom nie można dawać wysokich stanowisk i dużych zarobków, gdyż tak rodzi się chamstwo.

L.S.

DIALOG z zadrą

Cytrynowa kołomyjka

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy komunikat Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego informując o skierowaniu do wolnej sprzedaży cytryn dla inwalidów, rencistów, emerytów. Tego samego dnia, w godzinach południowych dotarły do nas sygnały, że cytryny znalazły się na bazarze, w cenie trzykrotnie wyższej od oficjalnej. Zniknęły natomiast ze sklepowych półek. Co pan na to? — pytamy zastępcę dyrektora Wydziału Handlu UW Edmunda Stajniaka.

— Sygnały, które dotarły do redakcji, są nieprawdziwe. W ubiegły piątek bazar był kontrolowany przez NIK i na cytryny nie natrafiono.

— Ale w sklepach też ich nie było...

— To były sporadyczne przypadki, może gdzieś na peryferiach. W magazynach mamy cytryn pod dostatkiem, i kierujemy je systematycznie do sieci handlowej, chociażby dlatego, że dłuższe magazynowanie grozi zepsuciem, a to już byłoby marnotrawstwem.

— Nie wszyscy zrealizowali swoje listopadowe kartki na grapefruity. Czy nie można by zezwolić na kupno na nie cytryn?

Nie widzę takiej potrzeby, ponieważ na realizację listopadowych kart wygospodarowaliśmy dodatkowo 40 ton pomarańcz. Przypuszczam zresztą, że każda matka woli dzieciom kupić pomarańcze, a na cytryny są przecież kartki grudniowe.

— Kartki są, ale czy nie zabraknie na nie cytryn? Czy wszyscy upoważnieni do bezkartkowego zakupu zadowolą się przyznanym oficjalnie pół kilogramem?

— Ilości cytryn, które trafiły do sprzedaży wolnej są niewielkie, około 30 ton. Aktualnie w magazynach posiadamy ponad 200 ton cytryn. Wystarczy to na pełne pokrycie grudniowych przydziałów kartkowych. Muszę też zaznaczyć, że cytryny trafiły w pierwszej kolejności do szpitali, domów opieki, a dopiero reszta dla rencistów, emerytów i inwalidów. Wydanie jakichkolwiek kart dla tej grupy ludności było niemożliwe w tak krótkim czasie i przy tak śmiesznie małych ilościach do podziału. Wydając tę decyzję liczyłem na to, że nieuczciwych starszych ludzi jest niewielu i że nadużywać tego jednorazowego przywileju nie będą.

— To był ładny gest ze strony handlowców, że pamiętali o naszych seniorach, ale czy nie kosztem przydziałów kartkowych tych urodzonych trochę później?

— Zapewniam, że zarówno listopadowe jak i grudniowe kartki zostaną zrealizowane w 100 procentach. Przykre to jednak, że muszę to zapewnienie składać w takim kontekście. Spodziewałem się zupełnie innego odzewu społecznego. Czyżby troska o ludzi starych była czymś nagannym?

Rozmawiała:

H. PRZYGODA

„Brodata" inwestycja

W Dąbrowie Białostockiej jest kilka obiektów i inwestycji zaczętych, które można śmiało nazwać legendarnymi. Niektóre z nich udało się z niemałym trudem zrealizować. Inne czekają na swoją kolej.

Jedną z „brodatych" inwestycji jest stadion miejski. Jego budowę rozpoczęto w roku 1974. Do końca istnienia powiatu zdążono zaledwie wykonać proste prace ziemne, polegające na próbie zniwelowania powierzchni pod płytę boiskową. Potem roboty przerwano, jako że nie było pieniędzy, a i chęci odpowiedzialnym też nie starczało. I tak, teren przeznaczony pod inwestycję sportową powoli zarastał chwastami. Na początku lat osiemdziesiątych raczej zwątpiono w celowość kontynuacji owego dzieła.

I oto pod koniec 1982 roku naczelnik miasta i gminy postanowił uruczewistnić marzenia sportowców dąbrowskich i młodzieży. Sprowadzono spychacze, które rozpoczęły ponownie równanie terenu pod stadion miejski. Aura jak na zamówienie, sprzyja pracom ziemnym. Postęp jest znaczny, choć trzeba jeszcze przesunąć sporą ilość ziemi.

Ty razem wszystko wskazuje, że ta „brodata" inwestycja zostanie doprowadzona — miejmy nadzieję — szczęśliwie do końca. (sz)

Szansa zdobycia średniego wykształcenia

Dyrekcja II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Białymstoku przyjmuje zapisy na semestr wiosenny roku szkolnego 1982/83. Przyjmowani są kandydaci do wszystkich klas. Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo szkolne uprawniające do podjęcia nauki w odpowiednim semestrze (koniecznie ukończona szkoła podstawowa), zaświadczenie lub skierowanie z pracy (wymóg ten nie dotyczy kobiet) oraz trzy zdjęcia.

Zajęcia lekcyjne odbywają się cztery razy w tygodniu — łącznie 18 godzin. Rozpoczynają się najwcześniej o godz. 15.40, a kończą się najpóźniej o godz. 20.45. Nauka trwa trzy lata dla kandydatów na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej i cztery lata na podbudowie szkoły podstawowej.

Dokumenty należy składać w kancelarii szkoły przy ul. Krakowskiej 1 (tel. 25-807) do 4 lutego br. w godzinach od 14 do 18. (bis)

Najwięcej ofiar wypadków wśród przechodniów

Tutaj statystyki nie mylą. Największa ilość wypadków — to potrącenia przechodniów przez pojazdy. Najwięcej też tego ofiar zdarza się w najstarszych i najmłodszych grupach wiekowych. Ludzie starsi ulegają potrąceniom w następstwie niepełnej już sprawności fizycznej — przytępiony słuch i wzrok, niewłaściwe ocenianie odległości i możliwości własnych nóg, opóźnione reagowanie na niebezpieczeństwo. Dzieci z kolei padają ofiarą własnej lekkomyślności, wrodzonej ruchliwości, nieświadomości grożących na ulicy niebezpieczeństw, nieznajomości przepisów ruchu. W sumie — niezależnie od wieku — lubimy się spieszyć, skracać sobie drogę, przechodząc przez jezdnię w miejscach nie dozwolonych, wkraczając nagle tuż przed nadjeżdżającymi pojazdami. Jeśli dodać do tego również nieostrożną często jazdę kierowców, będziemy mieli z grubsza przyczyny tak dużej częstotliwości owych wypadków. Wyciągnięcie wniosków nie powinno nam — również rodzicom i opiekunom — nastręczać kłopotów. Niech pomogą w tym również i te smutne przykłady z ostatnich dni.

▲ 15 grudnia ub. r. o godz. 16 w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Piasta i Skorupskiej kierujący „Ładą" Janusz K. potrącił 81-letnią Olgę L., która weszła na jezdnię niespodziewanie zza stojącego samochodu. Staruszka doznała stłuczenia głowy i złamania żeber. Przewieziono ją do szpitala.

▲ 20 ub. m. o godz. 17 w Białymstoku na ul. Skłodowskiej Mirosław B. kierujący „Tarpanem" potrącił przechodzącego przez jezdnię 62-letniego Michała L. Mężczyzna doznał złamania obu nóg i został umieszczony w szpitalu.

▲ 30 grudnia o godz. 17 w Hajnówce na ul. 1 Maja kierujący „Nysą" Janusz Stanisław S. potrącił przebiegającego przez jezdnię w miejscu nie dozwolonym 8-letniego Jacka G. Chłopca z obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu. Stwierdzono, iż kierowca znajdował się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu i zatrzymano go w areszcie do dyspozycji prokuratora.

▲ 31 grudnia o godz. 12.30 w Brańsku na ul. Waryńskiego 32-letni Walerian L. potrącił „Fiatem 126p" 38-letniego Ryszarda N. z Bielska Podlaskiego. Mężczyzna został ranny i umieszczono go w szpitalu.

▲ Tego samego dnia wieczorem doszło do tragicznego wypadku w miejscowości Straż gmina Sokółka. Kierujący „Wartburgiem" Grzegorz B. potrącił jadącego z przeciwnej strony nie oświetlonym rowerem 24-letniego Waldemara C. zamieszkałego w Dworzysku. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Kierowcę „Wartburga" zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

▲ 3 stycznia br. o godz. 17.30 na ul. Antoniukowskiej w Białymstoku jadący „maluchem" 21-letni Sławomir G. na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił 34-letniego Dariusza S., który doznał ogólnych obrażeń i został umieszczony w szpitalu.

▲ Natomiast 4 bm. o godz. 12.45 w Niewodnicy Nargielewskiej, gmina Juchnowiec Grzegorz D. kierujący „Skodą" potrącił 11-letniego Andrzeja R. ze wsi Skrybicze w gminie Zabłudów, który wybiegł na jezdnię zza stojącego ciągnika. Chłopiec przypłacił to ogólnymi obrażeniami i pobytem w szpitalu. (S)

W kilku wierszach

▶ Dziś, 12 stycznia, o godz. 18 klub „Promenada" (ul. Lipowa 4) zaprasza wszystkich miłośników krótkometrażowych filmów muzycznych. Obejrzeć będzie można m. in. „Co to jest Dudek?" — film o warszawskim kabarecie „Dudek" z udziałem E. Dziewońskiego, I. Kwiatkowskiej, W. Gołasa, W. Młynarskiego i B. Kobieli; „Bal w Pieskowej Skale" — filmowy reportaż z literackiego balu krakowskiego kabaretu „Piwnica pod Baranami", a także „Komu piosenkę" z udziałem Mieczysława Fogga. (osa)

▶ Również jutro, 13 stycznia br. o godz. 17.30 w sali wykładowej Instytutu Stomatologii AMB odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego, Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. W programie: 1. „Problematyka przeszczepów naczyniowych" — St. Głowiński; 2. W cyklu spotkań z lekarzem wojewódzkim, dr med. A. Kuczyńskim — „Aktualne problemy służby zdrowia woj. białostockiego". (bis)

PAKIET SYGNAŁÓW

NA KLATKACH GORĄCO W MIESZKANIACH ZIMNO

Mieszkańcy bloku przy ul. M. Skłodowskiej 11 od dwóch tygodni pozbawieni są ogrzewania i chociaż nieustannie monitują telefonami administratora budynku i WPEC, to jednak bez skutku. W wyniku niedogrzewania, w mieszkaniach pojawiła się pleśń, ściany natomiast pokrywają się wilgocią i choć nie ma mrozu lokatorzy zmuszeni są ubierać się w kożuchy. Nie jest to odosobniony przypadek. W ogóle otrzymujemy sporo sygnałów o kiepskim ogrzewaniu całego centrum miasta.

Jak zwykle ktoś zawinił i ignoruje prośby (!) marznących ludzi. A może niektórzy myślą, że już wiosna? (osa)

OD NOWEGO ROKU...

Również mieszkańcy bloku przy ul. Lipowej 45 mają zimne kaloryfery. Temperatura w niektórych mieszkaniach spadła do 13—14°C. Czyżby RED nr 3 ogłosił już koniec sezonu ogrzewczego? (SW)

WYSYPISKO MIĘDZY BLOKAMI

Od świat mieszkańcy bloków na ul. Ukośnej (pomiędzy numerami 5 i 7) bezskutecznie oczekują likwidacji dzikiego wysypiska śmieci. Administracja osiedla „Sady Antoniukowskie" nie przejawia zainteresowania całą sprawą. Co na to kierownictwo spółdzielni „Rodzina Kolejowa" — gospodarz wspomnianych terenów? (SW)

CO DO CZEGO?

W sklepach „Centrali Rybnej" sprzedawany jest śledź marynowany w oliwie z cebulą w cenie 210 złotych za kilogram. Jeden z czytelników wyraził wątpliwości, czy sprzedawana potrawa nie powinna nazywać się raczej „cebula z śledziem" gdyż ta pierwsza stanowi trzy czwarte całości. Cena kilograma cebuli wynosi 30 złotych. (SW)

ROZTARGNIENIE?

Grażyna S. z Białegostoku oddała do naprawy zegarek w zakładzie przy ul. Zwycięstwa. Ponieważ zegarmistrz nie wykonał usługi w terminie, klientka przyszła do zakładu po paru dniach. Z wywieszki na drzwiach dowiedziała się, że ten punkt usługowy został zlikwidowany. Ani słowa natomiast nie było o tym, gdzie i kiedy klienci mogą odebrać pozostawione do naprawy zegarki. (BM)

SZYLD SOBIE ŻYCIE SOBIE

Zgodnie z szyldem — punkt szewski Spółdzielni Usług Wielobranżowych przy ul. Warszawskiej (naprzeciw „Domu Rzemiosła") wykonuje usługi ekspresowe. Okazuje się, że oznacza to dwa tygodnie. Tak długo kazano czekać panu Franciszkowi S. na przybicie fleków. Treść szyldu jeden z pracowników skomentował jednym słowem „bzdura". (SW)

Znaleziono

▲ Do redakcji przyniesiono portmonetkę z pieniędzmi, znalezioną 29 grudnia ub. roku w godzinach porannych przy ul. Manifestu Lipcowego, obok postoju taksówek. Zgubę odebrać można w Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 3), w godz. 10—15.

▲ 31 grudnia ub. roku, około godz. 19, na trasie ul. Nowotki — Antoniuk Fabryczny w Białymstoku, któraś z pasażerek pozostawiła w taxi nr 223 płaszcz z futrzanym kołnierzem. Odebrać go można u p. Zbigniewa Słomińskiego, zam. przy ul. Zagórnej 49/1 (os. Antoniuk).

▲ P. Jan Walendziuk znalazł 4 stycznia br. przy ul. Gruntowej zegarek damski. Osoba poszkodowana odebrać go może w miejscu pracy znalazcy — w Przedsiębiorstwie Transp. Handlu Wewnętrznego (ul. Prowiantowa), o godz. 7. (jg)

Kalendarz białoruski na 1983 r.

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku wydał „Kalendarz białoruski" na 1983 rok. Jest to 27 tego typu wydanie. Składa się on z trzynastu rozdziałów i liczy 232 stronice.

W bogatej treści na uwagę zasługują m.in. reportaż o nauczaniu języka białoruskiego w szkołach w woj. białostockim, szkic o naukowej działalności Katedry Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego, portrety aktywistów BTSK, czasy odległe i dzień dzisiejszy Zabłudowa i zabłudowskiej gminy, nowe wiersze członków sekcji literackiej „Białowieża", refleksje na temat twórczości poetyckiej Alesia Barskiego, rys historyczny o białoruskim ruchu literackim w Polsce, sztuka ludowa Białostocczyzny, życie muzyczne Białoruskiej SRR, esej biograficzny o Pawle Wołoszynie — działaczu Białoruskiej Chłopsko-Robotniczej „Hromady", Supraśl i Białystok w naszej historii.

Nabywca znajdzie też w kalendarzu porady prawnicze, kulinarne i z zakresu medycyny ludowej, wybór piosenek dla amatorskich zespołów śpiewaczych i miłośników piosenki białoruskiej, ciekawostki.

Kalendarz jest bogato ilustrowany. W Białymstoku nabyć go można w Zarządzie Głównym BTSK i redakcji tygodnika „Niwa", zaś w terenie m.in. w Klubie BTSK w Hajnówce, Domu Kultury w Bielsku Podlaskim, liceach i szkołach podstawowych, w których prowadzone jest nauczanie języka białoruskiego. (jc)

„O uśmiech i radość dziecka"

Wielka impreza choinkowa w końcu stycznia br.

Każdy dzień przynosi kolejne dary i upominki przekazywane na rzecz najmłodszych, podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, w ramach naszej wielkiej akcji „O uśmiech i radość dziecka". Dominują wpłaty pieniężne, aczkolwiek nie brak zabawek i gier, książek, przyborów piśmiennych i rysunkowych, zabawek choinkowych.

Wszystkie wpłaty pieniężne są dokładnie ewidencjonowane a dary rzeczowe segregowane z uwzględnieniem wieku i zainteresowań dzieci. — Jak duże są potrzeby, dla ilu najmłodszych będą przygotowane upominki gwiazdkowo-noworoczne? — rozmawiamy z sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego PKPS — **Janem Żebrowskim.**

— Pragniemy urządzić wielkie imprezy choinkowe dla ponad 700 dzieci, z tego dla 350 zamieszkałych w Białymstoku. Są to dzieci znajdujące się w najtrudniejszych warunkach rodzinnych i materialnych. Niejednokrotnie są one pozbawione i domu rodzinnego, i — niestety — rodziców. Tym dzieciom — dzięki ofiarności czytelników „Gazety" — chcemy sprawić wielką radość.

— Ponad 700 dzieci to jednocześnie ponad siedemset paczek zawierających owoce, słodycze, zabawki, książki a także dary rzeczowe na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb dziecka. Pragniemy każdemu dziecku ufundować coś trwałego, co będzie mu służyło przez dłuższy okres czasu. Mimo niezmiernie trudnej sytuacji rynkowej, znajdujemy życzliwą pomoc i zrozumienie ze strony przedsiębiorstw handlowych, a także zainteresowanych instytucji, przedsiębiorstw i administracji terenowej. Za to jesteśmy wdzięczni.

— Problem tkwi w funduszach, gdyż trzeba mieć na względzie obowiązujące obecnie ceny. Skrzętnie więc liczymy na każdą złotówkę, zastanawiamy się w gronie działaczy PKPS nad każdym wydatkiem, ale skala potrzeb dzieci, zwłaszcza tych skrzywdzonych przez los, jest bardzo duża. Liczymy więc bardzo na ofiarność czytelników „Gazety", pomoc zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych. Każdy dar, nawet najdrobniejszy jest dla nas bardzo cenny...

Oto kolejna lista ofiarodawców:

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych — 15 tys. zł. Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet" i Białostockie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych po 5 tys. zł; Samorząd Uczniowski przy Szkole Podstawowej nr 8 w Białymstoku — 3,5 tys. zł (nawet w najśmielszych przypuszczeniach nie spodziewaliśmy się tak dużej kwoty od młodzieży i to z jednej szkoły!). Wojewódzki Zespół Szkół Geodezyjno-Budowlanych — 3.098,60 zł, Związek Spółdzielni Mleczarskich, Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów i Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna" — po 3 tys. zł; Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej — 2.880 zł; Organizacja Rodzin Wojskowych przy jednym z pododdziałów Podlasko-Mazurskiej Brygady WOT; Spółdzielnia Pracy Papiernicza -Poligraficzna „Pogoń" — po 1 tys. zł. Zasadnicza Szkoła Wieczorowa dla Pracujących przy BZPB „Fasty" — 1.581 zł; Zarząd ZSMP przy Podlaskiej Jednostce WOW, koło osiedlowe Ligi Kobiet Polskich w Dojlidach — po 1 tys. zł; Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Brańsku — 943 zł. Zbiorcza Szkoła Gminna w Zabłudowie — 800 zł. Wydział Zaoczny Technikum Budowlanego — 685 zł, klasa III „C" Technikum Elektrycznego — 309 zł. Kazimierz Czarkowski — 100 zł.

Przypominamy, iż wpłaty pieniężne należy kierować na **konto nr 5021-3421-132, II Oddział Miejski NBP, Białystok, Polski Komitet Pomocy Społecznej**, z dopiskiem „O uśmiech i radość dziecka". Dary rzeczowe a także wpłaty pieniężne przyjmowane są (za pokwitowaniem) w specjalnym stoisku na parterze Domu Towarowego „Nowy" przy Rynku Kościuszki, codziennie w godz. 10—18. Tam również jest puszka dla ofiarodawców anonimowych.

Wpłaty pieniężne i dary rzeczowe przyjmują także wszystkie Zarządy Miejsko-Gminne, Miejskie i Gminne PKPS.

Kto następny na liście ofiarodawców? Pamiętajmy — dzieci czekają na upominki!

Robocze soboty w 1983 r.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku ustalił dla zakładów pracy woj. białostockiego, korzystających w 1983 roku z 38 dodatkowych dni wolnych od pracy następujące terminy sobót roboczych:

— 22 stycznia, 19 lutego, 19 marca, 9 i 23 kwietnia, 21 maja, 18 czerwca, 16 lipca, 20 sierpnia, 17 września, 8 i 22 października, 19 listopada i 17 grudnia.

Pozostałe soboty są dniami wolnymi od pracy.

W soboty wolne od pracy przedszkola i żłobki pełnią dyżury zapewniające opiekę dzieciom, których rodzice w tych dniach pracują. Rozkład godzin pracy w soboty placówek gastronomicznych, handlowych i usługowych w roku bieżącym pozostaje jak w roku ubiegłym. (j.c.)

W nauczycielskim banku

Międzyzakładowa Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa przy Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku służy pomoca finansowa pracownikom oświaty. Zrzesza ona około pięciu tysięcy osób z miasta i kilkunastu okolicznych gmin. W roku ubiegłym miała niemałe powodzenie — udzielono 1721 pożyczek na łączna kwotę około 2 mln zł. Zostały one przeznaczone na remonty mieszkań, zakup mebli i innych artykułów.

Obecnie finansowe „pogotowie" nauczycieli dysponuje pokaźnym funduszem oszczędnościowo-pożyczkowym w wysokości około 2 mln zł. Zarządem kasy kierują ALBINA SZYMAŃSKA, WACŁAWA TOMKIEL i STANISŁAWA SKOBODZIŃSKA.

(gec)

Kolędy i pastorałki

Chór akademicki Filii Uniwersytetu Warszawskiego pod dyrekcją mgr Edwarda Kulikowskiego wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę z programem kolęd i pastorałek. Koncerty odbędą się 16 stycznia o godz. 19 i 17 stycznia o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej. (az)

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. KAZIMIERZOWI KONOPCE

Dyrektorowi Wydziału Spraw Społeczno - Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z powodu zgonu

Ojca

składają:

KZ PZPR przy Urzędzie Wojewódzkim i współpracownicy.

k 147-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Prof. dr JERZEMU STEMBROWICZOWI

Dziekanowi Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego Filii UW w Białymstoku z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Prawno-Administracyjnego.

g 261-1